

DEMOGRAFICZNE PROBLEMY UNII EUROPEJSKIEJ 2000-2050



RAJMUND MYDEL



**DEMOGRAFICZNE PROBLEMY
UNII EUROPEJSKIEJ
2000-2050**

REDAKCJA NAUKOWA prof. dr hab. Rajmund Mydel

REDAKCJA
MERYTORYCZNA Antoni Stachowski

RECENZENT Zbigniew Długosz

PROJEKT OKŁADKI Dariusz Kronowski

REDAKCJA
TECHNICZNA Iwona Orzechowska, Jacek Orzechowski

SKŁAD I ŁAMANIE Jacek Orzechowski

© by Fogra Oficyna Wydawnicza, Kraków 2004

ISBN 83-85719-86-5



OFICyna WYDAWNICZA
KRAKÓW, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 19

**DEMOGRAFICZNE PROBLEMY
UNII EUROPEJSKIEJ
2000-2050**

Rajmund Mydel

Spis treści

Wprowadzenie.....	7
Rozdział 1	
Rozwój demograficzny i jego dynamika 2000-2050.....	23
Rozdział 2	
Zakres i charakter przemian ruchu naturalnego ludności.....	29
Rozdział 3	
Ewolucja struktur wiekowych ludności.....	39
Rozdział 4	
Cudzoziemcy w krajach Unii Europejskiej.....	51
Wielkość i struktura geograficzna cudzoziemców.....	51
Cudzoziemcy w strukturach demograficzno-gospodarczych.....	66
Rozdział 5	
Naturalizowani cudzoziemcy – „Allochtoni” w krajach Unii Europejskiej.....	75
Rozdział 6	
Azylanci w krajach Unii Europejskiej.....	93
Podsumowanie.....	101
Literatura.....	105
Spis rycin.....	107
Spis tabel.....	109

WPROWADZENIE

Przełom XX/XXI wieku, który w zakresie gospodarki światowej przyniósł rozwój zjawiska jej globalizacji, w skali regionalnej nadal procesom integracyjnym nowe jakościowo oblicze. Stało się to przede wszystkim za sprawą Europy, mówiąc zaś dokładniej – przy udziale głównie państw zachodnioeuropejskich. Państwa te w warunkach nasilającej się międzynarodowej konkurencji, której towarzyszyła idea wzrostu znaczenia Europy na gospodarczej, a także i politycznej mapie świata, zainicjowały w 1992 roku działania zmierzające do utworzenia na kanwie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG), bezprecedensowego w historii regionalnego ugrupowania integracyjnego o nazwie Unia Europejska (UE). Jedną z zasadniczych przyczyn, które umożliwiły nowe spojrzenie na problem powstania w tym regionie świata ugrupowania gospodarczego na miarę nowego tysiąclecia, były dokonujące się od przełomu lat 80. i 90. XX wieku zmiany polityczne w Europie Środkowo-Wschodniej. Zapoczątkowały je przemiany ustrojowe w Polsce (1989), które doprowadziły do upadku systemu komunistycznego i rozwoju wolnorynkowej gospodarki, także w takich krajach, jak Węgry, Bułgaria, Rumunia i Czechosłowacja. Ponadto z Czechosłowacji w 1993 roku wyodrębniły się dwa samodzielne organizmy państwowe: Czechy i Słowacja. Towarzysząca powyższemu procesowi transformacja ustrojowa w Związku Radzieckim (od 1986 roku – tzw. pieriestrojka), doprowadziła w 1991 roku do jego rozpadu i przyczyniła się m. in. do zjednoczenia Niemiec (1990) oraz do powstania po rozpadzie ZSRR niepodległych państw (m.in. Litwy, Łotwy, Estonii i Ukrainy). Równie ważnym wydarzeniem było także powstanie suwerennych krajów na Półwyspie Bałkańskim w wyniku rozpadu Jugosławii (1991–1992): Chorwacji, Słowenii, Macedonii, Bośni i Hercegowiny oraz Serbii i Czarnogóry.

Tak więc upadek w 1989 roku systemu komunistycznego w Europie, demokratyzacja życia w państwach postkomunistycznych oraz ich rozwój na zasadach gospodarki rynkowej przyniosły jednocześnie zakończenie okresu tzw. zimnej wojny oraz zniesienie „żelaznej kurtyny”, izolującej po zakończeniu II wojny światowej kraje Europy Środkowo-Wschodniej od demokratycznych, wysoko rozwiniętych państw Europy Zachodniej. Nowe warunki społeczno-ustrojowe zdecydowały m.in. o gwałtownym wzroście przepływów migracyjnych z nowych demokratycznych krajów europejskich na zachodnioeuropejski rynek pracy oraz o dynamicznym ożywieniu i rozwoju współpracy gospodarczej. W tym ostatnim przypadku kraje Europy Zachodniej stały się w krótkim czasie najważniejszymi partnerami w międzynarodowej wymianie handlowej, natomiast postkomunistyczne państwa Europy Środkowo-Wschodniej odnotowały ogromny napływ zagranicznego – zachodniego kapitału

i inwestycji. Postępująca w całkowicie nowych warunkach politycznych i ekonomicznych współpraca gospodarcza państw europejskich umożliwiła podjęcie działań przez obie grupy państw (zachodnich i postkomunistycznych), których ostatecznym celem powinna być ich globalna integracja. Proces ten, nawiązujący do powojennej, na wskroś wizjonerskiej propozycji Winstona Churchilla utworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy” (przemówienie w Zurychu dnia 19.09.1946), zaowocować ma powstaniem nowego jakościowo, regionalnego i w pełni już zintegrowanego ugrupowania, którego sprawne funkcjonowanie służyć będzie realizacji interesów społeczno-gospodarczych oraz politycznych zarówno poszczególnych krajów członkowskich, jak też całej, wspólnej Europy.

Wspomniane wcześniej pragnienie – **dążenie do zwiększenia międzynarodowej konkurencyjności europejskiej gospodarki oraz zdecydowanego umocnienia pozycji Europy w warunkach postępującego procesu globalizacji świata – leży u podstaw współczesnych działań polityków na rzecz nowej jakościowo integracji tego regionu. Mają oni bowiem świadomość, że w wymiarze globalnym żaden kraj europejski nie jest w stanie stawić czoła wyzwaniom nowego tysiąclecia. W nowo powstałej sytuacji siłą Europy może być jedynie tylko wspólne, zorganizowane działanie państw w różnych sferach życia przy jednoczesnym zachowaniu ich integralności.**

Zasadność powyższego rozumowania znajduje potwierdzenie choćby w porównaniu siły i rangi gospodarek czołowych państw świata. Tak np. biorąc pod uwagę ich udział w globalnej wartości wytworzonego Produktu Narodowego Brutto (PNB – GNI) znamieny jest światowy prymat Stanów Zjednoczonych Ameryki, na które przypada 32,2% światowego PNB (2002). Bardzo wyraźnie ustępuje im druga potęga ekonomiczna współczesnego świata, Japonia, która partycypuje w 13,6%. Kolejne trzy miejsca zajmują na tej liście państwa członkowskie Unii Europejskiej: Niemcy (5,9%), Wielka Brytania (4,8%) i Francja (4,3%). Przytoczone przykłady wyraźnie wskazują na ogromny dystans, jaki dzieli gospodarczą siłę poszczególnych krajów europejskich zarówno w stosunku do USA, jak i Japonii. Jeżeli jednak zsumujemy wartości PNB czołowych krajów europejskich to okaże się, że z wielkością 15,0% wyprzedzają one gospodarkę japońską. Już teraz zjednoczona Europa w ramach Unii Europejskiej zajmuje zdecydowanie silniejszą a zarazem bardziej konkurencyjną pozycję na światowej mapie gospodarczej. Kraje członkowskie tego ugrupowania, zamieszkałe w 2004 roku przez 455,9 mln osób (7,2% ogółu ludności świata), reprezentowały aż 26,7% wartości światowego PNB. Wyprzedziły w tym względzie zdecydowanie Japonię, zmniejszając jednocześnie zasadniczo dystans dzielący je od ugrupowania NAFTA, na które przypada w 36,3% światowego PNB (Tabela 1). Dysponując niemal identycznym potencjałem demograficznym, te dwa właśnie ugrupowania gospodarcze (NAFTA oraz UE) pozostaną w perspektywie 2050 roku przysłowiowymi lokomotywami światowego postępu i rozwoju. Podkreślić należy jednocześnie, iż w skali globalnej Europa, a więc Unia Europejska, wykazuje największy poziom zaangażowania na rzecz regionalnego rozwoju, którego skutkiem będzie jej coraz silniejsza pozycja w światowym systemie społeczno-ekonomicznym.

Przedmiotowe działania Unii Europejskiej wywołują swoisty niepokój a niekiedy wręcz stan zagrożenia pośród członków ugrupowania NAFTA oraz krajów azjatyckich, w tym głównie Japonii. Na przykład: reakcją na podpisanie w Maastricht 7.02.1992 Traktatu o Unii Europejskiej, który wszedł w życie 1.11.1993, było powołanie do życia 17.12.1992

Tabela 1. Potencjał demograficzno-gospodarczy Unii Europejskiej (UE-25), Północnoamerykańskiego Układu Wolnego Handlu (NAFTA), ASEAN + 3 oraz Japonii (2002/2003)

Ugrupowanie/ Kraj	Liczba ludności (mln)	% ludności świata	Wartość PNB (mld USD)	% PNB świata
UE	455,9	7,2	8 480,5	26,7
NAFTA *	429,0	6,8	11 506,0	36,3
ASEAN + 3	2 022,2	32,1	6 597,8	20,8
Japonia	127,7	2,0	4 323,9	13,6
Świat	6 305,2	100,0	31 720,0	100,0

* North American Free Trade Agreement (NAFTA), ASEAN + 3 kraje ASEANu + Chiny, Korea Południowa oraz Japonia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *2004 World Development Indicators*.

pod auspicjami USA Północnoamerykańskiego Układu Wolnego Handlu (NAFTA), działającego formalnie od 1.01.1994. Przytoczona sekwencja dat oraz towarzyszące im decyzje potwierdzają jednoznacznie prezentowane w pracy stanowisko. W tych okolicznościach przestaje też dziwić wzmożona aktywność Japonii na rzecz utworzenia w Azji Wschodniej podobnego do północnoamerykańskiego ugrupowania gospodarczego pod roboczą nazwą „Strefa Gospodarcza Wschodniej Azji”. W jej składzie miałyby się znaleźć 10 państw członkowskich ASEAN-u oraz Chiny, Korea Południowa i właśnie Japonia (tzw. ASEAN + 3). Grupa ta, zamieszkała przez 2,0 mld ludności (32,1% ogółu ludności świata), partycypuje aktualnie w 20,8% światowego PNB (2003). W dalszej perspektywie czasowej powyższe ugrupowanie może stanowić ogromne wyzwanie tak dla Unii Europejskiej, jak i państw, członków NAFTA. W obecnej jednak sytuacji politycznej w tym regionie jego powstanie jest nierealne, a to głównie za sprawą stanowiska Japonii w kwestii ostatecznego rozwiązania problemu skutków militarnych działań tego kraju w Chinach w okresie poprzedzającym, a także w czasie II wojny światowej. Przełom w tej sytuacji może przynieść jedynie ostateczne uregulowanie stosunków politycznych pomiędzy Chinami a Japonią, podobne do Układu Elizejskiego, czyli układu o pojednaniu i współpracy między Francją a Republiką Federalną Niemiec (22.01.1963).

Nie od rzeczy będzie przytoczyć najważniejsze fakty historyczne, które ilustrują proces tworzenia Unii Europejskiej. Tak więc początki UE związane są z powstaniem w latach 50. XX wieku trzech Wspólnot Europejskich (m.in. Ciamaga 1999, Fiszer 2003). Za „ojca” ugrupowania przyjmuje się powszechnie francuskiego ministra spraw zagranicznych Roberta Schumana, który już 9.05.1950 przedstawił propozycję oddania pod wspólną kontrolę francuskiej i niemieckiej produkcji węgla i stali. Służyć miało to rozwojowi gospodarczemu zniszczonych w wyniku wojny państw, przy jednoczesnym uniemożliwieniu zaangażowania ciężkiego przemysłu do wyścigu zbrojeń. Propozycja Schumana znalazła formalny wyraz w podpisanym 18.04.1951 w Paryżu traktacie ustanawiającym Europejską

Wspólnotę Węgla i Stali – EWWiS (European Coal and Steel Community – ECSC). Sygnatariuszami zawartego na 50 lat traktatu były następujące kraje: Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy oraz Włochy. Sukces EWWiS sprawił, że kraje założycielskie zdecydowały na konferencji w Mesynie (czerwiec 1955) o przygotowaniu koncepcji rozszerzenia zakresu integracji. Po dwóch latach negocjacji 25.03.1957 podpisano ostatecznie dwa traktaty rzymskie. Jeden z nich ustanawiał Europejską Wspólnotę Gospodarczą – EWG (European Economic Community – EEC), przemianowaną na mocy Traktatu z Maastricht (7.02.1992) na Wspólnotę Europejską – WE (European Community – EC), natomiast drugi powołał do życia Europejską Wspólnotę Energii Atomowej – EURATOM (European Atomic Energy Community). Oba powyższe traktaty weszły w życie 1.01.1958.

Celem EWG było utworzenie wspólnego rynku europejskiego zmierzającego m.in. do niwelowania różnic w poziomie ekonomicznego rozwoju krajów członkowskich oraz podniesienia poziomu życia ich mieszkańców. EURATOM stawiał sobie głównie za cel zapewnienie kontroli i współpracy w zakresie wykorzystania energii atomowej oraz wymianę myśli naukowo-technicznej.

W początkowym okresie istnienia EWG próby przystąpienia do tego ugrupowania podjęła Wielka Brytania. Silny sprzeciw ze strony Francji zdecydował o zainicjowaniu przez Wielką Brytanię utworzenia ugrupowania gospodarczego o nazwie Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu – EFTA (European Free Trade Association). Formalnie EFTA zaczęła funkcjonować od 3.05.1960. W jej składzie poza Wielką Brytanią znalazły się takie kraje, jak Austria, Norwegia, Portugalia, Szwecja i Szwajcaria. W następnych latach podejmowane były przez Wielką Brytanię oraz Irlandię i Danię próby przystąpienia do Wspólnot Europejskich. Kraje te na mocy układów akcesyjnych z 22.01.1972 ostatecznie weszły w skład EWG 1.01.1973 (tzw. pierwsze poszerzenie Wspólnot Europejskich). Akt ten poprzedzony został m.in. podpisaniem w Brukseli przez przedstawicieli EWG i EFTA porozumienia o utworzeniu do 1985 roku strefy wolnego handlu między państwami członkowskimi obu organizacji. Dwie ostatnie dekady XX wieku charakteryzuje przyspieszenie tempa poszerzenia Wspólnot Europejskich. I tak 1.01.1981 członkiem EWG zostaje Grecja, 1.01.1986 Hiszpania i Portugalia. Zjednoczenie Niemiec (po włączeniu 3.10.1990 Niemieckiej Republiki Demokratycznej – NRD – do Republiki Federalnej Niemiec) było kolejnym etapem terytorialno-demograficznego i gospodarczego rozwoju EWG, co sprawiło, że Polska stała się bezpośrednim – granicznym sąsiadem tego ugrupowania. W tym też roku Polska rozpoczęła negocjacje stowarzyszeniowe ze Wspólnotami Europejskimi (1.01.1990), które zaowocowały podpisaniem w Brukseli Układu Europejskiego o stowarzyszeniu Polski z WE (16.12.1991). Układ ten podpisały jednocześnie także dwa inne, byłe państwa „bloku wschodniego”, a mianowicie Czechosłowacja i Węgry. W roku 1990 uruchomiony zostaje przez WE pierwszy fundusz pomocowy dla postkomunistycznych krajów ubiegających się o członkostwo w Unii o nazwie PHARE (Poland-Hungary Assistance to Restructuring their Economies), traktowany jako instrument wspomagający proces przekształceń politycznych i gospodarczych w Polsce i na Węgrzech.

Jednym z przełomowych wydarzeń na drodze integracji Europy było, jak już wspominaliśmy, podpisanie 7.02.1992 w Maastricht Traktatu o Unii Europejskiej, który wszedł w życie 1.11.1993. Traktat ów określał zakres oraz harmonogram dochodzenia do unii gospodarczej i walutowej. Państwa członkowskie (tzw. „12-tka”: Belgia, Dania,

Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Włochy i Wielka Brytania) zobowiązały się do prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej i wszelkiego rodzaju działań dotyczących bezpieczeństwa. Wprowadzone zostało także obywatelstwo Unii.

Jednocześnie kontynuowane były wysiłki na rzecz poszerzenia Unii Europejskiej, przede wszystkim o kraje należące do EFTA. W ich rezultacie 1.01.1995 w strukturach UE znalazła się Austria, Finlandia i Szwecja. Od tego momentu zintensyfikowane zostały działania w kwestii perspektywicznego poszerzenia UE o grupę krajów postkomunistycznych. Wyrazem tego było m.in. podpisanie 12.06.1995 układów stowarzyszeniowych z państwami byłego ZSRR: Estonią, Litwą i Łotwą oraz rozpoczęcie 31.03.1998 negocjacji akcesyjnych z Grupą 5+1 (Polską, Czechami, Słowenią, Węgrami, Estonią i Cyprem).

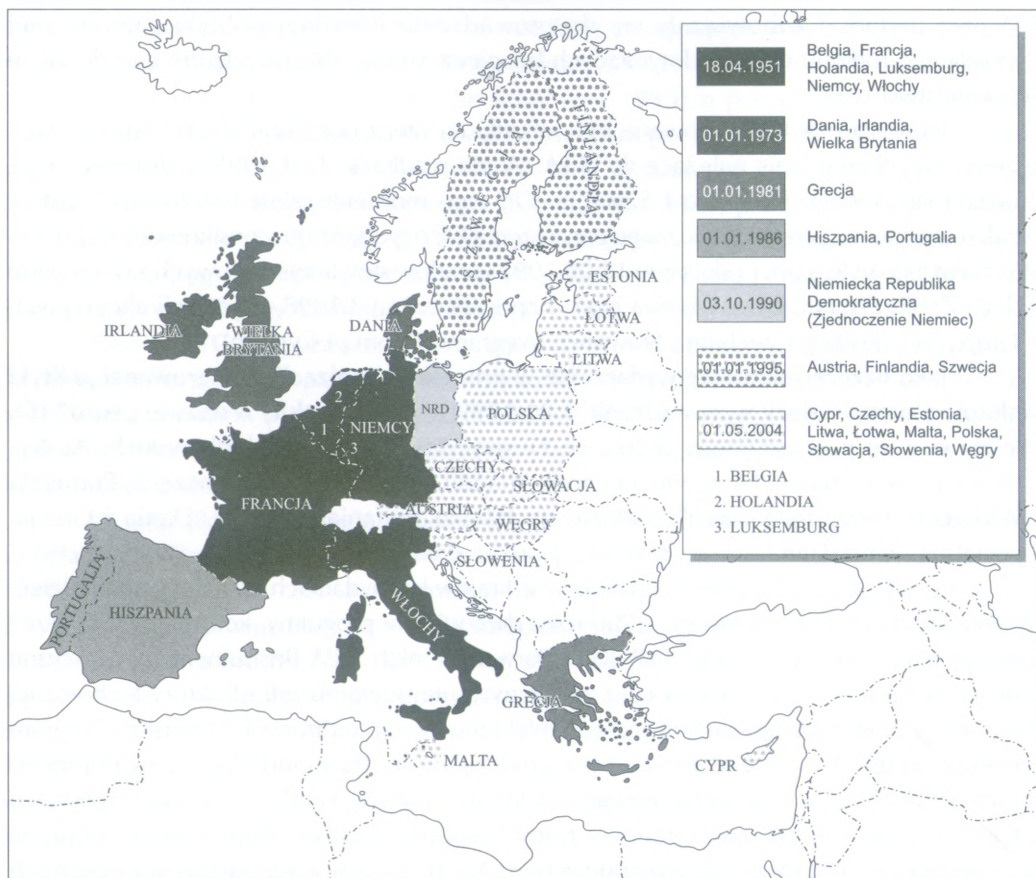
Jako bezprecedensowe wydarzenie w procesie organizacji zintegrowanej polityki walutowej uznać należy wprowadzenie 1.01.1999 wspólnej waluty o nazwie „euro” (€). Weszła ona do powszechnego obrotu w 11 spośród 15 państw członkowskich: Austrii, Belgii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Luksemburgu, Niemczech, Portugalii i Włoszech. Poza strefą „euro” znalazły się Wielka Brytania, Szwecja, Dania i Grecja. Ta ostatnia swą rodzimą walutę zastąpiła „euro” z dniem 1.01.2001.

Jeżeli idzie o wsparcie przedakcesyjne krajów kandydackich, to należy powiedzieć, iż Unia Europejska uruchomiła w 2000 roku dwa wielkie programy, skoordynowane przez Komisję Europejską: ISPA oraz SAPARD. Pierwszy z nich ISPA (Instrument for Structural Policies for Preaccession) miał na celu wyrównywanie poziomu infrastruktury technicznej (m.in. w zakresie rozwoju sieci drogowej, telekomunikacji, ochrony środowiska). Program SAPARD (Support for Preaccession Measures for Agriculture and Rural Development) natomiast miał umożliwić przygotowanie rolnictwa państw kandydackich do łagodnego włączenia tego sektora gospodarki w ramy Wspólnej Polityki Rolnej (m.in. poprzez doinwestowanie i modernizację gospodarstw rolnych, rozwój infrastruktury na obszarach wiejskich, restrukturyzację i dywersyfikację działalności gospodarczej na terenach wiejskich).

Zapowiedzią nowego etapu w procesie poszerzenia Unii Europejskiej był dokument końcowy przyjęty przez państwa ugrupowania na szczycie w Laeken koło Brukseli w dniach 14–15.12.2001. Zawierał on listę 10 krajów kandydujących do UE, które miały szansę na członkostwo w 2004 roku. Były to: Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia i Węgry. W niecały rok później (9.10.2002) przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi ogłosił uroczyste na sesji Parlamentu Europejskiego listę tych właśnie krajów jako rekomendowanych do członkostwa w Unii Europejskiej w 2004 roku. Dnia 18.11.2002 ministrowie spraw zagranicznych „Piętnastki” (UE-15) ustalili, że 10 krajów kandydujących przystąpi do Unii Europejskiej z dniem 1.05.2004. Decyzja ta zapadła w warunkach finalizowania przez kraje kandydackie negocjacji akcesyjnych, zakończonych 13–14.12.2002 na szczycie UE w Kopenhadze. Wyniki szczytu w Kopenhadze stworzyły formalne przesłanki rozszerzenia UE o wymienione uprzednio kraje. Założono, iż nastąpi to 1.05.2004. Wieloletnie wysiłki obu stron zwieńczone zostały podpisaniem 16.04.2003 u stóp Akropolu w Atenach Traktatu Akcesyjnego, stanowiącego podstawę prawną członkostwa Cypru, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Malty, Polski, Słowacji, Słowenii i Węgier w Unii Europejskiej.

Zaplanowane na 1.05.2004 historyczne poszerzenie Unii Europejskiej o siedem państw postkomunistycznych Europy Środkowo-Wschodniej (Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska,

Ryc. 1 Rozwój terytorialny Unii Europejskiej (1951-2004)



© Copyright by Fogra Oficyna Wydawnicza, 2004

Oprac. Rajmund Mydel

Słowacja i Węgry) oraz o Słowenię, Maltę i Cypr, poprzedzone zostało referendum akcesyjnymi w tych krajach. Ich obywatele mieli się wypowiedzieć, czy są za, czy też przeciw ratyfikacji Traktatu Akcesyjnego. Referenda te odbyły się w okresie od marca 2003 (Malta i Słowenia) do kwietnia 2004 (Cypr). Największymi „euroentuzjastami” okazali się Słowacy (92,5% uczestników głosowało za ratyfikacją Traktatu), którym nieznacznie ustępowali Litwini (90,0%) oraz Słoweniecy (89,6%). Największymi „eurosceptykami” okazali się natomiast obywatele Malty (53,6% było za ratyfikacją Traktatu), przy jednocześnie najwyższej frekwencji spośród wszystkich krajów kandydackich (91,0% uprawnionych do głosowania – Tabela 2).

Ważne i jednocześnie interesujące z historycznego choćby punktu widzenia będzie bardziej dokładne przedstawienie wyników referendum akcesyjnego w Polsce. Wyznaczone na 7 i 8 czerwca 2003 roku, poprzedzone zostało szeroką kampanią propagandową rządu, prezydenta Rzeczypospolitej, partii politycznych oraz różnych organizacji i stowarzyszeń. Wśród zwolenników wejścia Polski do struktur europejskich znalazła się rządząca koalicja SLD-UP, partie Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość, wspierane osobiście przez prezydenta RP (pod hasłem: *TAK dla Polski*) oraz Kościół katolicki. Głównymi przeciwnikami akcesji była Liga Polskich Rodzin przy negatywnej bądź neutralnej postawie Samoobrony

Tabela 2. Kalendarium i wyniki referendum w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej

Kraj	Data referendum	Frekwencja (%)	% zwolenników
Malta	8.03.2003	91,0	53,6
Słowenia	23.03.2003	60,3	89,6
Węgry	12.04.2003	45,6	83,8
Litwa	10-11.05.2003	63,4	90,0
Słowacja	16-17.05.2003	52,2	92,5
Polska	7-8.06.2003	58,8	77,4
Czechy	13-14.06.2003	55,2	77,3
Estonia	14.09.2003	63,0	66,9
Łotwa	20.09.2003	72,5	67,0
Cypr	24.04.2004	75,8% mieszkańców greckiej części wyspy odrzuciło opracowany przez ONZ plan zjednoczenia wyspy, co oznacza, że od 1.05.2004 w poszerzonej UE znalazła się jedynie południowa jej część tzw. Republika Cypryjska (690 tys. mieszkańców; 5 896 km ²); za planem ONZ głosowało w referendum 64,9% cypryjskich Turków , mieszkańców Republiki Tureckiej Północnego Cypru (71 tys. mieszkańców; 3 355 km ²)	

Źródło: opracowanie własne.

oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ostatecznie Polacy opowiedzieli się za ratyfikacją Traktatu Akcesyjnego. Frekwencja w czasie referendum wyniosła 58,8%, a odsetek głosów za wstąpieniem do UE osiągnął poziom 77,4%.

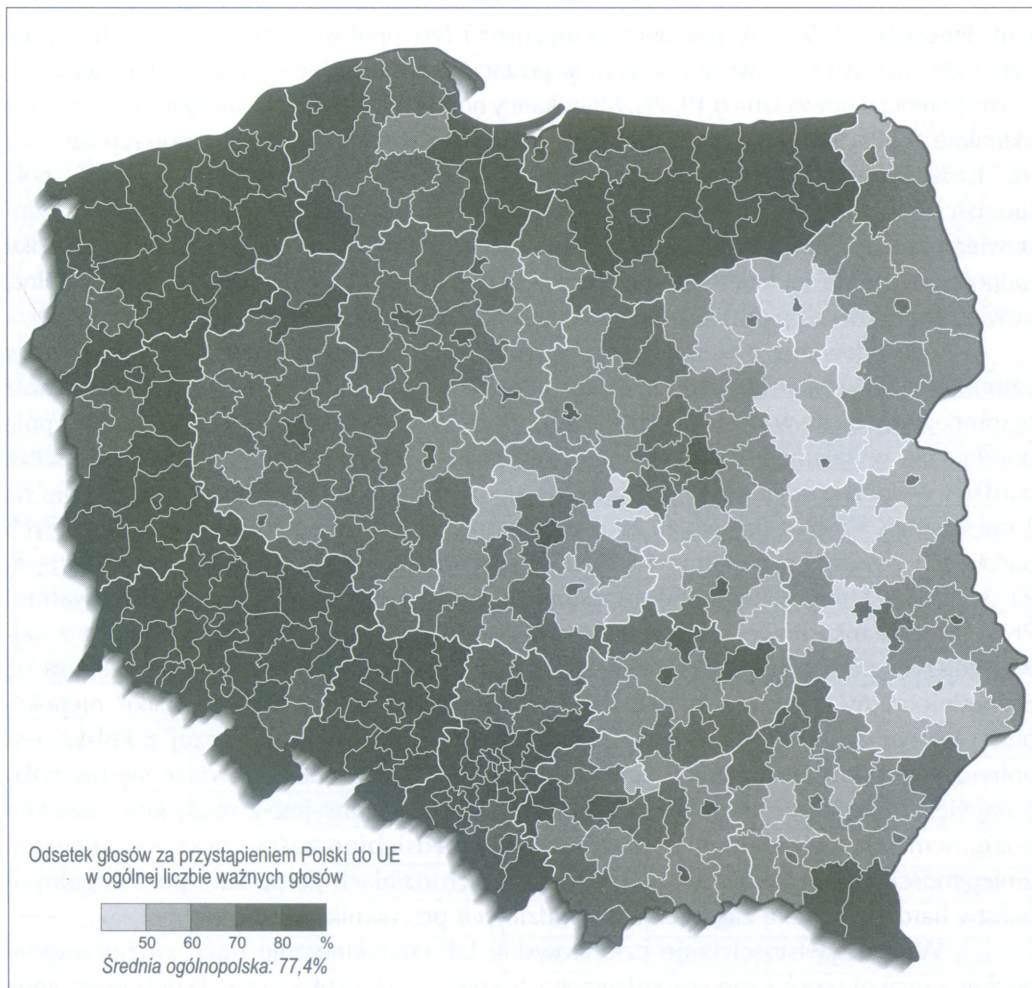
Jeżeli idzie o poszczególne województwa, to najniższy stopień poparcia wykazała ludność tzw. „ściany wschodniej”, obejmującej woj. podlaskie, lubelskie i podkarpackie. Największymi „eurosceptykami” okazali się mieszkańcy woj. lubelskiego (63,3% głosów za akcesją do UE), co zapewne miało swe źródło w najwyższym odsetku zatrudnionych w sektorze rolniczym (59,5% ogółu czynnych zawodowo) oraz w bardzo silnej pozycji zwolenników „antyunijnych” partii politycznych (Tabela 3). W położonym na obszarze tego województwa powiecie janowskim aż 59,5% uczestników referendum opowiedziało się za odrzuceniem Traktatu Akcesyjnego, co było najwyższym w tym względzie wskaźnikiem w kraju. Aż w 9 powiatach „ściany wschodniej” odnotowana została też przewaga przeciwników nad zwolennikami integracji z Unią Europejską. W świetle wyników referendalnych okazało się zarazem, że największymi „euroentuzjastami” są mieszkańcy Ziemi Zachodnich i Północnych (tzw. Ziemi Odzyskanych), czyli województw: śląskiego, opolskiego, dolnośląskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Spośród ogółu ludności uczestniczącej w referendum aż 83,7% opowiedziało się za akcesją Polski do UE. Na poziomie poszczególnych powiatów (grodzkich i ziemskich) najwyższy stopień poparcia wykazali generalnie mieszkańcy Śląska, na czele z takimi

Tabela 3. POLSKA. Uprawnieni do głosowania, frekwencja oraz wyniki głosowania w referendum akcesyjnym w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej według województw na tle preferencji politycznych oraz zatrudnienia w sektorze I

Województwo	Referendum akcesyjne (7-8.06.2003)			Preferencje polityczne (23.09.2001)		Odsetek zatrudnionych w sektorze I
	Liczba osób uprawnionych do głosowania (w tys.)	Frekwencja (%)	Odsetek zwolenników akcesji do UE	Odsetek zwolenników Samoobrony oraz LPR	Odsetek zwolenników koalicji SLD-UP	
Dolnośląskie	2 308,7	60,2	83,7	12,0	47,3	20,8
Kujawsko-pomorskie	1 605,2	57,9	77,1	18,7	48,9	32,8
Lubelskie	1 716,6	55,5	63,3	24,9	34,4	59,5
Lubuskie	784,0	58,2	84,0	16,7	47,3	22,6
Łódzkie	2 069,7	57,7	71,3	20,6	44,8	39,6
Małopolskie	2 475,7	59,9	76,2	19,1	30,1	43,8
Mazowieckie	3 995,0	59,9	74,2	16,4	35,0	31,2
Opolskie	823,8	54,6	84,9	10,4	38,8	35,7
Podkarpackie	1 593,0	57,3	70,1	25,2	31,4	54,1
Podlaskie	929,7	52,7	68,6	23,8	37,9	54,5
Pomorskie	1 680,7	62,8	80,2	14,7	35,6	19,7
Śląskie	3 736,3	61,4	84,5	12,0	46,2	15,5
Świętokrzyskie	1 029,7	52,1	75,8	19,0	45,1	57,2
Warmińsko-mazurskie	1 108,4	54,7	81,7	18,8	47,5	32,2
Wielkopolskie	2 574,2	61,0	77,1	17,5	46,3	32,2
Zachodniopomorskie	1 341,0	58,5	84,5	20,3	49,3	20,7
POLSKA	29 771,7	58,8	77,4	18,1	41,0	29,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Referendum ogólnokrajowe w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Wyniki głosowania według gmin 7–8 czerwca 2003, Wyniki głosowania na listy wyborcze partii politycznych do Sejmu RP. Wyniki głosowania według gmin 23 września 2001, Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2003, GUS.*

Ryc. 2 POLSKA. Przestrzenne zróżnicowanie stopnia poparcia dla Unii Europejskiej; odsetek głosów popierających ratyfikację Traktatu Akcesyjnego w referendum przeprowadzonym 7-8 czerwca 2003 (wg powiatów)



© Copyright by Fogra Oficyna Wydawnicza, 2004

Oprac. Rajmund Mydel

miastami, jak Opole (90,6%), Jastrzębie Zdrój (90,0%) i Zabrze (89,6%) oraz powiatem wałbrzyskim (88,1%) i kamiennogórskim (87,2%). Należy też w tym miejscu podkreślić bardzo wysoki stopień poparcia Traktatu Akcesyjnego przez ludność powiatów regionu Bieszczad (powiaty bieszczadzki, leski i sanocki). Zwolennicy akcesji Polski do UE stanowili w tym rejonie 79,8% ogółu głosujących, przy jednej z najniższych w kraju średniej wojewódzkiej wynoszącej 70,1%. Jest to jednocześnie region o najwyższym wskaźniku „euroentuzjastów” w obrębie „ściany wschodniej”. Naszym zdaniem czynnikiem kreującym pronijną postawę zamieszkałej tam ludności jest zapewne okoliczność, iż w znacznej mierze reprezentuje ona wielopokoleniowe grupy imigrantów. Tę kategorię społeczeństwa zawsze cechowała postawa otwartości na różnego typu wyzwania oraz czynnego w nich

uczestnictwa. Towarzyszy jej gotowość podjęcia wyzwania „migranta-pioniera”, z wiarą, że zakończy się ono sukcesem wyrażonym w awansie ekonomicznym i społecznym (Ryc.2).

Dnia 1.05.2004 dokonano się, historyczne w swej wymowie politycznej, poszerzenie Unii Europejskiej. W zakresie demograficznym i terytorialnym dziesięć nowych państw członkowskich wniosło swoiste „wiano” w postaci 74,8 mln ludności, zwiększając demograficzny potencjał nowej Unii o 19,6%. Mieszkańcy nowych państw członkowskich reprezentują aktualnie 16,4% ludności całego ugrupowania. Polacy w liczbie 38,6 mln osób reprezentują aż 51,6% demograficznego potencjału wszystkich nowo przyjętych krajów oraz 8,5% ogółu ludności Unii (2004). Jednocześnie nowe państwa, zajmujące łącznie 738,6 tys. km² powierzchni, spowodowały wzrost terytorialny UE o 22,8%. Podobnie jak w przypadku ludności, także i w tej kwestii decydujący udział ma Polska, reprezentująca 48,3% ogólnej powierzchni nowych państw członkowskich oraz 7,9% terytorium całej Unii Europejskiej.

Zdecydowanie mniejszy, wręcz symboliczny, okazuje się udział nowych krajów członkowskich w zakresie gospodarczego potencjału. Miarą ich ekonomicznej słabości oraz ogromnego dystansu w stosunku do starych członków ugrupowania jest fakt, iż partycypują one łącznie w zaledwie 4,3% ogólnej wartości PNB poszerzonej UE (Tabela 4). Jeszcze bardziej widoczne stają się te różnice, gdy porównamy wartości PNB w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Według danych za 2002 rok wartość PNB/1 mieszkańca w nowo przyjętych państwach wynosiła przeciętnie 4 934 USD przy średniej dla starej „piętnastki UE” rzędu 21 367 USD/1 mieszkańca. Tak ogromna, bo ponad 4-krotnie niższa średnia wartość PNB/1 mieszkańca nowej „dziesiątki” – członków Unii Europejskiej stanowi jedną z najważniejszych przyczyn demograficznej presji osób w wieku produkcyjnym tych krajów na zachodniounijny rynek pracy. Aktualnie największy wśród państw „piętnastki” niepokój budzi w tym zakresie potencjalny, hipotetyczny przepływ siły roboczej z Polski. Ten potencjalny zalew rynku pracy państw „piętnastki” przez Polaków wiąże się nie tylko z największym potencjałem ilościowym ale także związany jest z relatywnie wysokim poziomem ich wykształcenia, zaradnością, przedsiębiorczością oraz wyjątkowymi umiejętnościami adaptacji. Stanowi to w pewnych działach gospodarki poszczególnych państw bardzo wyraźne zagrożenie dla rodzimych pracowników.

W rzeczywistości kraje członkowskie UE charakteryzuje duże zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Na pierwszy rzut oka zwracają uwagę ogromne rozpiętości w wysokości PNB/1 mieszkańca, wahające się w przedziale od około 4 000 USD (Łotwa – 3480, Litwa – 3670, Słowacja – 3970) do niemal 40 000 USD/1 mieszkańca (Luksemburg 39 470). W świetle bardziej uniwersalnego miernika, ilustrującego zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego państw, jakim jest powszechnie znany Human Development Index (HDI), kraje Unii zajmują miejsca od trzeciego (Szwecja: HDI = 0,941) do pięćdziesiątego (Łotwa: HDI = 0,811) na ogólnoswiatowej liście rankingowej (Tabela 5). Rozkład wskaźnika HDI w zbiorowości krajów UE wskazuje na najwyższy poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego Szwecji (0,941), która nieznacznie wyprzedza Holandię (0,938) oraz Belgię (0,937). Największa potęga ekonomiczna UE – Niemcy, na które przypada aż 22,1% ogólnej wartości wytworzonego PNB tego ugrupowania, w świetle wskaźnika HDI (0,921), znajdują się dopiero na 11 miejscu. Prócz wymienionych powyżej krajów Niemcy ustępują jeszcze miejsca Danii, Irlandii, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Luksemburgowi (po 0,930) oraz Austrii (0,929) i Francji (0,925). Polska z wartością wskaźnika

Tabela 4. Powierzchnia, ludność oraz wartość Produktu Narodowego Brutto (PNB) państw Unii Europejskiej

Kraj	Powierzchnia (km ²)	% ogólnej powierzchni UE	Ludność (w tys.) (2004)	% ogółu ludności UE	PNB mld USD (2002)	% udział w ogólnej wartości PNB UE
Austria	83 871	2,1	8 175	1,8	192,1	2,3
Belgia	32 545	0,8	10 348	2,3	237,1	2,8
Cypr	9 251	0,2	776	0,2	9,4	0,1
Czechy	78 866	2,0	10 246	2,2	56,0	0,7
Dania	43 096	1,1	5 413	1,2	162,6	1,9
Estonia	45 227	1,2	1 402	0,3	5,7	0,1
Finlandia	338 144	8,5	5 215	1,1	124,2	1,5
Francja	543 965	13,7	60 424	13,3	1 362,1	16,1
Grecja	131 957	3,3	10 648	2,3	123,9	1,5
Hiszpania	504 782	12,7	40 281	8,8	596,5	7,0
Holandia	41 526	1,1	16 318	3,6	377,6	4,5
Irlandia	70 273	1,8	3 970	0,9	90,3	1,1
Litwa	65 301	1,6	3 585	0,8	12,7	0,1
Luksemburg	2 586	0,1	463	0,1	17,5	0,2
Łotwa	64 589	1,6	2 332	0,5	8,1	0,1
Malta	316	0,0	403	0,1	3,7	0,0
Niemcy	357 023	9,0	82 425	18,1	1 876,3	22,1
Polska	312 685	7,9	38 626	8,5	176,6	2,1
Portugalia	92 345	2,3	10 119	2,2	109,4	1,3
Słowacja	49 034	1,2	5 424	1,2	21,3	0,2
Słowenia	20 253	0,5	1 938	0,4	20,4	0,2
Szwecja	449 964	11,3	8 986	2,0	231,8	2,7
Węgry	93 030	2,3	10 032	2,2	53,7	0,6
Wlk. Brytania	242 910	6,1	60 271	13,2	1 510,8	17,8
Włochy	301 336	7,6	58 057	12,7	1 100,7	13,0
Razem UE	3 974 875	100,0	455 877	100,0	8 480,5	100,0

Źródło: opracowanie własne.

HDI w wysokości 0,841 zajmuje w grupie członków UE dalekie, dwudzieste miejsce, wyprzedzając jedynie Węgry, Słowację oraz „kraje bałtyckie”.

Wszystkie powyższe informacje, uzupełnione szczegółowymi danymi zawartymi w tabelach 4 i 5, świadczą jednoznacznie o bardzo dużym zróżnicowaniu co do poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego krajów członkowskich UE. Podkreślić należy zarazem fakt, iż notowane współcześnie ogromne dysproporcje w tym zakresie wynikają z akcesji dziesięciu nowych, głównie postkomunistycznych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

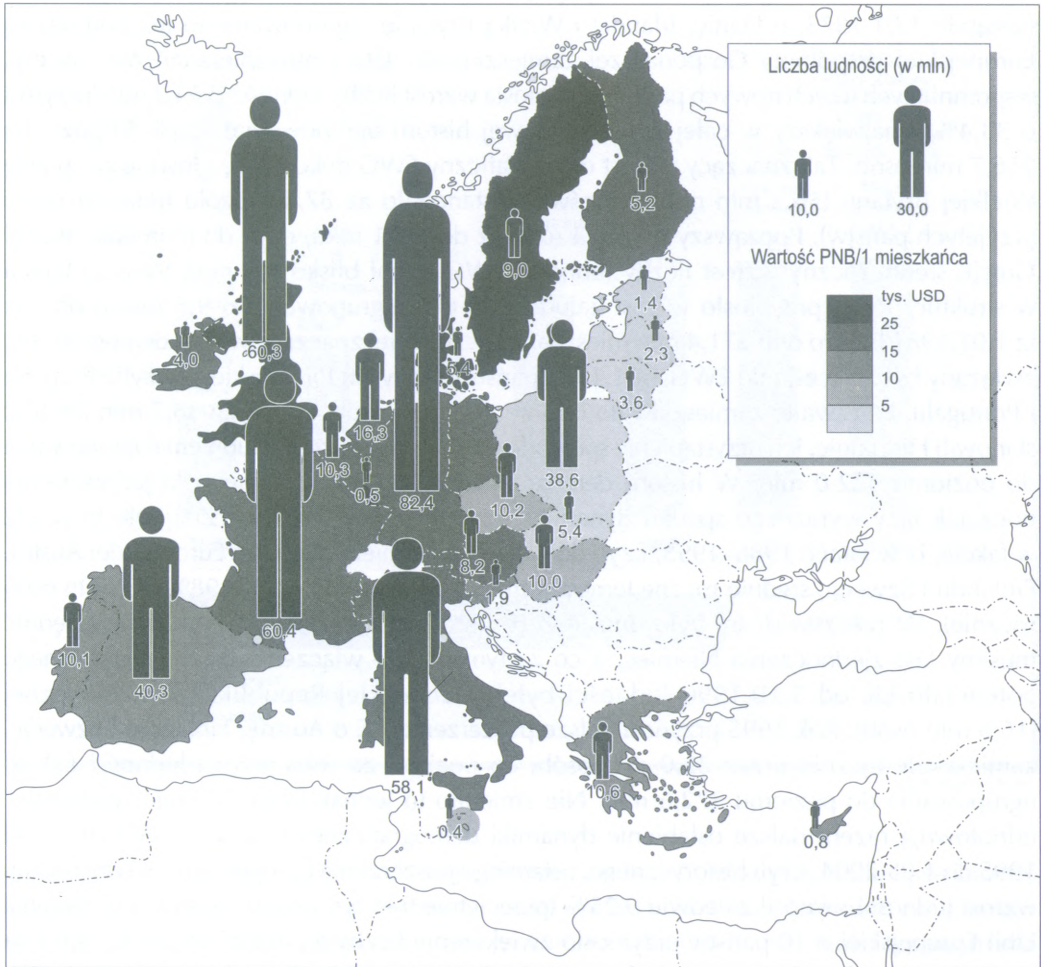
Tabela 5. Zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego państw Unii Europejskiej

Kraj	Wartość PNB USD/mieszk. (2002)	Wydatki na R & D (% PKB)	Liczba przyznanych patentów na 1 mln mieszk.	Użytkownicy internetu na 1000 mieszk.	HDI (ranking na liście światowej)
Austria	23 860	1,8	159	387,0	0,929 (16)
Belgia	22 940	2,0	103	310,4	0,937 (6)
Cypr	12 320	-	0	217,5	0,891 (25)
Czechy	5 480	1,4	22	146,7	0,861 (32)
Dania	30 260	2,1	67	429,5	0,930 (11)
Estonia	4 190	0,8	4	300,5	0,833 (41)
Finlandia	23 890	3,4	1	430,3	0,930 (14)
Francja	22 240	2,2	195	263,8	0,925 (17)
Grecja	11 660	0,7	1	132,1	0,892 (24)
Hiszpania	14 580	0,9	45	182,7	0,918 (19)
Holandia	23 390	2,0	187	490,5	0,938 (5)
Irlandia	23 030	1,2	66	233,1	0,930 (12)
Litwa	3 670	0,3	26	67,9	0,824 (45)
Luksemburg	39 470	-	158	359,8	0,930 (15)
Łotwa	3 480	0,4	41	72,3	0,811 (50)
Malta	9 260	-	26	252,6	0,856 (33)
Niemcy	22 740	2,5	229	373,6	0,921 (18)
Polska	4 570	0,7	26	98,4	0,841 (35)
Portugalia	10 720	0,7	9	281,5	0,896 (23)
Słowacja	3 970	0,7	14	125,3	0,836 (39)
Słowenia	10 370	1,5	98	300,8	0,881 (29)
Szwecja	25 970	3,8	285	516,3	0,941 (3)
Węgry	5 290	0,8	30	148,4	0,837 (38)
Wlk. Brytania	25 510	1,9	76	329,6	0,930 (13)
Włochy	19 080	1,0	113	268,9	0,913 (21)

Źródło: opracowanie własne na podstawie 2004 *World Development Indicators* oraz *Human Development Report 2003*, World Bank, April 2004.

Jest to jednocześnie koronny dowód świadczący o ogromnych możliwościach zbudowania silnej ekonomicznie gospodarki i społecznego dobrobytu poszczególnych krajów członkowskich, jak też całego ugrupowania, a w dalszej perspektywie – całej Europy. Organizacyjne i administracyjno-prawno-gospodarcze rozwiązania tego szczególnego we współczesnym świecie ugrupowania integracyjnego stwarzają warunki sprzyjające osiągnięciu powyższego celu, przy stałym i systematycznym zmniejszaniu dysproporcji rozwojowych, w tym także dystansu cywilizacyjnego pomiędzy „starymi” a „najmłodszymi” członkami Unii Europejskiej. Proces ten powinien przebiegać w warunkach coraz wszech-

Ryc. 3 Liczba ludności państw Unii Europejskiej (2004) oraz wartość produktu narodowego brutto (w tys. USD) na 1 mieszkańca (2002)



© Copyright by Fogra Oficyna Wydawnicza, 2004

Oprac. Rajmund Mydel

stronniejszej integracji działań oraz rosnącej wspólnocie celów, przy zachowaniu jednocześnie narodowej integralności.

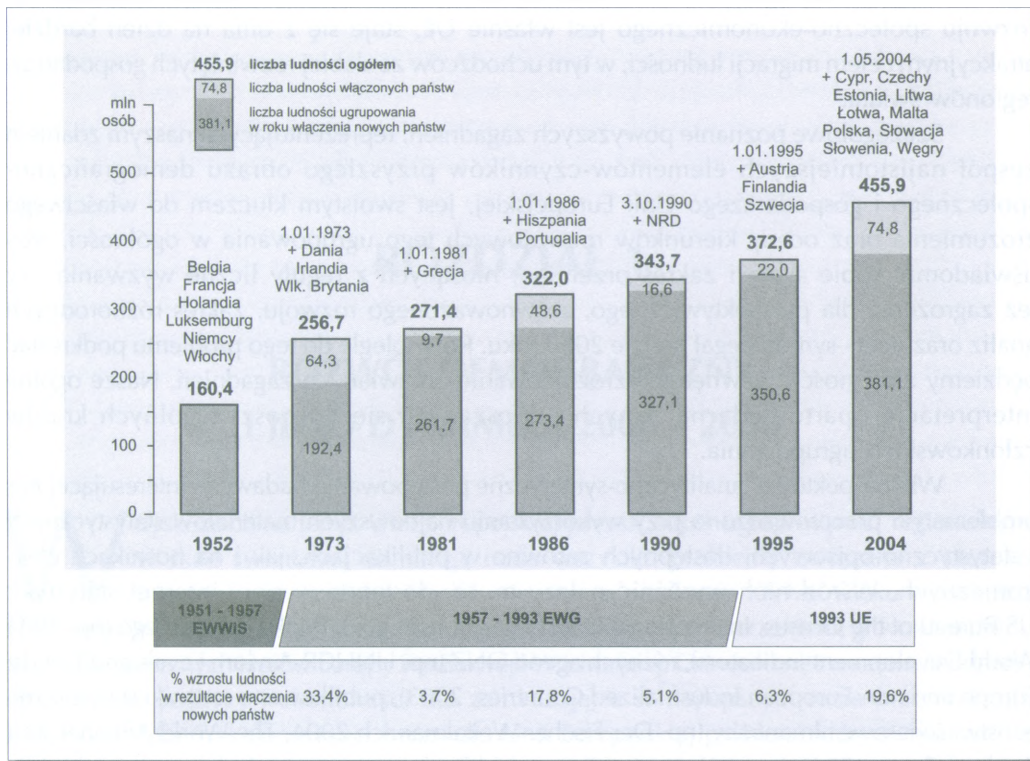
Współczesna, poszerzona już Unia Europejska zajmuje obszar 3 974,9 tys. km² co stanowi zaledwie 2,9% powierzchni lądowej świata oraz 37,7% terytorium Europy. Równocześnie zwraca uwagę fakt względnie niskiego potencjału demograficznego, gdyż mieszkańcy tego ugrupowania w liczbie 455,9 mln osób reprezentują zaledwie 7,2% ludności świata (2004).

Poprzedzając szczegółowe analizy oraz oceny o syntetycznym charakterze dotyczące współczesnych oraz perspektywicznych problemów demograficznych Unii Europejskiej, wydaje się zasadne zilustrowanie procesu demograficznego rozwoju tego ugrupowania od momentu jego powstania w 1952 roku jako organizacji o nazwie Europejska Wspólnota Węgla i Stali. Sześć założycielskich państw EWWiS zamieszkiwało wówczas

160,4 mln osób, którym przewodziła Republika Federalna Niemiec licząca 50,8 mln mieszkańców (31,7% ogółu ludności ugrupowania). Do czasu pierwszego poszerzenia, które nastąpiło 1.01.1973, o Danię, Irlandię i Wielką Brytanię, ugrupowanie to już pod nazwą Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zamieszkiwało 192,4 mln mieszkańców. Akcesja wspomnianych trzech nowych państw przyniosła wzrost liczby ludności o 64,3 mln (przyrost o 33,4% – największy w całej dotychczasowej historii ugrupowania), czyli do poziomu 256,7 mln osób. Tak znaczący wzrost demograficzny EWG dokonał się głównie za sprawą Wielkiej Brytanii (56,2 mln mieszkańców, co stanowiło aż 87,4% ogółu ludności nowo przyjętych państw). Począwszy od 1973 roku aż do 1981 roku, czyli do momentu akcesji Grecji, średni roczny wzrost liczby ludności EWG sięgał blisko 8,7 mln. Wejście Grecji w struktury EWG przyniosło wzrost zaludnienia tego ugrupowania o 9,7 mln osób, tak iż 1.01.1981 liczyło ono 271,4 mln mieszkańców. Bardziej znaczący wzrost demograficzny związany był z akcesją do EWG 1.01.1986 państw Półwyspu Pirenejskiego, czyli Hiszpanii i Portugalii. Państwa te zamieszkiwało łącznie 48,6 mln osób, z których 38,7 mln (79,6%) stanowili Hiszpanie. Ich przystąpienie spowodowało ogólny wzrost zaludnienia ugrupowania do poziomu 322,0 mln. W historii demograficznej EWG – UE stanowi to jednocześnie początek fazy wyraźnego spadku dynamiki wzrostu liczby ludności. Znajduje to wyraz w fakcie, iż w latach 1986–1995, czyli do czasu przystąpienia do Unii Europejskiej Austrii, Finlandii i Szwecji, średnie roczne tempo wzrostu ludności wynosiło 0,98% (3,2 mln osób rocznie). W rzeczywistości było ono jeszcze bardziej niskie (0,41%), gdyż uwzględnić musimy fakt zjednoczenia Niemiec, a co za tym idzie – włączenia do demograficznego potencjału UE od 3.10.1990 ludności byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (16,6 mln osób). Rok 1995 przynosi dalsze poszerzenie UE o Austrię, Finlandię i Szwecję, zamieszkałe łącznie przez 22,0 mln osób, co pociąga za sobą wzrost ludności całego ugrupowania do poziomu 372,6 mln. Nie zmieniło to jednak faktu, że kraje „piętnastki” odnotowują razem dalsze osłabienie dynamiki demograficznego rozwoju. W okresie od 1995 do 1.05.2004, czyli historycznego, ostatniego poszerzenia ugrupowania, średni roczny wzrost ludności wynosił zaledwie 0,25% (przeciętnie 944 tys. osób). Ostatnie poszerzenie Unii Europejskiej o 10 państw przyniosło zwiększenie liczby jej mieszkańców o 74,8 mln osób, co spowodowało wzrost zaludnienia UE z 381,1 do 455,9 mln osób (przyrost o 19,6%), a głównym udziałowcem tego wzrostu była Polska z 38,6 mln mieszkańców (Ryc. 4). Podkreślić należy jednocześnie, iż zespół nowych państw członkowskich notuje w zakresie demograficznych trendów przemian od kilku już lat spadkowe, wręcz recesyjne tendencje, które za okres 2000–2004 osiągnęły ujemną wartość rzędu -0,30%. Przystąpienie więc tych państw nie rokuje w dalszej perspektywie nadziei na ożywienie procesu demograficznego rozwoju Unii Europejskiej. W świetle powyższych faktów stwierdzić należy, że proces obniżania się dynamiki rozwoju ludności, którego efektem będzie realny spadek liczby mieszkańców całego ugrupowania, nosi już stały charakter. Trend ten potwierdzają ogólnie statystyki demograficzne, zgodnie z którymi w okresie 2004–2050 liczba mieszkańców Unii Europejskiej zmniejszy się o 6,0% (do 428,6 mln).

Ogromnym problemem nie tylko demograficznym, ale społecznym oraz ekonomicznym, związanym bezpośrednio ze słabnącą dynamiką demograficznego wzrostu i rozwoju, jest drastyczny spadek przyrostu naturalnego przy silnie rozwijającym się procesie „starzenia się” ludności Unii Europejskiej. W przypadku przyrostu naturalnego już dzisiaj

Ryc. 4 Rozwój demograficzny Unii Europejskiej w kolejnych latach włączenia nowych państw (1952-2004)



Oprac. Rajmund Mydel

ugrupowanie charakteryzuje wartość na poziomie zaledwie 0,50%, przy średniej światowej 12,4%. Ma on swoje źródło m.in. w drastycznym spadku wskaźnika płodności, związanego ze zmianą modelu rodziny oraz rosnącym poziomem urbanizacji. Nie mniej typowym dla wysoko rozwiniętego cywilizacyjnie społeczeństwa unijnego jest systematyczne zmniejszanie strukturalnego udziału najmłodszej grupy ludności, czyli osób w wieku poniżej 15 lat, przy jednoczesnym realnym i strukturalnym wzroście ludności starej, liczącej 65 i więcej lat. W warunkach równoległego wydłużania się przeciętnego dalszego trwania życia prowadzi to do silnego wzrostu udziału w ogólnej liczbie mieszkańców osób starych. Proces ten nazywamy „starzeniem się” ludności. Na przykład: na początku obecnego stulecia osoby w wieku 65 i więcej lat stanowiły w Unii Europejskiej 15,8% ogółu mieszkańców, podczas gdy ta kategoria wiekowa ludności w ogólnej liczbie mieszkańców Ziemi notowała wielkość udziału rzędu 7,0%. Rozwój tego typu, niekorzystnych generalnie trendów w zakresie struktury wiekowej społeczeństwa Unii Europejskiej, pogłębiał będzie problem zapewnienia odpowiedniej liczby osób aktywnych zawodowo oraz rosnące wydatki socjalne, w tym na opiekę zdrowotną dla zwiększającej się bardzo szybko zbiorowości osób starych.

Z tych to właśnie powodów w większości wysoko rozwiniętych państw Unii Europejskiej prowadzona jest polityka kontrolowanego administracyjnie napływu na ich rynki pracy cudzoziemskiej siły roboczej. Oficjalne statystyki dowodzą, że współcześnie

w państwach Unii żyje ponad 20 mln cudzoziemców, którzy stanowią średnio około 5,0% ogółu mieszkańców ugrupowania. Coraz to zamożniejsza Europa, której napędową siłą rozwoju społeczno-ekonomicznego jest właśnie UE, staje się z dnia na dzień bardziej atrakcyjnym celem migracji ludności, w tym uchodźców ze słabiej rozwiniętych gospodarczo regionów świata.

Szczegółowe poznanie powyższych zagadnień, reprezentujących naszym zdaniem zespół najistotniejszych elementów-czynników przyszłego obrazu demograficzno-społecznego i gospodarczego Unii Europejskiej, jest swoistym kluczem do właściwego zrozumienia oraz oceny kierunków rozwojowych tego ugrupowania w ogólności. Aby uświadomić sobie skalę i zakres przemian, niosących z reguły liczne wyzwania czy też zagrożenia dla perspektywicznego, zrównoważonego rozwoju, zakres różnorodnych analiz oraz ocen-syntez sięgał będzie 2050 roku. Równoległe do tego problemu podkreślać będziemy złożoność i wewnętrzne zróżnicowanie omawianych zagadnień. Nasze ogólne interpretacje oparte będą na danych odnoszących się do poszczególnych krajów członkowskich ugrupowania.

Wieloaspektowe, analityczno-syntetyczne postępowanie badawcze interesującej nas problematyki przeprowadzono przy wykorzystaniu najnowszych materiałów statystycznych i statystyczno-opisowych, dostępnych zarówno w publikacjach, jak i na nośnikach elektronicznych. Wśród nich wyróżnić należy m. in. dostępne w sieci internet statystyki: US Bureau of the Census, International Data (www.census.gov), Banku Światowego (np. 2004 World Development Indicators), różnych agend ONZ (np. UNHCR-Asylum Levels and Trends: Europe and non-European Industrialized Countries, 2003), publikowane roczniki statystyczne państw, światowe almanachy (np. Der Fischer Weltalmanach 2004, The World Almanac and Book of Facts 2004) oraz różnotematyczne publikacje statystyczne i elektroniczne źródła danych poszczególnych państw członkowskich Unii Europejskiej. Prezentacja problematyki stopnia gotowości akcesyjnej Polaków do UE w układzie powiatów oraz województw oparta została głównie na dostępnych w sieci internet statystykach zapisanych pod hasłem „Referendum ogólnokrajowe w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej” (<http://referendum.pkw.gov.pl/>). Wszystkie one odpowiednio zestawione, uzupełnione wyliczonymi wskaźnikami oraz zaprezentowane w formie tabelarycznej i graficznej (wykresy, mapy), stanowią jednocześnie niezwykle wartościowy – użyteczny materiał dokumentacyjny oraz źródło do dalszych badań, zarówno o charakterze naukowym, jak i popularno-naukowym.

Podkreślić należy, że w szczegółowych analizach wielu zagadnień demograficznych, które są treścią poszczególnych rozdziałów opracowania i odnoszą się do okresów 1990-2050 lub 2000-2050, uwzględniono wszystkie kraje członkowskie współczesnej Unii Europejskiej (UE-25), czyli według stanu z dnia 1.05.2004. Jest to z gruntu celowe i zasadne podejście badawcze, gdyż pozwala zaprezentować demograficzny obraz najmłodszych państw członkowskich ugrupowania na tle UE-15 w fazie ich negocjacji stowarzyszeniowych.

Niniejsza publikacja ma także, naszym zdaniem, duże znaczenie poznawczo-edukacyjne w bardzo szerokim rozumieniu tych słów. Mamy też nadzieję, że stanie się ona niezwykle użytecznym źródłem wiedzy o współczesnych i perspektywicznych problemach nie tylko demograficznych, ale także społeczno-gospodarczych Unii Europejskiej dla szerokiego grona odbiorców, przede wszystkim zaś dla kształcącej się młodzieży.

ROZDZIAŁ 1

ROZWÓJ DEMOGRAFICZNY I JEGO DYNAMIKA 2000 – 2050

W dyskusjach na temat Unii Europejskiej jako o „super ugrupowaniu” regionalnym w skali światowej dominują nade wszystko problemy związane z szeroko rozumianą gospodarką. Nasiliły się one na przełomie XX/XXI wieku w związku z planowanym i oczekiwanym przez Europę historycznym jej poszerzeniem, głównie o grupę postkomunistycznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Odnosiło się zarazem nieodparte wrażenie, że politycy i ekonomiści nie zauważają, a w najlepszym razie marginalizują podstawowy dla funkcjonowania i rozwoju Unii Europejskiej problem, którym okazuje się być silnie zaawansowany proces spadku dynamiki rozwoju demograficznego państw członkowskich, a co za tym idzie – całego ugrupowania. Proces ten, wyrażający się najogólniej bardzo silnym obniżeniem stopy przyrostu naturalnego, spowoduje realny spadek poziomu zaludnienia, czyniąc z Unii Europejskiej największy na świecie „region depopulacyjny”. Towarzyszące temu zjawisko szybkiego wzrostu przeciętnego trwania życia przyniesie z kolei m.in. ogromny wzrost wydatków budżetowych na opiekę socjalną i medyczną gwałtownie rosnącej populacji ludności starej, przy jednoczesnym realnym spadku liczby osób w wieku produkcyjnym. Są to problemy o fundamentalnym czy wręcz strategicznym znaczeniu, i to zarówno w regionalnym, jak i globalnym wymiarze. Odnosząc zaś cały problem do podkreślanej uprzednio idei budowy ugrupowania, za sprawą którego nastąpić ma zasadniczy wzrost jego pozycji, a co za tym idzie całej Europy, na mapie gospodarczej świata, spadek demograficznego potencjału Unii Europejskiej stanowi ogromne zagrożenie dla osiągnięcia powyższego celu. Skalę tego zagrożenia uświadomić może nam, choćby porównanie statystyk dotyczących perspektyw rozwoju demograficznego dwóch najważniejszych dzisiaj ugrupowań integracyjnych świata, mianowicie UE oraz NAFTA. **Zgodnie z prognozami demograficznego rozwoju w okresie 2000–2050 Unia Europejska, reprezentowana przez obecnych 25 państw członkowskich (UE-25), odnotuje spadek zaludnienia z 452,4 mln do 428,6 mln osób, czyli o 5,2%. Jakkolwiek w 2000 roku ludność UE wyraźnie przewyższała (o 11,1%) ogólną liczbę mieszkańców północnoamerykańskiego ugrupowania (407,2 mln), to w perspektywie 2050 roku kraje członkowskie NAFTA odnotują wzrost zaludnienia do poziomu 588,0 mln, czyli aż o 44,4%. Realnie oznacza to przyrost w okresie 2000–2050 liczby ludności NAFTA**

o 180,8 mln, podczas gdy w tym samym okresie UE zmniejszy poziom swego zaludnienia dokładnie o 23,8 mln mieszkańców. Oznacza to także, że w 2050 roku zaludnienie UE odpowiadać będzie 72,9% potencjału demograficznego NAFTA. Pamiętać także musimy, iż w przypadku wysoko rozwiniętych gospodarczo krajów, stanowiących trzon powyższych ugrupowań, wielkość potencjału demograficznego decyduje w znacznej mierze o ich sile ekonomicznej. Odpowiednio liczni oraz na wysokim poziomie wykształcenia mieszkańcy stanowią „narodowe bogactwo”, kreując z jednej strony wielki i chłonny wewnętrzny rynek na dobra i usługi, z drugiej natomiast czyniąc go bardziej konkurencyjnym w światowym, globalnym systemie gospodarki.

Zarówno współcześnie, jak i w perspektywie 2050 roku, demograficzny potencjał Unii Europejskiej kształtowany będzie zasadniczo przez 6 najludniejszych państw, czyli przez Niemcy, Wielką Brytanię, Francję, Włochy, Hiszpanię oraz Polskę. W roku 2004 spośród 455,9 mln mieszkańców UE obywatele tych krajów stanowili 74,6% ogółu ludności ugrupowania. Przewodzą tym państwom liczące 82,4 mln osób Niemcy (18,1% ogółu mieszkańców). Równie charakterystyczny jest w tym wypadku fakt, iż w trzech następnych w kolejności krajach liczba ludności kształtuje się na bardzo zbliżonym poziomie – 60 mln osób. Należą do nich Francja (60,4 mln – 13,3% ogółu mieszkańców UE), Wielka Brytania (60,3 mln – 13,2%) oraz Włochy (58,1 mln – 12,7%). Trzecią grupę tej kategorii państw współtworzą Hiszpania oraz Polska, zamieszkałe kolejno przez 40,3 mln i 38,6 mln osób, stanowiąc odpowiednio 8,8% oraz 8,5% wszystkich mieszkańców UE. Wyżej wymienionej grupie państw zdecydowanie ustępują pozostali członkowie UE, w tym przede wszystkim „kraje bałtyckie”, Irlandia, Słowenia oraz Cypr, Luksemburg i Malta (od 400 tys. do 4,0 mln mieszkańców).

W przypadku Cypru, Luksemburga czy Malty, których łączne zaludnienie w wysokości 1,7 mln odpowiada liczbie mieszkańców miasta Warszawy, ich udział w demograficznym potencjale UE ma wręcz symboliczny charakter. Świadczy to jednocześnie o ogromnej skali wewnętrznego zróżnicowania demograficznego (a także terytorialnego) ugrupowania, jak również o „polityce szerokiego otwarcia”, która zaowocuje zapewne kolejnym jego poszerzeniem.

Jednym z najbardziej istotnych problemów demograficznych współczesnej UE jest bardzo niski wskaźnik wzrostu ludności, który od 2020 roku przyjmie ujemną wartość, inicjując proces stałego realnego spadku liczby mieszkańców. W świetle prognozy demograficznej w okresie 2000–2010 Unia Europejska zwiększy swe zaludnienie o 1,59% (z 452,4 do 459,6 mln osób). Jeszcze tylko w kolejnej dekadzie (2010–2020) osiągnie ono dodatnią wartość, choć zaledwie na poziomie 0,17%. Rok 2020 wyznaczał będzie zarazem punkt przełomowo-zwrotny w procesie rozwoju demograficznego ugrupowania, gdyż po osiągnięciu poziomu zaludnienia w wysokości 460,4 mln, **w dekadzie 2020–2030 Unia Europejska wejdzie już w fazę „demograficznej recesji”**. Wyrażać się będzie ona ujemnym wskaźnikiem wzrostu liczby ludności w wysokości -1,02%. W kolejnych dekadach badanego okresu proces depopulacji będzie się nie tylko pogłębiał, ale ulegnie wyraźnemu przyspieszeniu. Potwierdzeniem trendu zmierzającego do pogłębiania demograficznej recesji UE są prognozy, które zakładają iż w okresie 2030–2040 nastąpi dalszy spadek ludności o 2,4% (do 444,6 mln), a w dekadzie 2040–2050 wartość ta sięgnie już nawet -3,6%. W konsekwencji nastąpi zmniejszenie ogólnej liczby mieszkańców do poziomu 428,6 mln. Zgodnie z powyższymi prognozami, w 50-leciu 2000–2050 Unia Europejska odnotuje spadek liczby

ludności o 5,2%. W świetle powyższych danych już dzisiaj zarówno demografowie, jak i socjologowie czy ekonomiści coraz częściej podnoszą problem nie tylko „starzenia się”, ale wręcz „wymierania” Europy (Unii Europejskiej). Demograficzne „starzenie się” oraz „wymieranie” Unii Europejskiej jest współcześnie istniejącym procesem, którego mechanizm oraz skala zostaną szczegółowo omówione w rozdziałach poświęconych ewolucji ruchu naturalnego oraz struktur wiekowych ludności.

Proces rozwoju demograficznego wykazuje ogromną zmienność w zakresie skali oraz tempa na poziomie poszczególnych państw członkowskich. Biorąc pod uwagę przekrój czasowy 2000-2050, zauważamy generalnie, że spośród 25 krajów UE, 16 odnotuje spadek, natomiast pozostałych 9 wzrost liczby mieszkańców. W zespole państw o największej skali spadku zaludnienia wyróżnia się przede wszystkim Łotwa (-27,0%) i Estonia (-21,3%), przy względnie wysokim stopniu zaawansowania procesu depopulacji w innych postkomunistycznych krajach, takich jak Węgry (-17,4%) oraz Czechy (-16,8%). Na przykład: rekordowo wysoki spadek zaludnienia Łotwy i Estonii ma silne podłoże ekonomiczne, co związane jest z głębokim kryzysem ekonomicznym tych krajów po rozpadzie ZSRR i uzyskaniu niepodległości, który przyniósł m.in. drastyczne obniżenie poziomu życia mieszkańców. Bezpośrednią konsekwencją tej sytuacji był gwałtowny spadek przyrostu naturalnego (do rekordowo wysokich, ujemnych wartości); spadek ten, wraz z ogólnounijną tendencją zostanie utrzymany do 2050 roku. Nakłada się na to ujemny bilans w międzynarodowych migracjach tych państw związany zasadniczo z dużą falą wyjazdów Rosjan, zmuszanych nierzadko administracyjnym zarządzeniami do emigracji. W świetle najnowszych statystyk w okresie 1990–2000 wyemigrowało z Łotwy do Rosji niemal 150 tys. osób, przy jednoczesnym napływie do tego kraju zaledwie 30 tys. imigrantów. Aktualnie w tym kraju Rosjanie reprezentują najliczniejszą mniejszość narodowościową, liczącą około 700 tys., co stanowi aż 29,6% ogółu jego mieszkańców. Ten świadomie przytoczony przykład Łotwy jest najlepszym świadectwem złożoności czynników wpływających na proces demograficznego rozwoju państw. Główną jego determinantą w perspektywie kolejnych dziesięcioleci będzie w państwach Unii Europejskiej ujemny przyrost naturalny jako konsekwencja wzrostu poziomu życia ich mieszkańców, z czym łączy się m.in. zmiana modelu – wielkości rodziny. Główna rola przypadnie w tym względzie czterem z grupy najludniejszych państw, a mianowicie Niemcom, Włochom, Hiszpanii i Polsce, które, reprezentując niemal połowę mieszkańców obecnej i przyszłej UE, odnotują łącznie w okresie 2000-2050 spadek zaludnienia w wysokości 11,5%. Jest to zatem wartość ponad dwukrotnie wyższa od średniej unijnej wynoszącej – 5,2% (Tabela 6).

W świetle prognoz na temat rozwoju demograficznego państw UE w kolejnych dekadach 2000-2050 zwraca uwagę fakt, iż jedynie Irlandia oraz Luksemburg zwiększają będą systematycznie swe realne zaludnienie, znaczone dodatnimi wskaźnikami wzrostu. Towarzyszyć będzie temu zarazem proces spadku jego dynamiki, który w przypadku Irlandii obniży się z 13,2% w dekadzie 2000–2010, poprzez 6,4% w latach 2020–2030 do 3,8% w okresie 2040–2050. Tak wielkie demograficznie kraje, jak Wielka Brytania i Francja, które w okresie 2000–2050 odnotują wzrost zaludnienia odpowiednio o 7,5% oraz 2,8%, począwszy od lat 2030 i 2040 wejdą w stadium demograficznej recesji. W przypadku Francji początek realnego spadku liczby ludności przypadnie na dekadę 2030–2040, natomiast w Wielkiej Brytanii proces ten zainicjowany zostanie w okresie 2040–2050. Podobnie jak w pozostałych

Tabela 6. Rozwój demograficzny państw Unii Europejskiej (UE-25) w latach 2000–2050

Kraj / Lata	Liczba ludności (w tys.)			% zmian	
	2000	2025	2050	2000 2025	2000 2050
Austria	8 113	8 190	7 521	0,9	-7,3
Belgia	10 264	10 453	9 883	1,8	-3,7
Cypr	758	852	841	12,3	10,9
Czechy	10 270	9 844	8 540	-4,1	-16,8
Dania	5 337	5 698	5 575	6,8	4,5
Estonia	1 431	1 302	1 126	-9,0	-21,3
Finlandia	5 169	5 251	4 820	1,6	-6,8
Francja	59 382	63 085	61 017	6,2	2,8
Grecja	10 559	10 671	10 036	1,1	-4,9
Hiszpania	40 016	39 578	35 564	-1,1	-11,1
Holandia	15 908	17 540	17 334	10,3	9,0
Irlandia	3 792	4 842	5 396	27,7	42,3
Litwa	3 621	3 519	3 214	-2,8	-11,2
Luksemburg	439	586	721	33,5	64,2
Łotwa	2 405	2 086	1 755	-13,3	-27,0
Malta	392	447	432	14,0	10,2
Niemcy	82 188	80 637	73 607	-1,9	-10,4
Polska	38 646	38 011	33 780	-1,6	-12,6
Portugalia	10 048	10 004	9 044	-0,4	-10,0
Słowacja	5 400	5 459	4 944	1,1	-8,4
Słowenia	1 928	1 902	1 642	-1,3	-14,8
Szwecja	8 924	9 316	9 085	4,4	1,8
Węgry	10 137	9 438	8 375	-6,9	-17,4
Wlk. Brytania	59 522	63 819	63 977	7,2	7,5
Włochy	57 719	56 234	50 390	-2,6	-12,7
Razem UE	452 368	458 764	428 619	1,4	-5,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie *International Data Base, U.S. Census Bureau*.

krajach Unii Europejskiej, przybierał on będzie stale na sile, znaczący coraz to wyższymi wartościami wskaźników spadku liczby ludności (Ryc. 5). To swoiste opóźnienie wejścia Wielkiej Brytanii, Francji czy też Holandii w fazę „demograficznej recesji” na tle innych państw UE związane jest z relatywnie silną strukturalną pozycją w globalnym ich zaludnieniu obywateli cudzoziemskiego pochodzenia („allochtonów”). Wywodzący się z państw–regionów o niższym poziomie rozwoju gospodarczego, bardzo często z odmiennego od europejskiego kręgu kulturowego, przenoszą i przez znaczny okres zachowują wysoką dynamikę ruchu naturalnego oraz kultuwują w „nowej” ojczyźnie między innymi tradycje wielodzietnej rodziny. W kolejnych pokoleniach coraz silniej asymilują się, przejmując powoli m.in. wzorce życiowe typowe dla wysoko rozwiniętych społeczeństw, w których żyją i sami stanowią coraz istotniejszą

ich część. Bardzo charakterystycznym przykładem rozwoju tego typu procesów w krajach Unii jest Holandia. Własne badania autora z zakresu wieloetniczności społeczeństwa holenderskiego, którego 18,8% stanowią obywatele cudzoziemskiego pochodzenia, dowiodły m.in., że Holendrzy indonezyjskiego pochodzenia, reprezentujący w tym kraju najliczniejszą grupę „allochtonów”, odnotowali w okresie 1996–2003 ujemną wartość wskaźnika wzrostu na poziomie -2,4%. Reprezentują oni najstarszą tak wiekowo, jak i z punktu widzenia okresu zamieszkania, pozaeuropejską zbiorowość „allochtonów” w tym kraju, która obok silnie zaawansowanego procesu asymilacji, legitymuje się bardzo wysokim statusem społeczno-ekonomicznym. Z tego też względu nawet w urzędowych statystykach traktowana jest ona jako „Western population”. Powyższy termin stosowany jest naturalnie nie w szeroko rozumianym kontekście geograficznym, symbolizuje on natomiast wysoki status społeczno-ekonomiczny ludności oraz związany z nim model życia.

Rozwijany proces systematycznego spadku tempa rozwoju demograficznego sprawi, że Unia Europejska, a wraz z nią cała Europa, tworzyć będzie w perspektywie 2050 roku największy i najważniejszy z punktu widzenia demograficzno-gospodarczego „depopulacyjny region” na świecie. Przewidywana sytuacja musi budzić obawy o przyszłość Europy. Wydaje się, że problemu tego nie rozwiąże „polityka otwarcia” na cudzoziemską siłę roboczą, której hołduje większość polityków i ekonomistów. **Europa–Unia Europejska, aby ratować się przed demograficznym samozniszczeniem, zmuszona będzie do zasadniczej zmiany szeroko rozumianej polityki demograficznej, przede wszystkim w pronatalistycznym ustawodawstwie,** w wyniku czego możliwa będzie taka zmiana wskaźników ruchu naturalnego ludności, iż pozwolą na osłabienie, a w dalszej perspektywie doprowadzą do zahamowania procesu depopulacji do poziomu umożliwiającego choćby jej odnowienie. **Duże nadzieje – możliwości pokładać może Unia Europejska w złagodzeniu ustawodawstwa imigracyjnego, zwłaszcza dotyczącego możliwości uzyskania obywatelstwa („naturalizacji”) przez młodszych oraz bardziej aktywnych demograficznie cudzoziemców.** Z tego punktu widzenia potencjalne możliwości korzystnych zmian wydają się ogromne. Składa się na to fakt, iż współcześnie w krajach Unii Europejskiej zamieszkuje legalnie 20,7 mln cudzoziemców, z których niemal 50,0% to osoby w wieku 20–44 lat. Szacuje się, że kolejnych ponad 10,0 mln cudzoziemców przebywa tu stale lub okresowo nielegalnie. Jeśli do tego uwzględnimy okoliczność, iż w urzędach imigracyjnych państw UE składanych jest przez cudzoziemców średnio rocznie około 400 tys. wniosków azylowych, to trudno nie zauważyć, jak ogromnym „zapleczem demograficznym” dysponuje już dzisiaj to ugrupowanie. Należy mieć świadomość, co z całą ostrością należy podkreślić, iż kwestia włączenia powyższych zasobów ludności cudzoziemskiej w struktury demograficzne, gospodarcze i społeczne państw Unii Europejskiej jest wysoce złożona i skomplikowana. Cudzoziemcy stanowią bowiem jeden z bardzo istotnych składników w grupie alternatywnych rozwiązań, których celem jest złagodzenie problemów związanych ze zmniejszaniem się liczby ludności tego ugrupowania. Wymownym przykładem są tu lata przełomu XX/XXI wieku, kiedy to w okresie 2000–2001 w obecnych 25 krajach członkowskich UE (UE-25) przyznano obywatelstwo 1 252 tys. cudzoziemcom.

Unia Europejska powinna w tym względzie wykorzystać zarówno własne, wieloletnie przecież, jak i północnoamerykańskie doświadczenia, wzbogacone o niekonwencjonalne rozwiązania wynikające z nowych wyzwań, które stawia Unii Europejskiej–Europie globalizujący się świat.

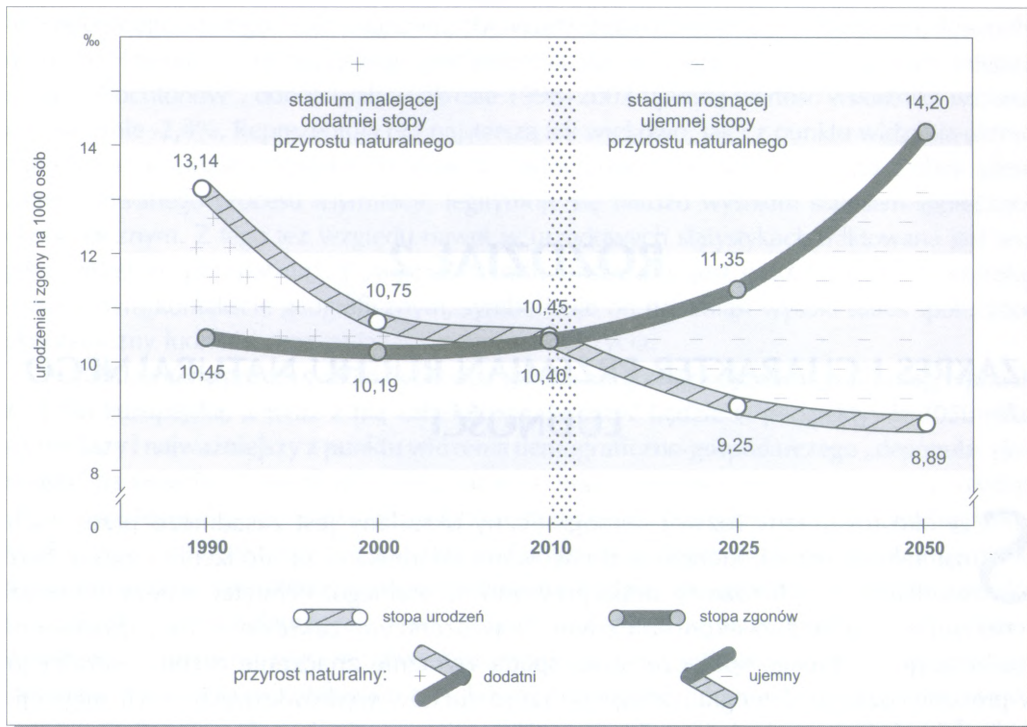
ROZDZIAŁ 2

ZAKRES I CHARAKTER PRZEMIAN RUCHU NATURALNEGO LUDNOŚCI

Szeroko rozumiany rozwój demograficzny określany jest zasadniczo przez ruch naturalny ludności, którego podstawowymi składnikami są urodzenia i zgony oraz wynikająca z ich różnicy stopa przyrostu naturalnego. Pamiętać należy, że wraz z rozwojem społeczno-ekonomicznym, a w szerszym zakresie wraz z postępowaniem cywilizacyjnym danego społeczeństwa, spada wyraźnie znaczenie ruchu naturalnego w procesie rozwoju demograficznego na rzecz ruchów wędrownych, czyli migracji. W świetle wartości wskaźnika HDI wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej znajdują się w grupie krajów o wysokim poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego (HDI powyżej 0,800). Jednocześnie wewnątrz unijnym wymiarze, wykazują one ogromne różnice w poziomie tego rozwoju (Tabela 5), co znajduje bezpośredni wyraz także w silnym zróżnicowaniu wartości poszczególnych składników ruchu naturalnego ludności.

Najbardziej znaną cechą Unii Europejskiej w zakresie przemian ruchu naturalnego jej mieszkańców jest to, iż wszystkie one znajdują się w tzw. „neomaltuzjańskiej fazie przejścia demograficznego”. Fazę tę znamionuje względnie niska oraz systematycznie malejąca stopa urodzeń przy relatywnie wysokiej i utrzymującej tendencję wzrostową stopie zgonów. Względnie bardzo niska stopa urodzeń w krajach UE przyjmuje współcześnie dwukrotnie niższe wartości od średniej dla całego świata. Na przykład: w 1990 i 2000 roku wynosiła ona w Unii Europejskiej odpowiednio 13,14‰ i 10,75‰, przy średniej dla świata kolejno 26,10‰ oraz 21,20‰. W perspektywie 2050 roku obniży się ona w UE do poziomu 8,89‰, co w warunkach bardzo wysokiej stopy zgonów (14,20‰) sprawi, że zmniejszający się wskaźnik przyrostu naturalnego przyjmie ujemną wartość na poziomie – 5,31‰. Równie znamionowym dla procesu ewolucji wskaźnika urodzeń oraz zgonów ludności w skali całej Unii będzie osiągnięcie w perspektywie 2010 roku stanu względnej równowagi na poziomie 10,40‰. Oznacza to, że silnie obniżająca się stopa urodzeń osiągnie identyczną wartość rosnącej systematycznie stopy zgonów. Ta ostatnia wyraźnie przyspieszy odtąd swoją dynamikę wzrostu, w rezultacie której Unia Europejska wejdzie w stadium systematycznie powiększającego się ujemnego przyrostu naturalnego (Ryc. 6).

Ryc. 6 Zmienność i współzależność stopy urodzeń oraz zgonów w „neomaltuzjańskiej fazie przejścia demograficznego” Unii Europejskiej (UE-25) w okresie 1990 - 2050



Oprac. Rajmund Mydel

Pośród wielu czynników, które warunkują charakter przemian w ruchu naturalnym ludności UE, wymienić należy w pierwszym rzędzie **bardzo niską wartość współczynnika płodności, określającego przeciętną liczbę dzieci rodzonych przez kobiety**. W skali całej Unii przyjmuje on obecnie wielkość 1,50, przy średniej światowej rzędu 2,70. Oznacza to w praktyce silne zaawansowanie procesu depopulacji (zapołączowanego w świetle powyższego wskaźnika już w połowie lat 70. XX wieku), którego uruchomienie następuje wówczas, gdy współczynnik płodności jest niższy od wartości 2,00. Dowodzi to zarazem, że utrzymywany do 2010 roku proces wzrostu ludności Unii Europejskiej wynikać będzie głównie z dodatniego salda migracji oraz naturalizacji cudzoziemców.

Powyższy generalny zakres i charakter przemian ruchu naturalnego ludności jest pochodną podkreślanego wielokrotnie wysokiego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego (a co za tym idzie zamożności ludności), determinującego kreowanie swoistych zachowań – postaw prokreacyjnych społeczeństwa, w tym także w zakresie planowania i wielkości rodziny. Wysoki poziom zamożności mieszkańców oraz wzrost aktywności zawodowej kobiet, które coraz powszechniej przedkładają sukces zawodowy nad trudny, wymagający ogromnych wyrzeczeń obowiązek odpowiedniego wychowania dzieci, to jeden z podstawowych czynników wpływających na obniżenie ich aktywności prokreacyjnej oraz ograniczenie do minimum liczby dzieci w rodzinie.

Tabela 7. Zmiany stopy urodzeń (w ‰) w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w latach 1990–2050

Kraj / Lata	1990	2000	2010	2025	2050
Austria	11,72	9,65	8,65	8,64	8,96
Belgia	12,43	11,19	10,10	9,68	9,29
Cypr	18,72	13,27	12,56	11,05	9,74
Czechy	12,57	8,85	8,76	7,38	7,90
Dania	12,36	12,57	10,40	11,12	9,82
Estonia	14,17	8,45	11,15	8,34	7,33
Finlandia	13,16	10,98	10,37	9,89	9,35
Francja	13,44	13,12	11,49	10,44	9,39
Grecja	10,03	9,62	9,34	8,07	8,57
Hiszpania	10,03	9,89	9,54	7,42	8,02
Holandia	13,24	12,47	10,30	10,35	9,63
Irlandia	15,06	14,30	14,10	10,79	9,62
Litwa	15,28	9,77	12,52	9,66	8,54
Luksemburg	12,92	13,04	11,70	11,93	10,96
Łotwa	14,19	7,80	10,67	7,83	7,49
Malta	15,16	12,75	12,53	10,41	9,30
Niemcy	11,40	9,18	8,21	8,23	8,75
Polska	14,32	10,13	10,94	8,61	8,65
Portugalia	11,74	11,49	10,42	8,91	8,46
Słowacja	14,88	10,21	10,55	8,48	8,49
Słowenia	11,41	9,35	8,61	7,50	7,88
Szwecja	14,48	10,14	10,14	10,33	9,93
Węgry	12,12	9,63	9,43	8,42	8,58
Wlk. Brytania	13,74	11,41	10,67	10,32	9,74
Włochy	9,99	9,41	8,01	7,47	7,85
UE-25*	13,14	10,75	10,45	9,25	8,89
Europa	13,30	10,20	10,50	9,00	8,70
Świat	26,10	21,20	19,40	16,40	13,80

UE-25 * – średnia dla 25 państw.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *International Data Base, U.S. Census Bureau*.

Szczegółowe dane statystyczne dotyczące poszczególnych krajów potwierdzają ogólny kierunek zmian wskaźników ruchu naturalnego ludności, wykazując jednocześnie znaczny poziom zróżnicowania ich wartości. Na przykład: w przypadku stopy urodzeń nowe państwa członkowskie legitymowały się generalnie wyraźnie wyższymi wartościami wskaźników w ostatniej dekadzie XX wieku, by w 2000 roku odnotować gwałtowny ich spadek, przewyższający nierzadko indeksy urodzeń odnotowywane w najzamożniejszych krajach Unii. Najbardziej typowym przykładem są w tym względzie „kraje bałtyckie”, które w wyniku głębokiego kryzysu gospodarczego i gwałtownego obniżenia poziomu życia związanego z przebudową systemu polityczno-ekonomicznego po uzyskaniu niepodległości,

zanotowały spadek stopy urodzeń z 14,50‰ w 1990 roku, do 8,67‰ w 2000 roku. W dalszej perspektywie czasowej utrzymają one, na wzór pozostałych postkomunistycznych krajów członkowskich, bardzo podobną dynamikę oraz poziom wartości wskaźnika urodzeń porównywalny z wysoko rozwiniętymi państwami Unii. W perspektywie 2000–2050 ulegnie także zmniejszeniu stopień współczynnika urodzeń (różnica między najwyższą i najniższą wartością stopy urodzeń w danym roku) odpowiednio z 6,50 do 3,63. W 2050 roku jedynie Luksemburg odnotuje stopę urodzeń przekraczającą 10,0‰ (10,96‰), podczas gdy współcześnie (2000) współczynnikiem urodzeń powyżej 10,00‰ legitymuje się aż 14 państw (najwyższy w Irlandii: 14,30‰ – Tabela 7).

Stopa urodzeń pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym z kształtowaniem się współczynnika płodności. Dla całego 50-lecia 2000–2050 przewiduje się, iż we wszystkich państwach Unii przyjmie on wartość poniżej 2,00, czyli na poziomie uniemożliwiającym odnowienie populacji. Obraz tego typu jest znamieny dla wysoko rozwiniętych społeczeństw; jego źródło znajduje się zarówno w przesłankach natury ekonomicznej, jak i społecznej, w tym upowszechnieniu środków antykoncepcyjnych oraz szeroko rozumianego planowania rodziny. W przypadku Unii Europejskiej tak niski współczynnik płodności budzi wiele dyskusji, a to ze względu na antyaborcyjny ustawodawstwo silnych demograficznie państw, jak również bardzo wysoki odsetek chrześcijan (ok. 80,0%) czy wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego (ok. 40,0% ogółu ludności). Rzeczywistość dowodzi jednoznacznie, że główną determinantą kształtowania w państwach Unii współczynnika płodności jest czynnik ekonomiczny, odsuwający na dalszy plan sprawę wyznania – religii. Klasycznym tego przykładem jest sytuacja występująca w grupie jednych z największych demograficznie państw Unii, a mianowicie we Włoszech, Hiszpanii, Polsce i Portugalii. W krajach tych, gdzie wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego reprezentują średnio 95,0% ogółu ich mieszkańców, współczynnik płodności osiąga wartość od 1,47 (Portugalia), poprzez 1,38 (Polska) do 1,23 (Hiszpania i Włochy). Jak więc widzimy, są one wręcz niższe od średniej unijnej.

Przesłanki ekonomiczne, w tym drastyczne obniżenie poziomu życia w byłych krajach postkomunistycznych, determinowały gwałtowny spadek w okresie 1990–2000 współczynnika płodności. Na przykład: na Litwie, Łotwie, w Polsce czy Słowacji jego wartość przekraczała 2,00, co zapewniało nie tylko odnowienie, ale wzrost populacji mieszkańców. Rok 2000 poświadczył głęboką sytuację kryzysową, w wyniku której interesujący nas współczynnik uległ drastycznemu obniżeniu do poziomu 1,13 na Łotwie, 1,14 w Czechach, 1,19 w Estonii i 1,29 na Węgrzech. W przypadku Polski współczynnik płodności utrzymuje się aktualnie (2000) poniżej średniej unijnej (1,38), wykazując w kolejnych dekadach perspektywicznego okresu niewielki, choć systematyczny wzrost (do 1,70 w 2050 roku). Tego typu wzrostowa tendencja współczynnika płodności charakterystyczna jest dla całej Unii Europejskiej, jakkolwiek symboliczna wręcz skala tego wzrostu nie spowoduje w praktyce, tak istotnego dla całego ugrupowania, demograficznego wzrostu (Tabela 8, Ryc. 7).

Biorąc pod uwagę omówione powyżej kierunki ewolucji współczynnika płodności, sformułować można tezę, iż są one zapowiedzią „renesansu” wartości – uroków życia rodzinnego w ramach modelu 2 + 2 (rodzice + 2 dzieci). Scenariusz taki może zostać urzeczywistniony już pod koniec obecnego stulecia, ponieważ przy wzroście współczynnika płodności zaledwie o 0,30 w stosunku do 2025 roku, osiągnięty zostanie stan

Tabela 8. Zmiany współczynnika płodności w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w latach 1990–2050

Kraj / Lata	1990	2000	2010	2025	2050
Austria	1,46	1,35	1,39	1,51	1,70
Belgia	1,64	1,64	1,65	1,67	1,70
Cypr	2,42	1,95	1,76	1,72	1,70
Czechy	1,86	1,14	1,25	1,42	1,70
Dania	1,67	1,77	1,74	1,72	1,70
Estonia	2,04	1,19	1,49	1,60	1,53
Finlandia	1,79	1,73	1,73	1,72	1,70
Francja	1,78	1,86	1,83	1,78	1,70
Grecja	1,41	1,29	1,37	1,50	1,71
Hiszpania	1,31	1,23	1,32	1,46	1,70
Holandia	1,63	1,65	1,66	1,68	1,70
Irlandia	2,11	1,88	1,85	1,79	1,70
Litwa	2,03	1,34	1,68	1,73	1,56
Luksemburg	1,61	1,79	1,78	1,75	1,70
Łotwa	2,02	1,13	1,41	1,55	1,51
Malta	2,04	1,92	1,88	1,81	1,70
Niemcy	1,45	1,35	1,42	1,53	1,70
Polska	2,04	1,38	1,42	1,53	1,70
Portugalia	1,58	1,47	1,52	1,59	1,70
Słowacja	2,05	1,29	1,36	1,49	1,70
Słowenia	1,51	1,28	1,25	1,42	1,70
Szwecja	2,14	1,55	1,67	1,68	1,70
Węgry	1,86	1,29	1,36	1,49	1,70
Wlk. Brytania	1,83	1,65	1,66	1,68	1,70
Włochy	1,31	1,23	1,32	1,46	1,70
UE-25 *	1,78	1,49	1,55	1,61	1,68
Europa	1,51	1,41	1,54	1,61	1,66
Świat	3,29	2,73	2,50	2,26	2,05

UE-25 * – średnia dla 25 krajów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *International Data Base, U.S. Census Bureau*.

umożliwiający odnowienie populacji. Źródłem i jedną z głównych przyczyn tego typu zachowań (wspartą pronatalistyczną polityką Europy–Unii Europejskiej) może być także swego rodzaju „odruch obronny” europejskiego–unijnego społeczeństwa przed „demograficznym wymarciem”, a co najmniej przed groźną dla przyszłości marginalizacją ludności autochtonicznej. **W skrajnie wizjonerskim, choć przecież możliwym demograficznym scenariuszu, w perspektywie 2500 roku Europa jawić może się jako region zdominowany przez azjato- oraz afroeuropejczyków, w którym „autochtoni” ulegną marginalizacji na podobieństwo północnoamerykańskich Indian.**

Tabela 9. Zmiany stopy zgonów (w %) w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w latach 1990–2050

Kraj / Lata	1990	2000	2010	2025	2050
Austria	10,94	9,46	10,05	11,43	15,26
Belgia	10,52	10,22	10,50	11,39	14,14
Cypr	8,35	7,68	7,84	9,30	12,11
Czechy	12,06	10,61	10,79	12,34	16,04
Dania	11,50	10,86	10,19	10,95	12,84
Estonia	12,39	13,55	13,47	13,32	15,29
Finlandia	10,05	9,55	10,15	11,82	14,25
Francja	9,27	9,07	9,41	10,49	13,25
Grecja	9,49	9,87	10,60	11,94	14,91
Hiszpania	8,56	8,98	10,08	11,42	15,88
Holandia	8,62	8,83	8,78	10,18	13,31
Irlandia	9,05	8,21	7,73	8,46	11,41
Litwa	10,78	12,87	12,87	12,27	14,17
Luksemburg	9,88	8,56	8,46	8,74	9,99
Łotwa	13,13	14,88	14,59	14,25	16,00
Malta	7,75	7,70	8,32	10,23	12,78
Niemcy	11,64	10,10	11,00	12,78	15,67
Polska	10,19	9,99	10,26	11,17	14,51
Portugalia	10,52	10,20	10,56	11,38	14,87
Słowacja	10,34	9,76	9,56	10,67	14,67
Słowenia	10,20	9,90	10,85	12,10	16,38
Szwecja	11,12	10,47	10,20	11,14	12,84
Węgry	14,04	13,38	12,90	13,05	15,19
Wlk. Brytania	11,21	10,26	10,00	10,40	12,89
Włochy	9,62	9,71	10,83	12,58	16,33
UE-25 *	10,45	10,19	10,40	11,35	14,20
Europa	10,90	11,30	11,60	12,00	14,60
Świat	9,30	8,80	8,90	8,70	9,70

UE-25 * – średnia dla 25 państw.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *International Data Base, U.S. Census Bureau*.

Powyższy trend depopulacji Unii Europejskiej–Europy utrwała i rozwija rosnąca stopa zgonów, która zyska zdecydowanie na dynamice wzrostu w perspektywie lat 2025–2050. I tak w okresie 2000–2025 średni poziom umieralności zwiększy się nieznacznie, bo zaledwie z 10,19‰ do 10,40‰, aby już w latach 2025–2050 ulec gwałtownemu wzrostowi odpowiednio z 11,35‰ do 14,20‰ (Tabela 9). Ewolucja stopy zgonów w Unii Europejskiej determinowana będzie bezpośrednio dynamicznie rozwijającym procesem „starzenia się” ludności, wyrażającym się we wzroście udziału ludzi starych (w wieku 65 i więcej lat) z 15,8% w 2000 do 29,4% w 2050 roku. W tym miejscu podkreślić należy jednocześnie, iż notowany współcześnie najwyższy wskaźnik umieralności wśród takich członków ugrupowania, jak Łotwa (14,88‰),

Estonia (13,55‰), Węgry (13,38‰) czy Litwa (12,87‰), jest pochodną drastycznego spadku poziomu życia ich mieszkańców w początkowej fazie transformacji ustrojowo-gospodarczej. Przyniósł on wzrost umieralności osób (głównie mężczyzn) w wieku 50–60 lat oraz, co jest swoistym ewenementem w tym regionie świata, skrócenie przeciętnego dalszego trwania życia. Powyższy zespół niekorzystnych czynników przybrał największe rozmiary na Litwie, gdzie w dekadzie 1990–2000 zanotowany został wzrost stopy zgonów z 10,78‰ do 12,87‰, przy dramatycznym zwiększeniu śmiertelności niemowląt z 11,78 do 14,67 na 1000 urodzeń żywych. W powyższym okresie nastąpił jednocześnie na Litwie drastyczny spadek przeciętnego dalszego trwania życia mężczyzn z 66,4 lat (1990) do 63,1 lat (2000). Pośród byłych państw komunistycznych najkorzystniej prezentuje się pod tym kątem Polska, która w trudnych latach transformacji gospodarczej 1990–2000 odnotowała nawet niewielki spadek stopy zgonów (z 10,19 do 9,99‰), przy jednoczesnym obniżeniu wskaźnika śmiertelności niemowląt z 15,77 do 9,61 na 1000 urodzeń żywych. Towarzyszyło temu zarazem gwałtowne zmniejszenie stopy urodzeń (z 14,32 do 10,13‰), na podobieństwo Estonii, Litwy oraz Łotwy. W długookresowym procesie ewolucji ruchu naturalnego ludności sytuację, obserwowaną na przełomie XX/XXI wieku w postkomunistycznych krajach członkowskich, uważać należy za incydentalną. Biorąc zaś pod uwagę prognozy dotyczące trendu zmian stopy urodzeń oraz zgonów do 2050 roku zauważamy, iż wszystkie kraje UE kreują charakter zmienności typowy dla neomaltuzjańskiej fazy przejścia demograficznego. Nie mniej zróżnicowana jest skala relacji pomiędzy stopą urodzeń i zgonów w „starych” państwach Unii, co zresztą nie zmienia faktu, że generalnie potwierdzają one zmienność i współzależność tych składników ruchu naturalnego ludności charakterystyczną dla neomaltuzjańskiej fazy.

Bezpośrednim następstwem bardzo niskiej i malejącej systematycznie stopy urodzeń przy jednoczesnym wzroście wskaźnika zgonów jest to, iż Unia Europejska notuje najniższą w skali świata wartość przyrostu naturalnego. W roku 2000 wynosiła ona zaledwie 0,56‰, co oznacza, że była aż 22-krotnie niższa od średniej światowej wynoszącej 12,40‰. Z kolei w tych regionach świata, które stanowią główne, potencjalne źródło napływu migracyjnego do UE, a mianowicie w Afryce i Azji, stopa przyrostu naturalnego w tym samym roku wynosiła odpowiednio 22,70‰ oraz 12,90‰. Powyższe dane potwierdzają jednocześnie generalną zasadę, według której im wyższy poziom rozwoju gospodarczego danego społeczeństwa, tym niższe wskaźniki przyrostu naturalnego. **Zniżkowy trend w ewolucji wskaźnika przyrostu naturalnego sprawia, że począwszy od 2010 roku Unia Europejska legitymować będzie się jego ujemnymi wartościami, osiągając w 2050 roku wielkość – 5,31‰** (Ryc. 8). Spowoduje to najpierw wyraźny spadek dynamiki wzrostu demograficznego, natomiast od 2020 roku przyniesie uruchomienie procesów depopulacyjnych. Już w 2000 roku w grupie 25 państw UE aż 10 notowało ujemną wartość przyrostu naturalnego, na czele z Łotwą (-7,08‰), Estonią (-5,10‰) oraz Węgrami (-3,75‰) i Litwą (-3,10‰ – Tabela 10). Przypomnieć należy, iż obraz ten warunkował drastyczny spadek poziomu życia ich mieszkańców związany z kryzysem gospodarczym lat 90. XX wieku, czemu towarzyszyła wysoka stopa zgonów oraz niski wskaźnik urodzeń. Pośród „starych”, wysoko rozwiniętych krajów członkowskich, ujemny przyrost naturalny odnotowały w tym samym czasie Niemcy (-0,92‰), Szwecja (-0,33‰) oraz Włochy (-0,30‰). Rosnący poziom zamożności społeczeństwa Unii oraz przejmowanie przez ludność mniej zamożnych państw wzorów prokreacyjnych i modelu życia charakterystycznego dla

Tabela 10. Zmiany stopy przyrostu naturalnego (w ‰) w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w latach 1990–2050

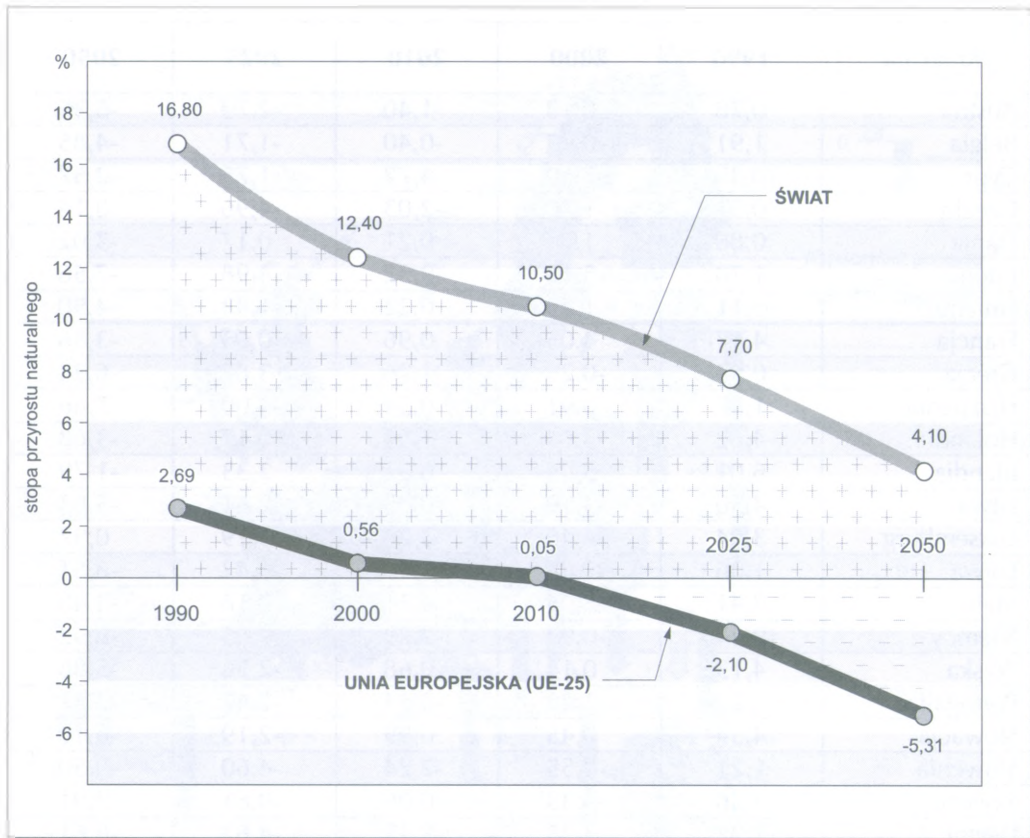
Kraj/Lata	1990	2000	2010	2025	2050
Austria	0,78	0,19	-1,40	-2,79	-6,30
Belgia	1,91	0,97	-0,40	-1,71	-4,85
Cypr	10,37	5,59	4,72	1,75	-2,37
Czechy	0,51	-1,76	-2,03	-4,96	-8,14
Dania	0,86	1,71	0,21	0,17	-3,02
Estonia	1,78	-5,10	-2,32	-4,98	-7,56
Finlandia	3,11	1,43	0,22	-1,93	-4,90
Francja	4,17	4,05	0,96	-0,05	-3,86
Grecja	0,54	-0,25	-1,26	-3,87	-6,34
Hiszpania	1,47	0,91	-0,54	-4,00	-7,86
Holandia	4,62	3,64	1,52	0,17	-3,68
Irlandia	6,01	6,09	6,37	2,33	-1,79
Litwa	4,50	-3,10	-0,35	-2,61	-5,63
Luksemburg	3,04	4,48	3,24	3,19	0,97
Łotwa	1,06	-7,08	-3,92	-6,42	-8,51
Malta	7,41	5,05	4,21	0,18	-3,48
Niemcy	-0,24	-0,92	-2,79	-4,55	-6,92
Polska	4,13	0,14	0,68	-2,56	-5,86
Portugalia	1,22	1,29	-0,14	-2,47	-6,41
Słowacja	4,54	0,45	0,99	-2,19	-6,18
Słowenia	1,21	-0,55	-2,24	-4,60	-8,50
Szwecja	3,36	-0,33	-0,06	-0,81	-2,91
Węgry	-1,92	-3,75	-3,47	-4,63	-6,61
Wlk. Brytania	2,53	1,15	0,67	-0,08	-3,15
Włochy	0,37	-0,30	-2,82	-5,11	-8,48
UE-25 *	2,69	0,56	0,05	-2,10	-5,31
Europa	2,40	-1,10	-1,10	-3,00	-5,90
Świat	16,80	12,40	10,50	7,70	4,10

UE-25 * – średnia dla 25 krajów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *International Data Base, U.S. Census Bureau*.

wysoko rozwiniętych krajów, to podstawowe czynniki utrwalające spadkowy trend przyrostu naturalnego, znaczonego coraz większymi, ujemnymi jego wartościami. Uwaga ta dotyczy także europejskich–unijnych „allochtonów”, w tym afro- i azjoeuropejczyków, którzy powoli, choć systematycznie przejmują w swej większości prokreacyjne wzorce rodzimych mieszkańców państw Unii („autochtonów”). **Współczesne doświadczenia w tym względzie dowodzą, iż „allochtoni” spowodują jedynie osłabienie rozwijanego procesu depopulacji Unii Europejskiej–Europy, zwiększając zarazem swój strukturalny udział w ogólnej liczbie ludności.** W perspektywie 2025 roku jedynie 6 państw w ramach obecnej Unii odnotuje

Ryc. 8 Zmiany stopy przyrostu naturalnego w Unii Europejskiej (UE-25) na tle świata (1990 - 2050)



Oprac. Rajmund Mydel

dotądnie wartości przyrostu naturalnego, natomiast w 2050 zachowana zostanie ona jedynie w niewielkim terytorialnie i demograficznie Luksemburgu (0,97‰). Stan ten tłumaczyć można największym w skali całej Europy odsetkiem cudzoziemców w stosunku do ogółu mieszkańców (37,3%), którzy stanowią aż 57,3% ogółu siły roboczej tego kraju.

W świetle przeprowadzonego postępowania analitycznego oraz wynikających z niego licznych opinii o syntetycznym charakterze, należy sformułować tezę, że głównym czynnikiem, który może zahamować proces depopulacji Unii Europejskiej–Europy będzie opracowanie i upowszechnienie nowej, prorodzinnej polityki. Powinna ona uwzględniać nade wszystko szerokie spektrum problemów typowych dla swojego „cyklu życiowego” społeczeństw ery informacyjnej.

ROZDZIAŁ 3

EWOLUCJA STRUKTUR WIEKOWYCH LUDNOŚCI

Struktura wiekowa ludności jest w głównej mierze pochodną zmiennych w czasie elementów ruchu naturalnego, w tym głównie stopy urodzeń oraz zgonów. Należy ona zarazem do grupy najważniejszych składników zarówno w aspekcie demograficznym (wywiera wpływ na dynamikę), jak i ekonomicznym (m.in. w zakresie określenia zasobów siły roboczej) oraz społecznym (m.in. edukacja dzieci i młodzieży, świadczenia emerytalne i opieka medyczna ludności w wieku poprodukcyjnym). Podobnie jak poszczególne składniki ruchu naturalnego ludności, wykazuje ona szczególny charakter współzależności ze stopniem społeczno-ekonomicznego rozwoju państw. W przypadku Unii Europejskiej, której członkowskie kraje, pomimo dużych różnic w poziomie tego rozwoju i stopnia zamożności ludności, w świetle wskaźnika HDI znajdują się w grupie państw wysoko rozwiniętych, charakterystyczny jest relatywnie niski udział wśród ogółu mieszkańców dzieci (osoby w wieku 0–14 lat) przy znacznym odsetku ludności starszej (w wieku 65 i więcej lat).

Z punktu widzenia struktury wiekowej ludności Unię Europejską znamionuje silnie zaawansowany proces „starzenia się” ludności. Wyraża się on przede wszystkim w bardzo wysokim udziale, bo sięgającym 15,8% ogółu mieszkańców, osób w wieku 65 i więcej lat, przy średniej światowej zaledwie 7,0% (2000). Proces ten jest pochodną bardzo niskiej stopy zgonów przy relatywnie wysokiej wartości przeciętnego dalszego trwania życia wynoszącego 75,9 lat (na świecie 63,6 lat). Wzmacniany jest on jednocześnie przez względnie niską stopę urodzeń, w rezultacie której udział dzieci, czyli osób w wieku 0–14 lat w ogólnej liczbie mieszkańców osiąga wartość 17,0%. **Już dzisiaj Unia Europejska jawi się jako najstarszy demograficznie region świata, który już w perspektywie 2010 roku odnotuje strukturalną przewagę ludności starszej (w wieku 65 i więcej lat) nad najmłodszą populacją mieszkańców (0–14 lat).** Tego typu relację struktur wiekowych ludności, tzn. przewagę osób starych (65 i więcej lat) nad populacją dzieci (0–14 lat) odnotowuje współcześnie 5 państw unijnych. Są to w kolejności alfabetycznej: Czechy, Grecja, Hiszpania, Niemcy oraz Włochy, przy czym z punktu widzenia wielkości powyższych wskaźników najsilniej zaawansowanym procesem „starzenia się” ludności legitymują się Włochy oraz Hiszpania. W najstarszym demograficznie państwie Unii Europejskiej, czyli we Włoszech, osoby w wieku 65 i więcej lat stanowią aż 18,1% ogółu mieszkańców, podczas gdy populacja dzieci (0–14 lat) sięga zaledwie 14,1% (Tabela 11).

Tabela 11. Zmiany struktury wieku ludności krajów Unii Europejskiej (UE-25) w latach 2000, 2025, 2050 (w % ogółu ludności)

Kraj/Lata Wiek	2000			2025			2050		
	< 15 lat	15 64 lat	65 i > lat	< 15 lat	15 64 lat	65 i > lat	< 15 lat	15 64 lat	65 i > lat
Austria	16,8	67,7	15,5	13,5	63,6	22,9	13,5	56,4	30,1
Belgia	17,5	65,6	16,9	15,0	62,2	22,8	14,3	58,1	27,6
Cypr	23,5	65,9	10,6	17,7	64,1	18,2	15,1	60,6	24,3
Czechy	16,4	66,8	16,8	12,4	64,7	22,9	12,2	54,7	33,1
Dania	18,5	66,7	14,8	16,1	62,7	21,2	15,1	60,2	24,7
Estonia	17,7	67,7	14,6	15,5	64,2	20,3	13,2	59,1	27,7
Finlandia	18,1	66,9	15,0	15,5	60,0	24,5	14,5	58,2	27,3
Francja	18,8	65,2	16,0	16,2	61,6	22,2	14,9	58,4	26,7
Grecja	15,0	67,6	17,4	12,3	64,0	23,7	13,1	54,8	32,1
Hiszpania	14,6	68,3	17,1	12,5	64,7	22,8	13,0	52,6	34,4
Holandia	18,5	67,9	13,6	15,4	63,2	21,4	14,7	59,3	26,0
Irlandia	21,8	66,9	11,3	18,5	64,8	16,7	16,1	58,9	25,0
Litwa	19,3	67,2	13,5	17,5	64,8	17,7	14,5	60,2	25,3
Luksemburg	18,9	66,8	14,3	17,6	64,6	17,8	16,6	62,8	20,6
Łotwa	17,3	67,7	15,0	15,0	64,4	20,6	12,9	58,1	29,0
Malta	20,2	67,4	12,4	16,9	61,3	21,8	14,9	59,0	26,1
Niemcy	15,6	68,0	16,4	13,0	64,2	22,8	13,3	55,6	31,1
Polska	19,0	68,7	12,3	14,8	64,4	20,8	13,6	56,8	29,6
Portugalia	17,1	67,6	15,3	14,2	64,8	21,0	13,5	55,9	30,6
Słowacja	19,5	69,1	11,4	14,4	66,3	19,3	13,3	56,7	30,0
Słowenia	16,5	69,5	14,0	12,5	65,3	22,2	12,4	55,1	32,6
Szwecja	18,5	64,3	17,2	15,9	60,9	23,2	14,8	59,5	25,7
Węgry	16,9	68,5	14,6	13,7	65,0	21,3	13,3	57,4	29,3
Wlk. Brytania	18,9	65,5	15,6	15,7	63,9	20,4	14,6	59,8	25,6
Włochy	14,1	67,8	18,1	11,5	63,8	24,7	12,2	54,3	33,5
Razem UE	17,0	67,2	15,8	14,2	63,3	22,5	13,8	56,8	29,4
Europa	17,5	67,8	14,7	14,8	64,2	21,0	13,8	57,9	28,3
Świat	29,6	63,4	7,0	24,0	65,3	10,7	20,4	63,1	16,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie *International Data Base, U.S. Census Bureau*.

Bardzo szybkie pod względem tempa wzrostu oraz natężenia „starzenie się” społeczeństwa Unii Europejskiej, to w perspektywie 2050 roku najbardziej znamienny przejaw przemian struktury wiekowej. W nawiązaniu do generalnego trendu rozwoju demograficznego grupa najstarszej ludności ugrupowania (65 i więcej lat) notować będzie największą dynamikę przemian, znaczoną wyłącznie dodatnimi wskaźnikami wzrostu. Fakt ten podkreślić należy z całą ostrością, gdyż zarówno w grupie dzieci (0–14 lat), jak i osób w wieku produkcyjnym (15–64 lat) lata 2000–2050 wyznaczają okres ich realnego i strukturalnego spadku (Tabela 12).

Tabela 12. Wielkość i dynamika zmian wzrostu/spadku liczby ludności ogółem, w wieku poniżej 15 lat oraz liczącej 65 i więcej lat w państwach Unii Europejskiej (UE-25) w okresie 2000–2025 i 2000–2050 (w %)

Kraj/Lata	2000 – 2025			2000 – 2050		
	Ludność ogółem	< 15 lat	65 i > lat	Ludność ogółem	< 15 lat	65 i > lat
Austria	0,9	-18,6	49,2	-7,3	-25,4	80,1
Belgia	1,8	-13,1	38,3	-3,7	-21,5	58,0
Cypr	12,3	-15,2	80,2	-10,9	-28,7	151,9
Czechy	-4,1	-27,5	30,9	-16,8	-37,9	64,3
Dania	6,8	- 6,9	52,6	4,5	-14,8	74,5
Estonia	-9,0	-20,5	26,9	-21,3	-41,3	22,4
Finlandia	1,6	-13,2	66,8	-6,8	-25,5	70,0
Francja	6,2	-8,5	47,2	2,8	-18,6	71,9
Grecja	-1,1	-13,5	34,3	-4,9	-16,9	74,7
Hiszpania	-3,6	-15,6	32,0	-11,1	-21,1	79,7
Holandia	10,3	-8,4	73,4	9,0	-13,4	108,3
Irlandia	27,7	8,1	88,4	42,3	5,0	214,0
Litwa	-2,8	-11,9	27,8	-11,2	-33,6	67,7
Luksemburg	33,6	24,1	65,1	64,2	44,6	134,9
Łotwa	-13,3	-25,0	18,8	-27,0	-45,7	40,6
Malta	14,0	-3,8	102,1	10,2	-19,0	135,4
Niemcy	-1,9	-18,1	46,6	-10,4	-23,8	69,3
Polska	-1,6	-23,4	66,5	-12,6	-37,5	111,3
Portugalia	-0,4	-17,3	35,9	-10,0	-28,7	79,3
Słowacja	1,1	-25,5	71,1	-8,4	-37,7	141,1
Słowenia	-1,3	-25,5	56,1	-14,8	-36,2	97,4
Szwecja	4,4	-10,6	41,1	1,8	-18,6	52,6
Węgry	-6,9	-24,5	35,9	-17,4	-35,1	66,0
Wlk. Brytania	7,2	-11,1	40,0	7,5	-17,3	76,8
Włochy	-2,6	-20,5	33,7	-12,7	-24,9	62,3
Razem UE	1,4	-15,4	43,8	-5,2	-23,4	75,9
Europa	-1,4	-16,8	40,7	-9,7	-29,2	73,2
Świat	28,9	3,4	98,7	49,4	2,3	257,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie *International Data Base, U.S. Census Bureau*.

Podstawowe znaczenie dla perspektywnego układu struktur wiekowych Unii będzie miał okres 2000–2025. W tym czasie najstarsi mieszkańcy UE odnotują największą w historii demograficznej stopę wzrostu sięgającą 43,8%, w wyniku czego zwiększą swój udział w ogólnej liczbie ludności z 15,8% do 22,5%. Tak wysoka dynamika wzrostu ludności starej związana będzie zasadniczo z wydłużeniem się o 4,1 lat przeciętnego dalszego trwania życia statystycznego mieszkańca Unii. Równoległe aż o 15,4% spadnie populacja dzieci,

co spowoduje, iż nastąpi obniżenie ich strukturalnego udziału w ogólnym zaludnieniu ugrupowania z 15,8% do 14,2%. Najniższą stopę spadku odnotuje w tym okresie ludność w wieku produkcyjnym (-4,3%), która jako dominująca reprezentować będzie 63,3% ogółu mieszkańców. W dalszej perspektywie wyznaczanej przez lata 2025–2050 utrzymany zostanie kierunek silnego strukturalnego wzrostu ludności starej (przy spadku dynamiki wynoszącej 20,2%), która pod koniec tego okresu reprezentować będzie aż 29,4% ogółu ludności. Niewielkiemu osłabieniu dynamiki populacji oraz obniżeniu strukturalnego udziału dzieci do poziomu 13,8% towarzyszyć będzie natomiast przyspieszenie tempa spadku ludności w wieku produkcyjnym (o 15,4%), która zmniejszy swój udział w ogólnym zaludnieniu do 56,8% (Ryc. 9).

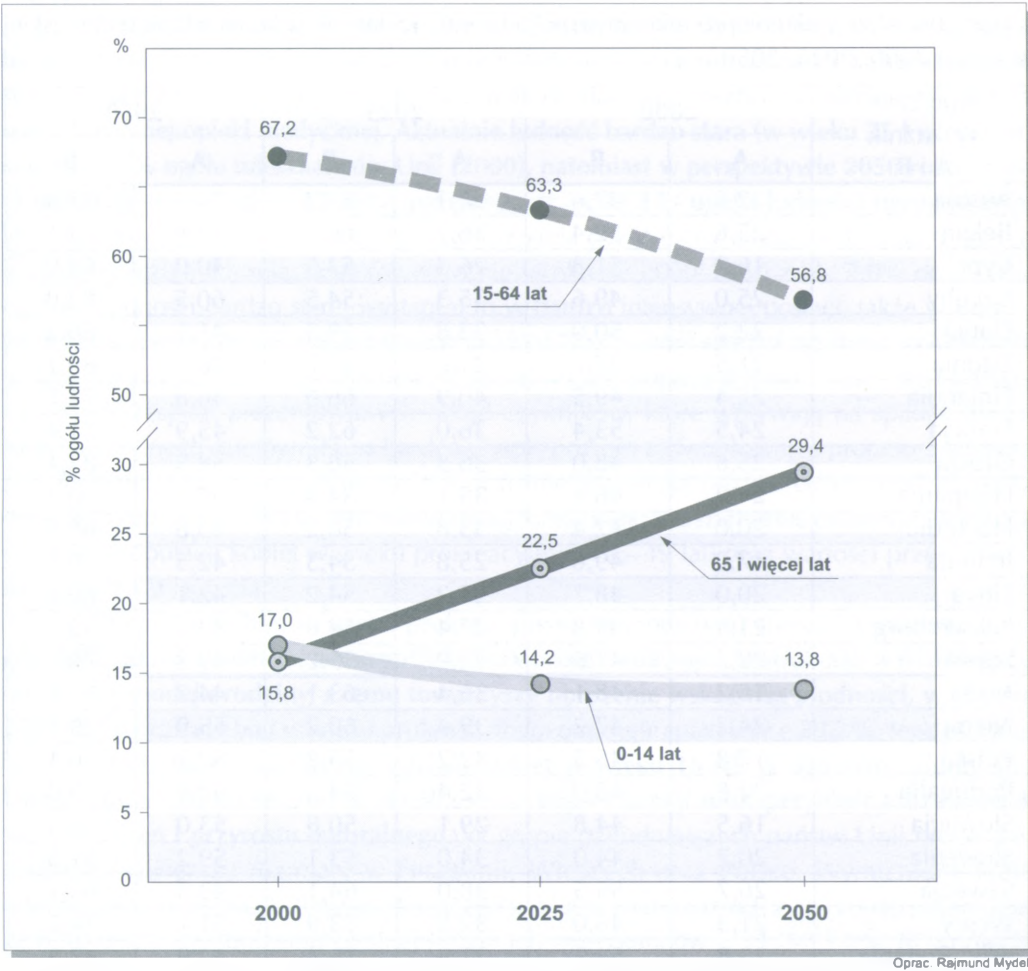
Stara demograficznie Unia Europejska w połowie XXI wieku reprezentowana będzie przez kraje, w których populacja ludzi w wieku 65 i więcej lat ponad dwukrotnie przewyższać będzie zbiorowość osób najmłodszych (0–14 lat), a w kategoriach ekonomicznych aż 43,2% ogółu mieszkańców stanowią będą osoby w wieku nieprodukcyjnym (0–14 lat oraz 65 i więcej lat). W perspektywie 2050 roku względnie najmłodszym demograficznie krajem Unii Europejskiej będzie Luksemburg z udziałem dzieci bliskim 16,6% i najniższym w ramach całego ugrupowania odsetkiem ludzi starych, wynoszącym zaledwie 20,6%. Natomiast najbardziej zaawansowany proces „starzenia się” ludności, gdzie udział osób w wieku 65 i więcej lat przekroczy średnią unijną (29,4%), odnotuje 10 państw na czele z Hiszpanią (34,4%), Włochami (33,5%) oraz Czechami (33,1% ogółu mieszkańców).

Silnie rozwijany trend wzrostu ludności starej (65 i więcej lat), w szerszym zakresie także nieprodukcyjnej (osoby w wieku 0–14 lat łącznie z ludnością liczącą 65 i więcej lat), oraz równoległy spadek ludności w wieku produkcyjnym (15–64 lat) rodził będzie liczne problemy natury ekonomicznej i społecznej.

Skala zmian ilościowych i strukturalnych w tym względzie jest ogromna. W pierwszym rzędzie przejawia się ona w dramatycznie wysokim wzroście wskaźnika obciążenia ludności w wieku produkcyjnym przez populację osób w wieku poprodukcyjnym (ang. *dependency ratio elderly population*). W roku 2000 wartość tego wskaźnika wynosiła w całej Unii 23,6 (przy średniej światowej 10,9), osiągając najwyższy poziom w Szwecji (26,7) oraz we Włoszech (26,5). Najniższymi jego wartościami legitymowały się w tym czasie najmłodszy członkowie ugrupowania (wówczas kraje kandydackie) na czele z Cyprzem (16,2), Słowacją (16,5) oraz Polską (17,8). Prognozowany w perspektywie 2050 roku obraz „starej demograficznie” Unii sprawi, że wskaźnik obciążenia ludności produkcyjnej przez osoby w wieku poprodukcyjnym (stare) wzrośnie do poziomu 50,4, osiągając rekordowo wysokie wartości w Hiszpanii (65,6) oraz we Włoszech (61,6).

Jeszcze większe wyzwania czekają Unię Europejską w kontekście skrajnie wysokiego współczynnika obciążenia ludności w wieku produkcyjnym (15–64 lat) przez ludność w wieku nieprodukcyjnym (0–14 lat oraz 64 i więcej lat) (ang. *total dependency ratio*). Kształtował się on w 2000 roku w przedziale 44,0 – 45,0 (Słowenia i Polska) do 55,5 (Szwecja), przy średniej unijnej 48,9. Podkreślana wcześniej wysoka dynamika spadku w okresie 2025–2050 ludności w wieku produkcyjnym przy utrzymującym się wzroście ilościowym osób starych sprawi, że w 2050 roku wartość wskaźnika ilustrującego poziom obciążenia ludności produkcyjnej przez nieprodukcyjną wzrośnie aż do poziomu 74,4. Tego typu sytuacja demograficzna okaże się największym problemem dla gospodarki

Ryc. 9 Zmiany struktury wieku ludności Unii Europejskiej (UE-25) w latach 2000 - 2025 - 2050 (w % ogółu ludności)



hiszpańskiej, gdzie wskaźnik ów osiągnie wielkość 90,3, przy nie mniej wysokiej uciążliwości w Czechach, Grecji, Słowenii oraz Włoszech (powyżej 80,0 – Tabela 13). Należy mieć tu na uwadze nie tylko problem ograniczenia zasobów siły roboczej, ale jednocześnie wzrost obciążeń finansowych ponoszonych przez państwo na rzecz osób nie partycypujących w wytwarzaniu dochodu narodowego. Nakładają się na to m.in. rosnące wręcz lawinowo wydatki związane z zapewnieniem odpowiedniej opieki medycznej coraz to starszej, a przy tym coraz liczniejszej zbiorowości tej grupy ludności (Ryc. 10).

W świetle zasygnalizowanych powyżej problemów bardzo cennym, i to zarówno z naukowo-poznawczego punktu widzenia, jak też dla planowania gospodarczego, wydaje się bardziej szczegółowa interpretacja struktury wiekowej ludności w wieku poprodukcyjnym. Wysoki poziom rozwoju społeczno-gospodarczego państw Unii Europejskiej oraz związane z nim wydłużanie przeciętnego dalszego trwania życia owocuje, w opinii demografów i ekonomistów, realnym utrzymywaniem aktywności zawodowej przez część ludności starej,

Tabela 13. Zmiany wskaźników obciążenia ludności w wieku produkcyjnym przez ludność w wieku poprodukcyjnym (65 i > lat / 15-64 lat – A) oraz ludności w wieku produkcyjnym przez ludność w wieku nieprodukcyjnym (<15 lat + 65 i > lat – B) w krajach Unii Europejskiej w latach 2000, 2025, 2050

Kraj/Lata Wskaźnik A i B	2000		2025		2050	
	A	B	A	B	A	B
Austria	22,8	47,6	36,1	57,3	53,4	77,4
Belgia	25,6	52,4	36,7	60,8	47,5	72,1
Cypr	16,2	51,8	26,3	53,5	40,0	64,9
Czechy	25,0	49,6	35,3	54,5	60,5	82,9
Dania	22,2	50,0	33,8	59,5	41,1	66,2
Estonia	21,5	47,7	31,6	55,7	46,7	69,1
Finlandia	22,4	49,5	40,9	66,8	46,8	71,7
Francja	24,5	53,4	36,0	62,2	45,9	71,4
Grecja	25,8	48,0	36,3	56,3	58,5	82,4
Hiszpania	24,9	46,4	35,1	54,4	65,6	90,3
Holandia	20,0	47,4	33,8	58,2	43,8	68,7
Irlandia	17,0	49,6	25,8	54,3	42,5	69,8
Litwa	20,0	48,7	27,2	54,2	42,1	66,2
Luksemburg	21,5	49,8	27,4	54,6	32,7	59,2
Łotwa	22,2	47,8	32,0	55,2	49,9	72,1
Malta	18,2	48,1	35,4	63,1	44,3	69,4
Niemcy	24,2	47,2	39,4	60,2	55,9	79,7
Polska	17,8	45,5	32,2	55,2	52,2	76,1
Portugalia	22,8	48,0	32,4	54,2	54,8	79,0
Słowacja	16,5	44,8	29,1	50,8	53,0	76,4
Słowenia	20,2	44,0	34,0	53,1	59,2	81,6
Szwecja	26,7	55,5	38,0	64,1	43,3	68,1
Węgry	21,3	46,0	32,8	53,9	51,1	74,2
Wlk. Brytania	23,8	52,7	31,9	56,4	42,9	67,3
Włochy	26,5	47,4	38,8	56,9	61,6	84,0
Razem UE	23,6	48,9	35,4	57,8	51,7	75,9
Europa	21,8	47,7	32,8	55,9	48,8	72,5
Świat	10,9	58,2	16,3	52,9	26,2	58,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie *International Data Base, U.S. Census Bureau*.

czyli w wieku 65 i więcej lat. Charakter struktur gospodarczych UE, zdominowanych przez sektor III, sprzyja przedłużaniu aktywności zawodowej osób w przedziale wiekowym 65–74 lat. Jest to tym bardziej realne, że propagowany jest coraz powszechniej „aktywny styl życia” osób w podeszłym wieku (w sensie ekonomicznym, a nie czysto biologicznym), prowadzących często prywatną, w tym także rodzinną działalność biznesową. Powyższe okoliczności sprzyjać będą złagodzeniu skali obciążenia ludności produkcyjnej

(w kategoriach statystyk demograficznych) przez najstarszą część społeczeństwa, mimo że udział osób w wieku 65–74 lat wzrośnie z 8,9% w 2000 do 12,3% w 2050 roku.

Szczególnym wyzwaniem w tym względzie będzie dynamiczny wzrost ludności bardzo starej, liczącej 75 i więcej lat. Jest to ta kategoria wiekowa ludności, która właśnie ze względu na bardzo zaawansowany wiek wymaga dodatkowo kosztownej opieki ogólnej oraz specjalistycznej opieki medycznej. Aktualnie ludność bardzo stara (w wieku 75 i więcej lat) stanowi 6,9% ogółu mieszkańców Unii (2000), natomiast w perspektywie 2050 roku grupa ta odnotuje wzrost aż o 135,6%, partycypując w 17,1% ogółu ludności ugrupowania.

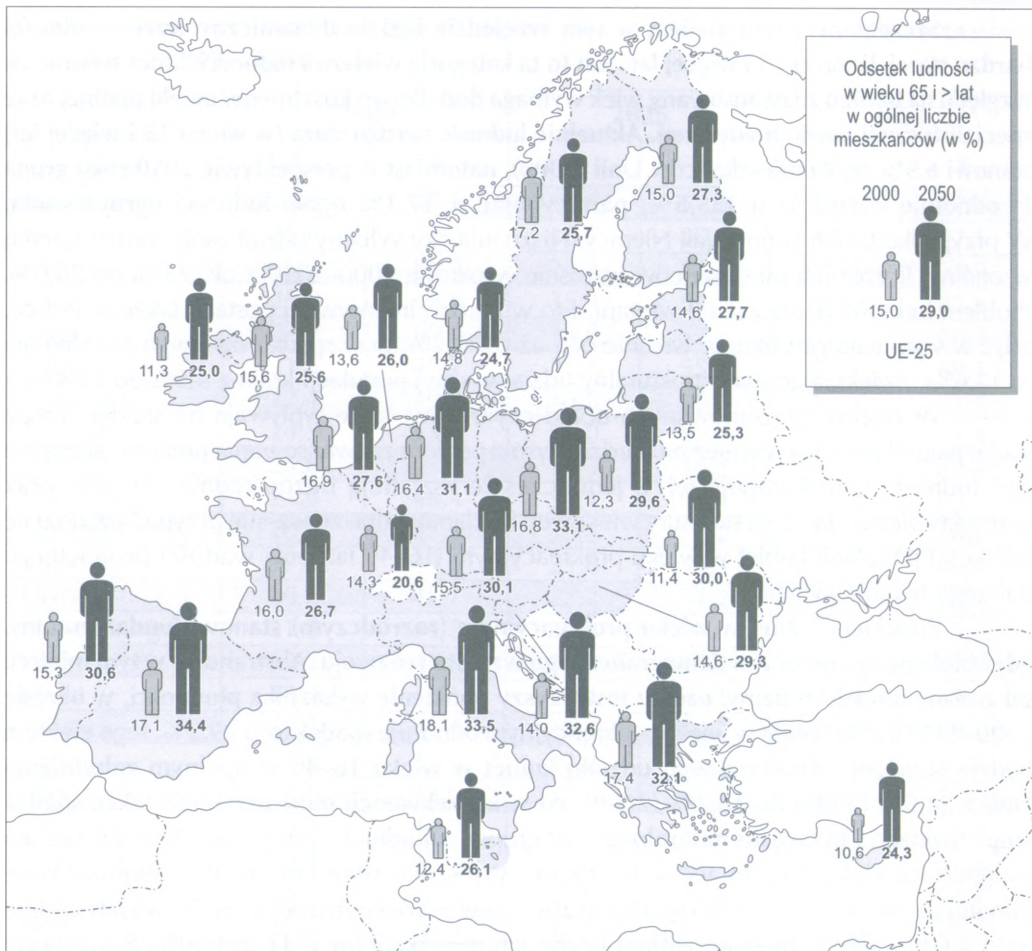
W przypadku takich krajów, jak Niemcy, Hiszpania czy Włochy udział osób bardzo starych w ogólnej liczbie ich mieszkańców wzrośnie w okresie 2000–2050 z ok. 7,0% do 20,0%. Problem ludności bardzo starej wystąpi, i to w bardzo intensywnej postaci, także w Polsce, gdyż w wymienionym okresie wzrośnie ona aż o 177,2% (przy spadku ogólnego zaludnienia o 12,6%), zwiększając swój strukturalny udział w całej populacji kraju z 4,5% do 14,4%.

W zespole prezentowanych dotąd czynników, które wpływają na spadek tempa ruchu naturalnego, jak również na bardzo wysoki poziom zaawansowania procesu „starzenia się” ludności Unii Europejskiej, a jednocześnie kształtują bezpośrednio aktualny oraz perspektywiczny obraz jej struktury wiekowej, fundamentalne znaczenie przypada w udziale wielkości populacji kobiet w wieku prokreacyjnym (16–49 lat) oraz wartości przeciętnego dalszego trwania życia.

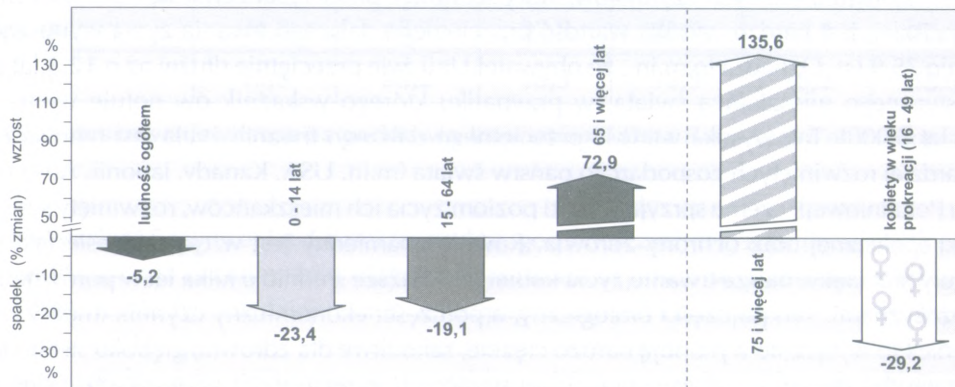
Populacja kobiet w wieku prokreacyjnym (rozrodczym) stanowi fundamentalny, gdyż biologiczny, potencjał demograficznego wzrostu i rozwoju. Abstrahując w tym miejscu od zmiany modelu rodziny, czemu towarzyszy obniżenie wskaźnika płodności, w okresie 2000–2050 liczba kobiet w wieku prokreacyjnym odnotuje spadek aż o 29,2%. Jego efektem będzie obniżenie strukturalnego udziału kobiet w wieku 16–49 w ogólnym zaludnieniu Unii z 24,6% (2000) do 18,2% (2050), co w konsekwencji musi przynieść także spadek stopy urodzeń i przyrostu naturalnego. W grupie najludniejszych państw Unii proces ten osiągnie największe rozmiary w Hiszpanii, Włoszech oraz Polsce. Wymienione kraje odnotują w okresie 2000–2050 spadek liczby kobiet w wieku rozrodczym (16–49 lat) średnio aż o 40,0%, przy obniżeniu ogólnej liczby ich mieszkańców o 11,0–13,0%. Równolegle zbiorowość kobiet w tej grupie wiekowej zmniejszy swój udział w ogólnym zaludnieniu średnio z 25,5% (2000) do 17,5% (2050).

Jednym z istotnych czynników, który stymuluje proces „starzenia się” ludności Unii Europejskiej, jest bardzo wysoka wartość przeciętnego dalszego trwania życia wynosząca średnio 75,9 lat. Oznacza to m.in., że obywatel Unii żyje przeciętnie dłużej aż o 12,3 lat od statystycznego mieszkańca świata, w przypadku którego wskaźnik ów notuje wielkość 63,6 lat (2000). Tak wysoka wartość przeciętnego dalszego trwania życia jest typowa dla najbardziej rozwiniętych gospodarczo państw świata (m.in. USA, Kanady, Japonii, Australii, Korei Południowej), czemu sprzyja wysoki poziom życia ich mieszkańców, rozwinięty system opieki społecznej oraz ochrony zdrowia. Równie znamienny jest w tym zakresie fakt, iż z reguły przeciętne dalsze trwanie życia kobiet jest dłuższe średnio o kilka lat w porównaniu z mężczyznami. Ten po części biologiczny, a po części ekonomiczny czynnik (mężczyźni głównie lub wyłącznie wykonują bardzo ciężkie, szkodliwe dla zdrowia, głęboko stresujące itp. zawody) decyduje także o tym, iż w wyższych przedziałach wiekowych ludności zaznacza się bardzo silnie strukturalna przewaga kobiet nad mężczyznami.

Ryc. 10 Ludność w wieku 65 i więcej lat (stara) w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w 2000 i 2050 roku (w % ogółu ludności)



Dynamika wzrostu / spadku liczby ludności Unii Europejskiej (UE-25) wybranych przedziałów wiekowych w okresie 2000 - 2050 (w %)



Notowane współcześnie wyraźne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego państw Unii znajduje wyraz w znaczących dysproporcjach wielkości przeciętnego dalszego trwania życia na niekorzyść nowych państw członkowskich. Następstwem ich niższego poziomu rozwoju oraz głębokiego kryzysu gospodarczego ostatniej dekady XX wieku, którym dotknięte zostały najsilniej „kraje bałtyckie” jest fakt, iż w 2000 roku legitymowały się one najniższymi wartościami przeciętnego trwania życia sięgającymi 63,0 lat (Tabela 14). Niechlubnym liderem w tym względzie okazuje się Łotwa, gdzie przeciętne dalsze trwanie życia ogółem wynosi 68,4 lat. Z kolei Szwecja jest tym krajem Unii, w którym statystyczni mieszkańcy żyją najdłużej (średnio 79,8 lat). Biorąc pod uwagę te dwie skrajne wartości przeciętnego dalszego trwania życia, okaże się, iż różnice w ramach ugrupowania sięgają aż 11,4 lat.

Równie charakterystyczny jest także fakt, iż w omawianych powyżej krajach najdotkliwiej skutkami obniżenia poziomu życia dotknięta została populacja mężczyzn, żyjących statystycznie krócej od kobiet aż o 12,3 lat. W Szwecji powyższa różnica wynosi 4,7 lat na korzyść kobiet, przy średniej dla całej Unii Europejskiej 7,1 lat. Względnie korzystnie jawi się na tym tle Polska, gdzie przeciętne dalsze trwanie życia ogółem wynosi 73,2 lat (o 2,7 lat krótsze w porównaniu ze średnią unijną), natomiast statystyczna kobieta żyje dłużej od mężczyzny o 8,6 lat.

Bardzo optymistycznie dla ludności Unii Europejskiej jawią się zmiany przeciętnego dalszego trwania życia w perspektywie 2050 roku. Obok wydłużenia życia statystycznego mieszkańca Unii o 6,6 lat (do 82,5 lat), za najbardziej istotne uznać należy zmniejszenie różnic jego wielkości pomiędzy poszczególnymi państwami oraz pomiędzy mężczyznami i kobietami. W pierwszym przypadku Szwecja utrzyma pozycję lidera w zakresie najwyższej wartości przeciętnego dalszego trwania życia w wysokości 83,8 lat, natomiast Łotwa pozostanie krajem o najkrótszym dalszym trwaniu życia na poziomie 75,5 lat. Świadczy to jednocześnie o zasadniczym, gdyż ponad 2,6-krotnym zmniejszeniu różnicy pomiędzy maksymalną a najniższą jego wielkością w porównaniu z 2000 rokiem.

Nie mniej charakterystyczne będzie, o czym wspomnieliśmy wyżej, zainicjowanie trendu spadku wielkości różnicy pomiędzy dalszym trwaniem życia mężczyzn i kobiet na korzyść tych pierwszych. Na pierwszy rzut oka różnica zdaje się być mało istotna, gdyż w perspektywie okresu 2000–2050 ulegnie ona obniżeniu zaledwie o 0,6 lat (z 7,1 do 6,5 lat). Faktyczne jednak skutki tego typu zmian zauważamy dopiero analizując szczegółowo zmiany struktury płci i wieku ludności liczącej 65 i więcej lat oraz 75 i więcej lat. Poza generalnym wzrostem strukturalnego udziału osób w wieku 65 i więcej lat w ogólnej liczbie ludności (z 15,8% do 29,4%), populacja mężczyzn w tym wieku odnotuje wskaźnik przyrostu o 93,1%, natomiast populacja kobiet zaledwie w wysokości 27,6%. Szczególnie znaczące skutki zmniejszenia różnicy pomiędzy przeciętnym dalszym trwaniem życia mężczyzn i kobiet zajdą w grupie osób najstarszych, czyli liczących 75 i więcej lat. W tej kategorii wiekowej populacja mężczyzn wzrośnie w okresie 2000–2050 o 179,0% natomiast kobiet o 112,6%. Spowoduje to bardzo silny wzrost strukturalnego udziału mężczyzn w grupie ludności najstarszej (75 i więcej lat) z 31,1% (2000) do 40,9% (2050).

Wydłużanie przeciętnego dalszego trwania życia stanowi zatem główną determinantę zmian w piramidzie płci i wieku ludności Unii Europejskiej, zwłaszcza w jej górnej części, która obejmuje ludność w wieku poprodukcyjnym (65 i więcej lat). Charakterystyczna też jest

Tabela 14. Zmiany przeciętnego dalszego trwania życia w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w okresie 2000–2050

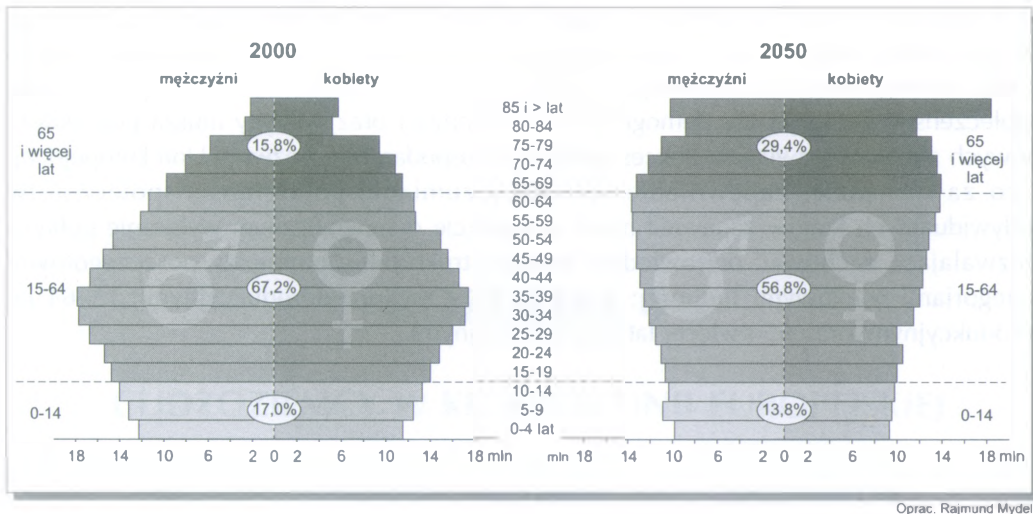
Kraje/Lata	2000			2050		
	Ogółem liczba lat	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem liczba lat	Mężczyźni	Kobiety
Austria	78,2	75,4	81,2	83,3	80,3	86,3
Belgia	77,7	74,5	81,0	83,2	80,1	86,3
Cypr	76,7	74,4	79,1	82,8	80,1	85,7
Czechy	74,8	71,6	78,2	82,2	79,1	85,5
Dania	76,7	74,4	79,1	82,8	80,1	85,7
Estonia	69,5	63,4	75,8	80,0	75,6	84,6
Finlandia	77,5	74,0	81,2	83,1	79,9	86,4
Francja	78,8	75,1	82,7	83,5	80,3	86,8
Grecja	78,3	75,9	80,9	83,3	80,5	86,3
Hiszpania	79,1	75,8	82,6	83,5	80,4	86,7
Holandia	78,1	75,6	80,8	83,2	80,4	86,2
Irlandia	76,5	73,9	79,4	82,8	79,9	85,8
Litwa	69,1	63,1	75,4	79,6	75,2	84,1
Luksemburg	78,0	74,8	81,4	83,2	80,1	86,5
Łotwa	68,4	62,5	74,6	79,5	75,2	84,2
Malta	77,9	75,5	80,6	83,2	80,4	86,2
Niemcy	78,1	75,2	81,2	83,2	80,2	86,3
Polska	73,2	69,0	77,6	81,5	78,1	85,2
Portugalia	75,8	72,2	79,5	82,5	79,3	85,8
Słowacja	72,9	68,9	77,1	81,6	78,2	85,2
Słowenia	74,9	71,0	79,0	82,2	78,8	85,7
Szwecja	79,8	77,6	82,3	83,8	81,1	86,6
Węgry	71,4	67,3	75,7	80,7	77,1	84,5
Wlk. Brytania	77,8	75,5	80,3	83,1	80,3	86,0
Włochy	79,1	76,4	82,1	83,5	80,6	86,6
UE-25	75,9	72,5	79,6	82,5	79,3	85,8
Europa	74,3	70,6	78,2	81,7	78,4	85,2
Świat	63,6	62,1	65,3	76,7	74,1	79,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie *International Data Base, U.S. Census Bureau*.

w tym przypadku utrzymująca się jeszcze, choć już wykazująca tendencje spadkowe, strukturalna przewaga kobiet nad mężczyznami (59,8% w 2000 i 56,1% w 2050 ogółu tej kategorii wiekowej ludności), głównie w grupie osób liczących 85 i więcej lat, reprezentujących odpowiednio 72,3% oraz 64,2% ogółu ich populacji (Ryc. 11).

Przeprowadzone analizy zmienności struktur wiekowych ludności Unii Europejskiej dowodzą złożoności procesu spadku dynamiki rozwoju demograficznego, który w dekadzie

Ryc. 11 Unia Europejska (UE-25). Zmiany piramidy płci i wieku ludności: 2000 - 2050



2010–2020 znajdzie się w fazie stagnacji i osiągnie poziom 460 mln. Począwszy od 2020 roku proces ten wejdzie w stadium demograficznej recesji, co znajdzie odbicie we wzrastającym trendzie depopulacji, czyli wyludniania. Głównym źródłem depopulacji będzie zarówno niski współczynnik płodności, uniemożliwiający nawet odnowienie populacji (poniżej 2,0), jak też dramatyczny wręcz spadek populacji kobiet w wieku rozrodczym (aż o 29,2% w okresie 2000–2050), a wraz z nim obniżenie ich strukturalnego udziału w ogólnym zaludnieniu Unii z 24,6% do 18,2%. W sytuacji przewidywanego ilościowego i strukturalnego spadku ludności w wieku produkcyjnym, przy jednoczesnym dynamicznym wzroście populacji osób w wieku poprodukcyjnym, którego efektem będzie lawinowo rosnące obciążenie przez tych ostatnich grupy ludności będącej w wieku produkcyjnym oraz wyjątkowo wysoki poziom starości społeczeństwa, Unia Europejska znajdzie się w fazie głębokiego kryzysu demograficznego. Może on też wpłynąć na uruchomienie pewnych trendów recesyjnych w gospodarce wynikających m.in. z niedostatku siły roboczej oraz zbytnich obciążeń socjalnych. Doraźnym rozwiązaniem łagodzącym m.in. niedobory siły roboczej może być nowe jakościowo otwarcie się Unii na cudzoziemskich pracowników. Jest to kwestia nie cierpiąca zwłoki, czego przykładem mogą być Niemcy, które w obecnej sytuacji demograficznej, pomimo obecności 7,3 mln obcokrajowców, potrzebować będą do 2010 roku około 3,0 mln nowych robotników cudzoziemskich. Oznacza to, że dla sprawnego funkcjonowania gospodarki tego kraju konieczne będzie zatrudnienie średnio rocznie około 300 tys. obcokrajowców. Dotychczasowe, wieloletnie doświadczenia państw Unii dowodzą zarazem nasilania się różnorodnych problemów z cudzoziemskimi pracownikami. Należą do nich m.in. wzrastające obciążenie dla systemu opieki socjalnej ich licznych i starzejących się rodzin (np. w latach: 1970–2002 odsetek cudzoziemców zamieszkających w Niemczech liczących 65 i więcej lat wzrósł odpowiednio z 1,9% do 5,7%), niechęć do asymilacji i integracji z rodzimym społeczeństwem oraz ich społeczno-kulturowa i przestrzenna „gettoizacja”. Te ostatnie

problemy są szczególnie żywe wśród imigrantów spoza europejskiego kręgu kulturowego. W świetle powyższych opinii oraz mając na uwadze podkreślaną wcześniej tendencję przejmowania przez część cudzoziemców oraz „allochtonów”, wywodzących się z odmiennego kręgu kulturowego, modelu życia i wielkości rodziny typowych dla społeczeństw europejskich, demografowie, ekonomiści oraz politycy muszą poszukiwać nowych zupełnie rozwiązań. Sukces społeczno-gospodarczego rozwoju Unii Europejskiej, i co za tym idzie, zapewnienie szeroko rozumianej pomyślności społeczeństw indywidualnych krajów zapewnić może w aspekcie demograficznym wyłącznie polityka pozwalająca zachować odpowiednie relacje strukturalne pomiędzy poszczególnymi kategoriami wiekowymi ludności: w wieku 0–14 lat (przedprodukcyjnym), 15–64 lat (produkcyjnym) oraz 65 i więcej lat (poprodukcyjnym).

ROZDZIAŁ 4

CUDZOZIEMCY W KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ

WIELKOŚĆ I STRUKTURA GEOGRAFICZNA CUDZOZIEMCÓW

Charakterystyczną cechą obrazu demograficznego Unii Europejskiej jest licząca 20,7 mln osób zbiorowość cudzoziemców, stanowiącą 4,6% ogólnej liczby jej mieszkańców. Tak względnie liczna populacja cudzoziemców w państwach tego ugrupowania jest swoistą wypadkową przemian gospodarczych i politycznych, które dokonały się po II wojnie światowej zarówno w Europie, jak i na świecie. Pierwszoplanowa rola przypada w tym względzie powojennemu, dynamicznemu rozwojowi ekonomicznemu krajów Europy Zachodniej, na czele z Republiką Federalną Niemiec (RFN), Francją oraz Wielką Brytanią. Rozwój ekonomiczny determinował bezpośrednio silny wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą, którą ze względu na ograniczone możliwości rodzimych zasobów (m.in. w wyniku strat wojennych) zaspokajano poprzez szerokie otwarcie rynków pracy dla cudzoziemskich pracowników. Pierwotnie trzon ich stanowili imigranci ze słabiej rozwiniętych gospodarczo państw zachodnioeuropejskich (głównie Hiszpanii i Portugalii) oraz regionu Maghrebu (głównie Marokańscy, Tunezyjczycy i Algierczycy). Przybywali oni zasadniczo w ramach międzynarodowych układów o zatrudnieniu obcej siły roboczej, reprezentując szeroką armię zarówno wykwalifikowanych, jak i przyuczonych czy wręcz niewykwalifikowanych robotników. Klasycznym przykładem rozwiązywania powyższego problemu są Niemcy, które już w latach 1955–1970 zawarły z siedmioma państwami bilateralne porozumienia w sprawie zatrudnienia cudzoziemców: 1955 – z Włochami, 1960 – z Grecją, 1961 – z Turcją, 1964 – z Hiszpanią, Portugalią i Tunezją, 1968 – z Jugosławią. Począwszy od 1970 roku Niemcy są krajem grupującym najliczniejszą wśród państw Unii (UE-15) zbiorowość cudzoziemców. Zbiorowość ta, licząca 2738 tys. osób, stanowiła niemal 30,0% populacji cudzoziemców całej Unii, wynoszącej 9,3 mln osób. 71,4% spośród 1,9 mln obcokrajowców w Niemczech stanowili aktywni zawodowo robotnicy, wśród których najliczniej reprezentowani byli Jugosłowianie (21,7%), Włosi (19,5%), Turcy (18,2%) oraz Grecy (12,4%). Doświadczenia niemieckie pozostawiły także trwały ślad w tym względzie, mianowicie ogół cudzoziemskich pracowników na świecie określany jest od tamtych lat również terminem „gastarbeiterzy”, czyli „robotnicy-goście”.

Innym bardzo ważnym wyznacznikiem dynamicznego wzrostu liczby cudzoziemców w państwach Unii były znaczące przemiany na mapie politycznej świata. Największe znaczenie w tym zakresie miał niewątpliwie rozpad światowego systemu kolonialnego, w którego wyniku doszło do niespotykanych dotychczas przepływów ludności z Afryki, Azji czy Ameryki Łacińskiej do byłych europejskich mocarstw kolonialnych (głównie Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii i Hiszpanii). Dekolonizacja Afryki, której apogeum przypada na lata 1955–1965, zrodziła ogromną falę emigracji do Francji, w tym głównie z niepodległej od 1956 roku Tunezji i Maroka, a od 1962 roku – Algierii. Towarzyszący temu napływ robotników cudzoziemskich z pobliskiej Hiszpanii, Portugalii oraz Włoch sprawił, że w 1970 roku Francja zajmowała drugie miejsce (tuż za Niemcami) pod względem liczby obcokrajowców (2621 tys. – 28,2% ogółu cudzoziemców). Bogata przeszłość kolonialna Wielkiej Brytanii to jeden z głównych czynników warunkujących jej bardzo wysoką – trzecią pozycję na liście krajów o największej populacji cudzoziemców na początku lat 70. XX wieku. Populacja ta, licząca 2005 tys., stanowiła 21,6% ogółu obcokrajowców, wśród których przeważali przybysze z Indii, Pakistanu oraz Bangladeszu. Te trzy kraje łącznie (Niemcy, Francja, Wielka Brytania) skupiały niemal 80,0% ogółu cudzoziemców całego ugrupowania którzy stanowili średnio 4,3% populacji rodzimej ludności.

Utrzymując się w okresie 1970–1990 wysoki wzrost gospodarczy państw EWG, których mieszkańcy tworzą ścisłą czołówkę najbardziej zamożnych społeczeństw świata, sprawił, że stały się one szczególnie atrakcyjnym celem migracji na tle ekonomicznym. W połączeniu z głębokim deficytem rodzimej siły roboczej, co było konsekwencją zaawansowanego procesu „starzenia się” ludności, członkowie ugrupowania odnotowują w tym okresie wzrost liczby cudzoziemców z 9,3 mln do 14,9 mln, czyli o 60,7%. Dokładnie połowa notowanego przyrostu cudzoziemców przypadła na Niemcy, które utrwaliły tym samym swój bezwzględny prymat z punktu widzenia ich strukturalnego udziału w ogólnej liczbie tej grupy ludności w krajach Unii. Spośród wszystkich 14,9 mln cudzoziemców (1990), aż 37,4% ich liczby (5,6 mln) przebywało w Niemczech, gdzie stanowili 9,9% ogółu ludności kraju. Dwa kolejne miejsca zachowały Francja (3,6 mln) i Wielka Brytania (1,7 mln), zmniejszając jednak swój strukturalny udział w globalnej liczbie obcokrajowców odpowiednio do 24,1% oraz 11,5% (Tabela 15). Dla okresu 1970–1990 charakterystyczny jest z jednej strony bardzo silny spadek realnej liczby oraz strukturalnego udziału cudzoziemców w Wielkiej Brytanii, związany z ożywionym procesem ich naturalizacji, czyli nadania brytyjskiego obywatelstwa, z drugiej zaś zasadniczy wzrost obcokrajowców w pozostałych krajach członkowskich ugrupowania. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługują: Belgia (905 tys.), Włochy (781 tys.), Holandia (642 tys.), Szwecja (484 tys.) oraz Austria (456 tys.), w których udział obcokrajowców w ogólnym zaludnieniu państwa wahał się od 1,4% (Włochy) do 9,1% (Belgia). Równie charakterystyczny w tym okresie okazał się wyjątkowo dynamiczny wzrost cudzoziemców w krajach stanowiących pierwotnie ważne centra emigracji zarobkowej do silniejszych gospodarczo członków ugrupowania, które znalazły się formalnie w jego składzie w latach 1981–1986 (odpowiednio Grecja, a następnie Hiszpania i Portugalia). Największą dynamikę wzrostu odnotowała w tym względzie Grecja (872,6%), głównie za sprawą napływu Albańczyków, oraz Portugalia (przyrost o 237,5%) w związku z imigracją zarobkową mieszkańców byłych kolonii afrykańskich: Republiki Zielonego Przylądka, Angoli i Gwinei Bissau.

Tabela 15. Cudzoziemcy w krajach Unii Europejskiej oraz ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców: 1970, 1990, 2001

Lata/Kraj	1970 (UE-15)		1990 (UE-15)		2001 (UE-25)	
	Liczba (tys.)	% ogółu ludności	Liczba (tys.)	% ogółu ludności	Liczba (tys.)	% ogółu ludności
Austria	212,1	2,8	456,0	5,9	653,1	8,0
Belgia	696,3	7,2	905,1	9,1	846,7	8,3
Cypr	-	-	-	-	24,2	3,2
Czechy	-	-	-	-	210,8	2,1
Dania	-	-	161,0	3,1	266,7	5,0
Estonia	-	-	-	-	99,4	7,3
Finlandia	6,0	0,1	26,0	0,5	98,6	1,9
Francja	2 621,2	5,3	3 597,2	6,3	3 269,6	5,5
Grecja	15,0	0,2	198,1	1,9	336,4	3,2
Hiszpania	148,1	0,4	279,0	0,7	1 548,9	3,8
Holandia	212,1	1,6	641,9	4,3	690,4	4,3
Irlandia	137,0	4,6	80,0	2,3	455,4	11,9
Litwa	-	-	-	-	4,1	0,1
Luksemburg	63,0	18,4	113,0	29,4	169,0	38,3
Łotwa	-	-	-	-	30,5	1,3
Malta	-	-	-	-	8,9	2,2
Niemcy	2 737,9	4,9	5 582,4	8,9	7 348,0	8,9
Polska	-	-	-	-	48,3	0,1
Portugalia	32,0	0,4	108,0	1,1	224,9	2,2
Słowacja	-	-	-	-	2,1	0,0
Słowenia	-	-	-	-	45,3	2,3
Szwecja	411,3	5,1	484,0	5,6	476,0	5,4
Węgry	-	-	-	-	110,0	1,1
Wlk. Brytania	2 005,0	3,6	1 723,0	3,2	2 360,3	4,0
Włochy	-	-	781,1	1,4	1 362,6	2,7
Razem UE	9 297,0	2,7	14 937,0	4,1	20 690,2	4,6

Źródło: opracowanie własne.

Ostatnia dekada XX oraz początek XXI wieku wyznacza kolejny, a zarazem nowy etap w procesie napływu cudzoziemców do państw Unii Europejskiej. Związany jest on zarówno z wysokim poziomem ekonomicznej atrakcyjności, zwłaszcza dla ludności ze słabo rozwiniętych gospodarczo krajów Afryki i Azji, jak też z emigracją aktywnych zawodowo mieszkańców państw Europy Środkowej i Wschodniej. Emigracja ma swe główne źródło w przesłankach natury ekonomicznej, przy czym swoistym generatorem, przyspieszającym i nasilającym ten proces, okazały się wydarzenia natury politycznej tak w samej Europie, jak w Azji i Afryce. Wymienić tu należy przede wszystkim upadek systemu

komunistycznego, który doprowadził do zniesienia „żelaznej kurtyny”, izolującej po II wojnie światowej kraje Europy Środkowo-Wschodniej od bloku demokratycznych państw Europy Zachodniej – Unii Europejskiej. Nowe warunki społeczno-ustrojowe lat 90. XX wieku przyniosły m.in. swobodę stałych i okresowych migracji zagranicznych, a to za sprawą powszechności posiadania paszportu oraz zniesienia obowiązku wizowego przez większość państw zachodnioeuropejskich. Z kolei rozpad ZSRR, i co za tym idzie – powstanie wielu niepodległych państw z byłych republik związkowych, zapoczątkował także w roku 1990/1991 silny wzrost migracji zagranicznych. Miały one (i mają do dzisiaj) generalnie ekonomiczne tło zarówno w związku z niższym poziomem ich ekonomicznego rozwoju, jak też głębokim kryzysem gospodarczym od momentu budowy państwowości. Głównym celem przepływów migracyjnych są kraje Europy Zachodniej. Równie ważnym czynnikiem, który warunkował silny wzrost fali migracji do tej części Europy, był rozpad Jugosławii (1991). W tym niezwykle zróżnicowanym etnicznie regionie Europy, powstaniu niepodległych państw towarzyszył w latach 1991–1995 jeden z najbardziej krwawych we współczesnej Europie konfliktów na tle etniczno-religijnym. Spowodował on także ogromną falę emigracji, w tym uchodźców, skierowaną głównie do państw zachodnioeuropejskich. Przepływom migracyjnym na tym kierunku sprzyjał także fakt powszechnej tam obecności byłych Jugosłowian (Serbów, Chorwatów, Bośniaków, Słoweńców, Czarnogórców), którzy od końca lat 60. XX wieku przybywali do Europy Zachodniej jako kontraktowi robotnicy cudzoziemscy.

Tę wyjątkowo bogatą listę przyczyn powodujących napływ cudzoziemców do Europy Zachodniej–Unii Europejskiej uzupełnić należy jeszcze wydarzeniami politycznymi, do których doszło w ostatnich latach w Azji. Wśród nich najważniejsze miejsce zajmują następstwa wieloletniej okupacji Afganistanu przez ZSRR (1980–1989), następnie lata wojny domowej (1992–1998) aż po okres militarnej interwencji USA w ramach czynnej walki ze światowym terroryzmem (od 2001 do dzisiaj). Długotrwałe wojny zrujnowały całkowicie Afganistan, powodując tym samym jedną z największych we współczesnym świecie falę uchodźców liczącą około 4,0 mln osób (2002). Większość z nich znalazła schronienie w pobliskim Iranie i Pakistanie, część natomiast różnymi drogami (w tym także nielegalnie) dotarła do Europy, głównie zaś do Niemiec (ok. 70 tys.). Ogromne, do dziś zresztą nieznanе następstwa dla strukturalno-geograficznego obrazu cudzoziemców wielu państw Unii Europejskiej spowodowały wydarzenia polityczne oraz działania militarne podejmowane w latach 1980–2004 w Iraku i Iranie. Falę uchodźców, którzy znaleźli schronienie w Europie Zachodniej, wywołała najpierw 8-letnia wojna iracko-irańska (1980–1988). Dalsze nasilenie emigracji-uchodźstwa nastąpiło w związku z militarnymi działaniami Iraku w Kuwejcie (1990), krwawym stłumieniem powstania irackich Kurdów i klęską w wojnie w Zatoce Perskiej (1991) oraz z nałożonymi w tym czasie przez ONZ sankcjami gospodarczymi. W warunkach totalitarnych rządów Saddama Hussajna, załamania gospodarki, boleśnie odczuwanych przez społeczeństwo skutków nałożonych sankcji, których tragicznym dopełnieniem okazała się interwencja militarna USA i Wielkiej Brytanii (od 2002 roku do dzisiaj – podobnie jak w przypadku Afganistanu „walki z międzynarodowym terroryzmem”), Irak opuściło ponad 1 mln mieszkańców.

W świetle powyższych rozważań stwierdzić należy, że **w silnie zróżnicowanym zespole przyczyn, powodujących napływ cudzoziemców do państw Unii Europejskiej,**

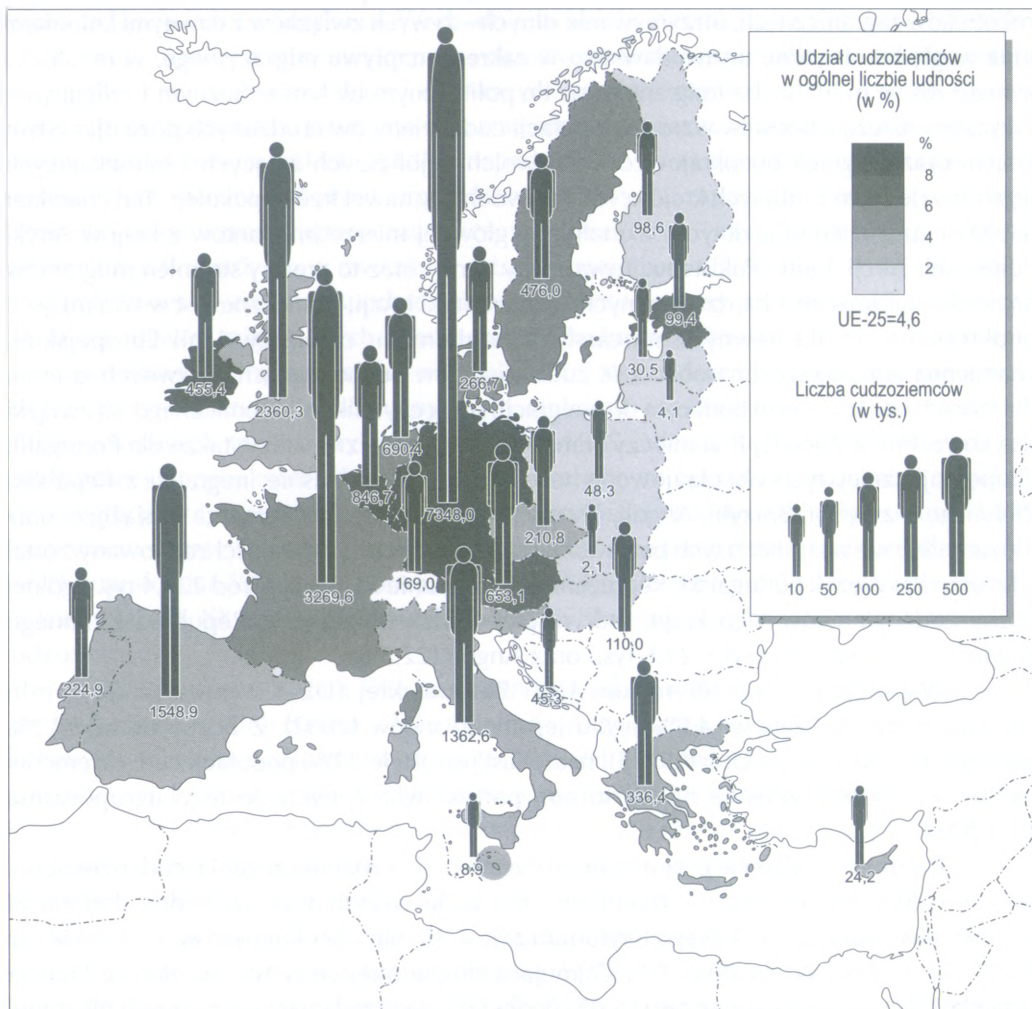
wyróżnić należy przede wszystkim wieloletnią politykę zatrudnienia kontraktowych robotników zagranicznych, utrzymywanie silnych – żywych związków z dawnymi koloniami oraz względnie łagodne ustawodawstwo w zakresie napływu migracyjnego, w rezultacie którego rośnie m.in. liczba imigrantów na tle politycznym (w tym etnicznym i religijnym). Przyczyny te leżą u podstaw wzrostu populacji cudzoziemców urodzonych poza ojczystym krajem oraz imigracji obcokrajowców do swoich najbliższych żyjących i mieszkających legalnie w jednym z unijnych krajów, i to od dwóch czy nawet trzech pokoleń. Ten charakter napływu cudzoziemców dotyczy aktualnie w głównej mierze imigrantów z krajów Afryki Północnej, Turcji, Indii i Pakistanu. Towarzyszy temu coraz to szerszy strumień imigrantów na tle ekonomicznym z bardzo biednych krajów Afryki i Azji. Konieczne jest w tym miejscu podkreślenie, iż dla dawnych mocarstw kolonialnych, członków Unii Europejskiej, zmienna jest powszechna obecność cudzoziemców pochodzących z dawnych kolonii, dla których bardzo silnym bodźcem do emigracji, obok czynnika ekonomicznego, są związki językowe. Prócz Wielkiej Brytanii czy Francji charakterystyczne są one także dla Portugalii. Grupę najliczniejszych obcokrajowców tego kraju tworzą właśnie imigranci z Republiki Zielonego Przylądka, Brazylii, Angoli, Gwinei Bisasau, Wysp Św. Tomasza i Książęcej oraz Mozambiku; we wszystkich tych państwach po uzyskaniu niepodległości zachowany został jako urzędowy język portugalski. Reprezentują oni łącznie 55,8% spośród 224,4 tys. ogólnej liczby cudzoziemców tego kraju, którym przewodzą imigranci z Republiki Zielonego Przylądka (50,2 tys.), Brazylii (23,6 tys.) oraz Angoli (22,8 tys. – 2002).

Współcześnie na terytorium Unii Europejskiej (UE-25) mieszka 20,7 mln cudzoziemców, co stanowi 4,6% ogółu jej mieszkańców (2002). Z liczby tej aż 97,2% przypada na „stare” kraje Unii (UE-15), natomiast pozostałe 2,8% populacji cudzoziemców (583,6 tys. osób) przebywa na terytorium państw włączonych do tego ugrupowania 1.05.2004.

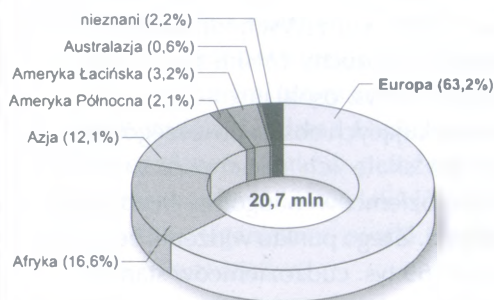
Z punktu widzenia przestrzennej dystrybucji – rozmieszczenia cudzoziemców w skali całego ugrupowania – zmienna jest nade wszystko bezwzględna dominacja państwa niemieckiego, na którego terytorium żyje 7,35 mln obcokrajowców, co stanowi aż 35,5% ich ogólnej liczby (Ryc. 12). Zajmująca drugie miejsce w tym względzie Francja przyjęła 3,27 mln obcokrajowców (15,8% ogółu UE), wyprzedzając w ten sposób nie mniej ważne w zakresie przestrzennej dystrybucji cudzoziemców w UE kraje, takie jak Wielka Brytania (2,36 mln – 11,4%), Hiszpania (1,55 mln – 7,5%) i Włochy (1,36 mln – 6,6%). W grupie pozostałych państw Unii względnie duża zbiorowość obcokrajowców (powyżej 0,5 mln) zamieszkuje w Belgii (846,7 tys. – 4,1%), Holandii (690,4 tys. – 3,3%) oraz Austrii (653,1 tys. – 3,2%). W grupie państw Europy Środkowej i Wschodniej najliczniejszą zbiorowością cudzoziemców legitymują się aktualnie Czechy (210,8 tys. – 1,3%), przy względnie silnej pozycji Węgier i Estonii (po około 100 tys. osób).

Obok realnej liczby obcokrajowców zamieszkujących obszar poszczególnego kraju, bardzo ważnym wskaźnikiem, który rzutuje na skalę ich obecności w strukturze demograficznej czy gospodarczej, jest udział cudzoziemców w ogólnej liczbie ludności oraz w obrębie populacji czynnej zawodowo ludności. Z tego punktu widzenia bezwzględny prymat przypada w udziale Luksemburgowi, gdzie 169 tys. cudzoziemców stanowi, w tym najmniejszym demograficznie (obok Malty) państwie Unii Europejskiej, aż 38,3% ogółu mieszkańców oraz 57,5% czynnej zawodowo ludności. Sytuacja taka jest pochodną

Ryc. 12 Cudzoziemcy w krajach Unii Europejskiej (UE-25), 2001



Struktura geograficzno – regionalna cudzoziemców w Unii Europejskiej (2001/2002)



Struktura płci i wieku cudzoziemców w Unii Europejskiej (2000)

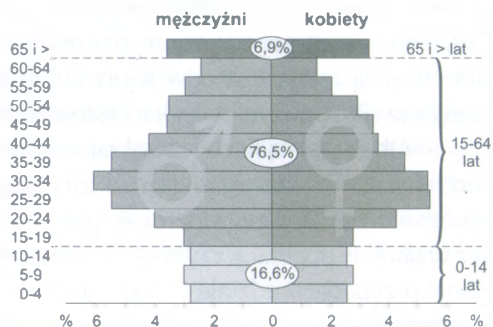


Tabela 16. Liczba i struktura geograficzno-regionalna cudzoziemców w Unii Europejskiej (UE-25) (2001/2002)

Region pochodzenia cudzoziemców	Liczba cudzoziemców (w tys.)	% ogółu cudzoziemców
Europa	13 083	63,2
Afryka	3 432	16,6
Azja	2 487	12,1
Ameryka Północna	438	2,1
Ameryka Łacińska	672	3,2
Australazja	128	0,6
Nieznane pochodzenie	450	2,2
Razem UE	20 690	100,0

Źródło: opracowanie własne.

obecności na terytorium tego niewielkiego kraju licznych międzynarodowych instytucji administracyjno-biurowych, w tym związanych z funkcjonowaniem Unii Europejskiej, oraz finansowych i ubezpieczeniowych, zatrudniających liczną rzeszę wysoko kwalifikowanej, cudzoziemskiej kadry pracowniczej. Względnie silną pozycją pod kątem strukturalnego udziału legitymują się cudzoziemcy w takich krajach jak Niemcy, Austria, Belgia, Irlandia, Francja, Dania i Szwecja (od 5,0% do 10,0%). Wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej na wyróżnienie zasługuje niewielka demograficznie Estonia (1,4 mln miwieszkańców), gdzie 99,4 tys. obcokrajowców stanowi 7,3% ogółu jej mieszkańców.

W strukturze geograficzno-regionalnej cudzoziemców zaznacza się wyraźna przewaga obywateli państw europejskich (13,1 mln – 63,2% ogółu obcokrajowców), z których niemal połowa przebywa na terytorium Niemiec (Tabele 16 i 17). Drugą, wyraźnie słabszą pozycję zajmują mieszkańcy krajów afrykańskich, którzy w liczbie 3,4 mln stanowią 16,6% populacji obcokrajowców UE. Największe ich skupisko znajduje się we Francji (45,6% ogółu cudzoziemców afrykańskiego pochodzenia w UE), reprezentując aż 43,5% cudzoziemców w tym kraju. **Kolejne miejsce w Unii Europejskiej zajmują imigranci z Azji (2,5 mln – 12,1% ogólnej liczby),** najliczniej zamieszkujący w Niemczech (38,8%) oraz Wielkiej Brytanii (25,8% ogółu Azjatów UE). W skali indywidualnych państw Azjaci najsilniej zaznaczają swoją obecność w strukturze cudzoziemców Wielkiej Brytanii (24,3%), Danii (21,6%) oraz Włoch, Grecji, Finlandii i Szwecji (15–20% ogółu obcokrajowców w tych krajach). Znacznie słabszą pozycję zajmuje ludność cudzoziemska rodem z Ameryki Łacińskiej i Ameryki Północnej, reprezentując odpowiednio 3,2% i 2,1% ogółu obcokrajowców Unii Europejskiej. Głównym miejscem pobytu przybyszów z Ameryki Łacińskiej jest Hiszpania (29,4%); względnie silna ich obecność widoczna jest w krajach o bardzo dużej liczbie obcokrajowców: Wielka Brytania (18,7%), Włochy (17,6%) bądź Niemcy (14,4%). Przeszłość kolonialna oraz dziedzictwo językowe sprawiają, że największym strukturalnym udziałem legitymują się oni w Hiszpanii (30,1%) i Portugalii (13,5%). Do innych charakterystycznych cech w zakresie dystrybucji cudzoziemców według

Tabela 17. Rozmieszczenie cudzoziemców w głównych krajach Unii Europejskiej według regionu pochodzenia (2000)

Region pochodzenia cudzoziemców	Udział kraju w ogólnej liczbie cudzoziemców pochodzących z danego regionu (w %)						Razem
	Niemcy	Francja	Wielka Brytania	Hiszpania	Włochy	Pozostałe kraje UE	
Europa	49,8	13,1	8,9	3,0	4,2	21,0	100,0
Afryka	9,7	45,6	9,3	6,8	13,2	15,4	100,0
Azja	38,0	9,4	25,8	3,1	10,9	12,8	100,0
Ameryka Pn.	29,0	8,1	33,7	4,0	4,9	20,3	100,0
Ameryka Łąc.	14,4	8,2	18,7	29,4	17,6	11,7	100,0
Australazja	8,0	2,4	78,6	0,8	2,5	7,7	100,0
Udział kraju w ogólnej liczbie cudzoziemców UE	35,5	15,8	11,4	7,5	6,6	23,2	100,0

Źródło: opracowanie własne.

geograficznych regionów pochodzenia należy fakt koncentracji niemal 60,0% przybyszów z Ameryki Północnej w Wielkiej Brytanii i Niemczech oraz niemal 80,0% imigrantów z Australazji w Wielkiej Brytanii.

Stosownym w tym miejscu będzie zwrócenie uwagi na fakt notowanego od przełomu XX/XXI wieku silnego wzrostu dynamiki napływu cudzoziemców do państw, które wcześniej same stanowiły ważne źródło cudzoziemskiej siły roboczej w ramach obecnej Unii. Szczególnie jest on widoczny w krajach przeżywających ożywiony wzrost gospodarczy, z czym łączy się podniesienie ich atrakcyjności ekonomicznej przy względnie przyjaznej polityce imigracyjnej rządów. Przykładem może być tu Irlandia oraz Hiszpania, które to kraje odnotowały w okresie 1990–2002 wzrost liczby cudzoziemców mieszczący się w granicach 460–470%, przy średniej dla całego ugrupowania wynoszącej zaledwie 38,5%. Konsekwencją tego wzrostu jest gruntowna zmiana struktury narodowościowej cudzoziemców poszczególnych państw, która dokonała się dosłownie w ciągu kilku lat na przełomie XX/XXI wieku. Charakterystycznym reprezentantem opisanych powyżej tendencji jest Hiszpania, która w ostatniej dekadzie XX wieku przyjmowała średnio rocznie ok. 35 tys. cudzoziemców, natomiast w okresie 2000–2003 przybywało ich tu przeciętnie każdego roku około 400 tys. (wzrost o 940%). Blisko 55,0% ich ogólnej liczby stanowili imigranci z regionu Ameryki Łacińskiej na czele z obywatelami Ekwadoru (87 tys./rok), Kolumbii (50 tys./rok) oraz Argentyny (22 tys./rok). Towarzyszył im wzrost fali imigrantów z Maroka (39 tys./rok), która to grupa narodowościowa jest najliczniejszą spośród wszystkich żyjących w tym kraju cudzoziemców (głównie w ramach migracji przesiedleńczych do przebywających tam od lat rodaków – Tabela 18). Hiszpania jest także krajem, który

Tabela 18. HISZPANIA. Imigracja cudzoziemców z wybranych krajów w latach 1994–2002

Kraj pochodzenia	Liczba osób (w tys.)				
	1994	1996	1998	2000	2002
Argentyna	0,6	0,4	1,3	7,4	40,6
Ekwador	0,1	0,2	1,9	91,2	88,7
Kolumbia	0,4	0,4	2,3	45,9	34,0
Maroko	3,7	3,7	10,5	38,2	39,9
Wlk. Brytania	1,6	1,1	4,5	11,0	25,6
Razem	18,6	16,7	57,2	330,9	443,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Anuario Estadístico de España* (różne roczniki).

w strukturze geograficznej cudzoziemców notuje bardzo silne dziedzictwo kolonialnej przeszłości, ugruntowanej jeszcze tożsamością językową. W wyniku wzrastającej dynamiki napływu migracyjnego do tego kraju począwszy od 2000 roku najliczniejszą zbiorowość spośród 1 548,9 tys. obcokrajowców stanowią obywatele z regionu Ameryki Łacińskiej (598,9 tys. – 38,8%). Dominują oni nad przybyszami z krajów europejskich (34,1%), jak również nad względnie wysokim udziałem imigrantów z Afryki (21,3%). Kolejne miejsce zajmują przybysze z Azji (4,6%), Ameryki Północnej (1,1%) oraz Australazji (0,1%). Z punktu widzenia poszczególnych narodowości pierwsze miejsce przypada w udziale Marokańczykom (15,8%), którym nieznacznie ustępują przybysze z Ekwadoru (13,8%). Dość silnie zaznaczają swoją obecność Kolumbijczycy (10,2%), Brytyjczycy (6,1%) oraz Niemcy (5,0%; por. Tabela 19). W celu lepszego zrozumienia problemu należy zauważyć, że w zakresie przestrzennej dystrybucji charakterystyczna jest koncentracja imigrantów w głównych ośrodkach miejskich na czele ze stolicą – Madrytem (362,6 tys. – 23,4% ogółu cudzoziemców), Barceloną (224,7 tys. – 14,5%), Alicante (125,5 tys. – 8,1%) oraz Malagą (81,7 tys. – 5,3%) i Walencją (66,4 tys. – 4,3%). Ten rodzaj przestrzennej koncentracji cudzoziemców w wielkich ośrodkach miejskich, reprezentujących jednocześnie główne bieguny ekonomicznej aktywności kraju, należy do klasycznych w całej strukturze UE, gdyż tam właśnie mają oni największe szanse i możliwości znalezienia zatrudnienia, odpowiedniego do ich zawodowych umiejętności.

Krajem, w którym w sposób najbardziej reprezentatywny dla całej Unii Europejskiej odbijają się wszystkie omalże problemy demograficzno-społeczne i ekonomiczne cudzoziemców, są Niemcy. Wynika to głównie z faktu, iż kraj ten jako pierwszy wśród członków Unii opracował i realizował politykę kontrolowanego administracyjnie napływu cudzoziemskich pracowników wywodzących się głównie ze słabiej rozwiniętych gospodarczo krajów Europy Zachodniej (Włoch, Hiszpanii, Grecji) oraz byłej Jugosławii i Turcji. Najsilniejszy ekonomicznie oraz największy demograficznie członek Unii, począwszy od lat 70. XX wieku jest krajem o najliczniejszej populacji cudzoziemców (7,3 mln – 35,5% ogółu cudzoziemców UE), który w odróżnieniu od innych państw grupujących znaczną ich zbiorowość (np. Francja, Wielka Brytania czy Hiszpania) nie jest obciążony kolonialnym dziedzictwem ich obecności, rzutującym na strukturę geograficzną ich pochodzenia.

Tabela 19. HISZPANIA. Liczba i struktura narodowościowa cudzoziemców (ponad 5 tys. osób – 1.01.2002)

Kraj pochodzenia	Liczba (w tys.)	% ogółu	% kobiet	Kraj pochodzenia	Liczba (w tys.)	% ogółu	% kobiet
Maroko	244,6	15,8	36,1	Polska	16,2	1,0	51,2
Ekwador	214,0	13,8	51,1	Belgia	16,0	1,0	51,7
Kolumbia	158,2	10,2	57,9	USA	15,2	1,0	49,2
Wlk. Brytania	94,5	6,1	49,6	Chile	13,9	0,9	52,0
Niemcy	77,7	5,0	50,8	Filipiny	12,1	0,8	60,1
Rumunia	56,9	3,7	40,8	Boliwia	11,1	0,7	55,0
Argentyna	47,3	3,1	50,3	Senegal	11,1	0,7	21,0
Francja	46,6	3,0	53,0	Szwajcaria	10,7	0,7	51,4
Portugalia	40,1	2,6	48,6	Rosja	10,6	0,7	62,9
Peru	38,2	2,5	58,9	Urugwaj	9,7	0,6	50,7
Włochy	36,5	2,3	39,8	Pakistan	9,4	0,6	12,4
Dominikana	31,4	2,0	68,6	Szwecja	8,6	0,6	54,3
Chiny	27,2	1,8	45,2	Gambia	8,4	0,5	34,6
Kuba	25,6	1,7	56,7	Meksyk	8,4	0,5	58,5
Bułgaria	25,6	1,7	44,0	Gwinea R.	7,5	0,4	63,6
Ukraina	21,5	1,4	48,7	Indie	7,0	0,4	42,5
Algieria	20,9	1,3	23,2	Norwegia	5,8	0,3	51,0
Holandia	18,6	1,2	49,7	Dania	5,4	0,3	51,4
Wenezuela	18,2	1,2	57,3	Pozostałe	103,6	6,7	-
Brazylia	18,2	1,2	69,4	Razem	1 548,9	100,0	48,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Anuario Estadístico de Espana 2004*.

Podkreślany już we wstępnej części tego rozdziału wzrost zapotrzebowania dynamicznie rozwijającej się gospodarki niemieckiej na cudzoziemską siłę roboczą sprawił, że w dekadzie 1960–1970 liczba obcokrajowców wzrosła tu z 0,5 do 3,0 mln, co stanowiło na początku lat 70. XX wieku około 10,0% ogółu czynnej zawodowo ludności Niemiec. Kolejne lata przynoszą stały i dosyć znaczny wzrost populacji cudzoziemców, związany jednak w głównej mierze nie z potrzebami rynku pracy i przyrostem zatrudnienia, lecz z akcją łączenia rodzin (pierwotnie wśród cudzoziemskich imigrantów dominowały osoby, które podejmując pracę w Niemczech, pozostawiały w ojczyźnie członków rodziny, w tym żony i dzieci). Statystyki urzędowe potwierdzają, że w latach 1980–1990–2002 ogólna liczba cudzoziemców wzrosła odpowiednio z 4,5 mln, do 6,5 mln, i wreszcie do 7,3 mln, przy względnej stagnacji zbiorowości aktywnych zawodowo obcokrajowców na poziomie około 2,0 mln osób (Tabela 20). Towarzyszył temu systematycznie rozwijany proces napływu cudzoziemców, będący konsekwencją przemian polityczno-gospodarczych zachodzących na świecie, takich jak m.in.: upadek komunizmu w Europie i rozpad ZSRR, konflikty militarne po rozpadzie Jugosławii czy wieloletnia wojna w Afganistanie, Iranie i Iraku. Przychylna polityka imigracyjna władz niemieckich w kwestii przyjmowania cudzoziemskich

Tabela 20. NIEMCY. Liczba obcokrajowców oraz cudzoziemskich pracowników w latach 1961 – 2002 *

Lata	Liczba obcokrajowców (w tys.)	% ogółu ludności	Liczba cudzoziemskich pracowników (w tys.)	% ogółu czynnej zawodowo ludności	% czynnych zawodowo cudzoziemców
1961	686,2	1,2	548,9	2,7	80,0
1967	1 086,7	3,0	991,3	4,6	91,2
1970	2 976,5	4,9	1 949,0	9,1	65,5
1975	4 089,6	6,6	2 038,8	10,1	49,9
1980	4 453,3	7,2	2 071,7	9,5	46,5
1985	4 378,9	7,2	1 583,9	7,6	36,2
1990	5 582,4	8,9	1 782,3	8,2	31,9
1995	7 173,9	8,8	2 128,7	6,2	29,7
2000	7 296,8	8,9	1 922,8	5,6	26,4
2002	7 335,6	8,9	1 960,0	5,7	26,7

* statystyki za lata 1961-1990 dotyczą Republiki Federalnej Niemiec; od 1995 obejmują zjednoczone Niemcy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Lisiecki S., 1991 oraz *Statistisches Bundesamt Deutschland, Bundesanstalt für Arbeit, 2003*.

pracowników, jak też szeroko rozumianej fali imigrantów (na tle politycznym, wyznaniowym itp.), w tym uchodźców szukających schronienia jako azylanci, sprawiła, że wzrost populacji obcokrajowców spowodował głęboką przemianę ich geograficznej struktury pochodzenia. Na przykład: w latach 60. i 70. XX wieku ponad 95,0% cudzoziemców w Niemczech stanowili imigranci z państw europejskich, natomiast obecnie (2004) reprezentują oni 79,3% tej kategorii osób. Jest to jednak w dalszym ciągu wartość znacznie przewyższającą średnią unijną, która wynosi 63,2%. Na drugim miejscu (12,3%) znajdują się imigranci z Azji, dominujący zdecydowanie nad przybyszami z pozostałych regionów świata (Afryka – 4,2%, Ameryka Północna – 1,9%, Ameryka Łacińska – 1,2%, Australazja – 0,2%, nieznane pochodzenie – 0,9%).

W zbiorowości cudzoziemców liczącej 7,3 mln najsilniej zaznaczają swą obecność Turcy, którzy w liczbie 1,9 mln stanowią aż 26,1% (2004). Na drugim miejscu znajdują się obywatele byłej Jugosławii (łącznie 1,1 mln – 14,5%), którzy po rozpadzie w 1991 i powstaniu niepodległych państw najliczniej reprezentowani są przez imigrantów z Serbii i Czarnogóry (591,5 tys. – 8,1%). Nieznacznie tylko ustępują oni miejsca drugiej pod względem liczebności populacji obcokrajowców – Włochom (609,8 tys. – 8,3%). Wśród pozostałych cudzoziemców w Niemczech względnie silna jest strukturalna obecność Greków (4,8%) oraz Polaków (4,3%). Tak silnie zróżnicowana struktura narodowościowa cudzoziemców w tym kraju jest głównie pochodną wieloletniej polityki importu cudzoziemskiej siły roboczej. Relatywnie silna pozycja w tym obrazie Rosjan (155,6 tys. – 2,1%), Ukraińców (116,0 tys. – 1,6%) czy Irańczyków lub Irakijczyków wynika z sygnalizowanych uprzednio regionalnych

Tabela 21. NIEMCY. Liczba i struktura narodowościowa cudzoziemców (ponad 15 tys. osób – 31.12.2002)

Kraj pochodzenia	Liczba (w tys.)	% ogółu	Urodzeni w Niemczech (w %)	Kraj pochodzenia	Liczba (w tys.)	% ogółu	Urodzeni w Niemczech (w %)
Turcja	1 912,2	26,1	35,5	Tajlandia	48,7	0,7	6,3
Włochy	609,8	8,3	28,6	Liban	47,8	0,7	27,7
Serbia i Czarn.	591,5	8,1	19,4	Sri Lanka	43,6	0,6	21,9
Grecja	359,4	4,8	26,7	Bułgaria	42,4	0,6	2,2
Polska	317,6	4,3	5,5	Indie	41,2	0,6	6,4
Chorwacja	231,0	3,1	21,9	Szwajcaria	38,0	0,5	19,6
Austria	189,3	2,6	15,3	Japonia	35,4	0,5	6,3
Bośnia i Herc.	163,8	2,2	16,3	Pakistan	34,9	0,5	15,0
Rosja	155,6	2,1	2,6	Syria	29,1	0,4	21,3
Portugalia	131,4	1,8	19,6	Czechy	28,4	0,4	2,5
Hiszpania	127,5	1,7	23,9	Brazylia	27,5	0,4	10,7
Ukraina	116,0	1,6	3,1	Tunezja	24,2	0,3	20,6
Holandia	115,2	1,6	31,2	Ghana	23,6	0,3	12,6
Wlk. Brytania	114,7	1,6	9,5	Belgia	23,5	0,3	14,3
USA	112,9	1,5	6,5	Korea Pd.	23,0	0,3	9,7
Francja	112,4	1,5	10,2	Filipiny	22,4	0,3	13,5
Rumunia	88,8	1,2	2,4	Dania	21,4	0,3	7,2
Iran	88,7	1,2	9,3	Słowenia	20,6	0,3	18,8
Wietnam	87,2	1,2	21,3	Szwecja	19,4	0,3	6,8
Irak	82,3	1,1	5,7	Słowacja	18,3	0,3	2,1
Maroko	79,8	1,1	22,4	Algieria	17,3	0,2	8,4
Chiny	72,1	1,0	4,5	Nigeria	16,1	0,2	11,5
Afganistan	69,0	0,9	12,2	Finlandia	15,8	0,2	4,8
Macedonia	58,3	0,8	22,8	Irlandia	15,7	0,2	5,3
Kazachstan	57,1	0,8	2,9	Inne kraje	557,7	7,6	-
Węgry	56,0	0,8	4,6	Razem	7 335,6	100,0	20,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Statistisches Bundesamt Deutschland 2003*.

czy globalnych procesów natury politycznej i gospodarczej zachodzących w dwóch ostatnich dekadach XX wieku (Tabela 21). Na przykład: wyraźny wzrost obecności Polaków związany był zarówno z sytuacją polityczną, która znalazła najpierw wyraz we wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce (1981–1983) umożliwiającemu bezproblemowo przebywać im w tym kraju, jak i z upadkiem „żelaznej kurtyny” (1989–1991), znoszącej bariery i utrudnienia w międzynarodowych przepływach migracyjnych. Efektem tych wszystkich wydarzeń był wzrost liczby Polaków w Niemczech w okresie 1978–1982 o 98,7% (z 46,0 do 91,4 tys.), natomiast w latach 1989–2000 wartość ta zwiększyła się jeszcze o niemal 45,0% (z 220,4 do 317,6 tys.).

Tabela 22. NIEMCY. Zmiany liczby wybranych grup narodowościowych cudzoziemców w latach 1968–2002 (w tys.)

Lata	Turcy	Włosi	Jugosłowianie	Grecy	Polacy	Irakijczycy	Irańczycy
1968	205,4	454,2	169,1	211,8	53,7	2,1	15,9
1970	469,2	573,6	514,5	342,9	49,4	2,1	17,3
1972	712,3	581,7	608,6	389,4	38,0	2,1	17,3
1974	1 027,8	629,6	707,8	406,4	44,1	2,4	19,5
1976	1 079,3	568,0	640,4	353,7	44,0	2,4	18,4
1978	1 165,1	572,5	610,2	305,5	46,0	2,5	19,5
1980	1 462,4	617,9	631,8	297,5	60,1	3,2	28,4
1982	1 580,7	601,6	631,7	300,8	91,4	3,8	38,2
1984	1 425,8	545,1	600,3	287,1	95,9	3,7	38,4
1986	1 434,3	537,1	591,2	278,5	116,9	5,1	73,0
1988	1 523,7	508,7	579,1	274,8	171,5	4,5	73,1
1990	1 694,6	552,4	662,7	320,2	242,0	5,8	92,2
1992	1 854,9	557,9	915,6	345,9	285,6	8,1	99,1
1994	1 965,6	571,9	834,8	355,6	263,4	10,3	104,1
1996	2 049,1	599,4	754,3	362,5	283,4	27,2	111,1
1998	2 110,2	607,9	719,5	363,5	283,6	44,8	115,1
2000	1 998,5	619,1	662,5	365,4	301,4	60,9	107,9
2002	1 912,2	609,8	591,5	359,4	317,6	82,4	88,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Statistisches Bundesamt Deutschland 2003, Ausländische Wohnbevölkerung in Deutschland*.

Z kolei wojna iracko-irańska (1980–1988) przyniosła falę uchodźców którzy w znacznej części znaleźli schronienie w Niemczech, powodując tym samym gwałtowny przyrost tej grupy emigrantów z 21,0 tys. w 1979 do 81,3 tys. w 1989 roku. Uchodźcy polityczni znaleźli tu bardzo dobre warunki do życia, reprezentując współcześnie jedną z liczniejszych grup narodowościowych cudzoziemców tego kraju (Tabela 22).

W przestrzennych układach rozmieszczenia cudzoziemców charakterystyczna jest ich koncentracja w najsilniejszych ekonomicznie i najbardziej zurbanizowanych landach dawnej Republiki Federalnej Niemiec. Znamienna jest w tym względzie dominacja Nadrenii Północnej–Westfalii, koncentrującej aż 26,9% ogółu obcokrajowców, (11,0% mieszkańców tego landu). Dwa kolejne miejsca w powyższym rankingu zajmuje Badenia–Wirtembergia (17,7%) oraz Bawaria (16,0% ogółu cudzoziemców). Najmniejsza liczba emigrantów osiadła w landach wchodzących w skład byłego NRD – łącznie zaledwie 4,3% ogólnej liczby, co stanowiąc około 2,0% ogółu mieszkańców. Obecność cudzoziemców szczególnie widoczna jest w wielkich ośrodkach miejsko-przemysłowych, które są najważniejszymi miejscami ich zamieszkania i aktywności zawodowej. W grupie wielkich miast Niemiec obcokrajowcy reprezentują od 10,0% do ponad 30,0% ogółu ich mieszkańców. Rekordowo wysokie wskaźniki występują w liczącym ok. 650 tys. mieszkańców Frankfurtu nad Menem (32,9%) oraz w Offenbach (30,7%), Stuttgart (23,8%), Monachium (22,6%), Kolonii (20,8%)

i Düsseldorfie (20,1%). W stolicy kraju Berlinie populacja cudzoziemców liczy 444,8 tys., co stanowi 13,1% ogółu ludności.

Inną zmienną cechą w zakresie rozmieszczenia cudzoziemców stanowi fakt ich koncentracji w centralnych, staromiejskich dzielnicach, czemu towarzyszy rozwijana w ciągu ostatnich lat tendencja formowania peryferyjnie położonych enklaw (gett) mieszkaniowych. Na przykład w Kolonii, gdzie 20,8% ogółu mieszkańców (201 tys.) stanowią obcokrajowcy, z których aż 43,1% to przedstawiciele społeczności tureckiej, niemal 1/3 cudzoziemców koncentruje się na terytorium historycznego śródmieścia (Innenstadt), stanowiąc tym samym 25,0% ogółu jego mieszkańców. Jako przykład etnicznych enklaw w tym mieście służyć może region Blumenberg–Hoven–Seeberg (na północ od śródmieścia), gdzie niemal 60,0% ogółu mieszkańców stanowią cudzoziemcy, zdominowani przez ludność turecką (ok. 70,0% zamieszkałych tam cudzoziemców).

Całkowicie odmiennie wygląda problem liczby i struktury geograficznej cudzoziemców w grupie najmłodszych członków Unii Europejskiej. Populacja cudzoziemców w skali poszczególnych państw waha się między 2,1 tys. (Słowacja) do 210,8 tys. (Czechy), stanowiąc od 0,1% (Polska) do 7,3% (Estonia) ogółu ich mieszkańców. Problem cudzoziemców w tej grupie państw zaistniał praktycznie dopiero w ostatniej dekadzie XX wieku jako efekt rozpadu ZSRR oraz Jugosławii. Ówczesne mniejszości etniczno-narodowościowe, żyjące w dawnych republikach związkowych (ZSRR) czy republikach ludowych (Jugosławia), z chwilą uzyskania niepodległości i powstania niezależnych państw traciły często status obywatela danego państwa. Najbardziej rygorystyczne ustawodawstwo w tym względzie dotyczyło Rosjan zamieszkujących bardzo licznie m.in. w obecnych „krajach bałtyckich”, którzy w znacznej mierze jako uchodźcy wyemigrowali po 1990 roku głównie do Rosji oraz państw Europy Zachodniej. Bardzo charakterystycznym przykładem wpływu powyższych okoliczności na strukturę geograficzną cudzoziemców jest Estonia, gdzie aż 88,8% spośród całej populacji obcokrajowców w tym kraju (99,4 tys.) stanowią właśnie Rosjanie. Należy też podkreślić, iż Rosjanie w Estonii reprezentują obecnie najliczniejszą grupę etniczną „allochtonów” – 25,6% ogólnej liczby mieszkańców kraju (2000).

Rozpad Jugosławii oraz towarzyszący mu na tle etniczno-religijnym konflikt to główny czynnik swoistej współczesnej struktury narodowościowej cudzoziemców w Słowenii. W zbiorowości 45,3 tys. obcokrajowców (2,3% ogółu mieszkańców) dominują imigranci – uchodźcy z byłych republik związkowych Jugosławii. Przeważają pośród nich zdecydowanie imigranci z Bośni i Hercegowiny (50,4% ogółu cudzoziemców), przy względnie silnej obecności Chorwatów (15,9%), Serbów i Czarnogórców (15,3%) oraz przybyszów z Macedonii (9,5% – Tabela 23).

W szerszym kontekście zwrócić należy uwagę, iż w ramach poszerzonej Unii Europejskiej charakterystyczna jest względna równowaga udziału wśród cudzoziemców osób pochodzących z państw członkowskich tego ugrupowania oraz przybyszów z innych regionów. Wśród cudzoziemców spoza kręgu państw Unii najliczniejszą zbiorowość reprezentują Turcy (2,5 mln), byli Jugosłowianie (1,6 mln) oraz Marokańczycy (1,3 mln). Cudzoziemcy tureckiego pochodzenia koncentrują się głównie w Niemczech (1 947,9 tys. – 79,2%), Francji (208,1 tys. – 8,5%), Holandii (100,3 tys. – 4,1%) oraz Austrii (98,8 tys. – 4,0% ogólnej ich liczby). Obywatele byłej Jugosławii, którzy od końca lat 60. XX wieku

Tabela 23. Najlichniesze grupy narodowościowe cudzoziemców w wybranych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, członków Unii Europejskiej (2000)

Kraj pochodzenia cudzoziemców	Czechy	Estonia	Polska	Słowenia
	Liczba	Liczba	Liczba	Liczba
Słowacja	52 294	-	-	-
Ukraina	51 825	2 914	7 766	653
Wietnam	23 924	-	2 427	-
Polska	16 489	-	-	-
Rosja	12 423	88 250	4 316	396
Niemcy	4 937	-	3 885	-
Bułgaria	4 101	-	1 262	-
Chiny	3 309	-	-	314
Serbia i Czarn.	3 269	-	-	-
USA	3 238	363	1 388	165
Litwa	-	1 207	-	-
Łotwa	-	1 299	-	-
Białoruś	-	1 292	-	-
Szwecja	-	-	1 356	-
Francja	-	-	1 324	-
Bośnia i Herc.	-	-	-	22 836
Chorwacja	-	-	-	7 221
Macedonia	-	-	-	4 323
Inne kraje	33 985	4 039	24 535	9 365
Razem	210 794	99 364	48 259	45 273

Źródło: opracowanie własne.

szeroką falą zaczęli napływać do Europy Zachodniej, zamieszkują współcześnie najlichniej w Niemczech (1 010,4 tys. – 64,1%) oraz w Austrii (299,6 tys. – 19,0%). Z kolei Marokańczycy najlichniej zgromadzeni są we Francji (537,1 tys. – 44,2%), następnie w Hiszpanii (244,6 tys. – 20,1%) oraz we Włoszech (158,1 tys. – 13,0%).

Reprezentanci powyższych trzech grup narodowościowych cudzoziemców zajmują jednocześnie czołowe pozycje w zespole obcokrajowców zamieszkujących indywidualne państwa Unii. Na przykład: obywatele byłej Jugosławii (eks-Jugosławianie) stanowią aż 51,3% cudzoziemców w Austrii, natomiast ludność tureckiego pochodzenia z udziałem 35,5%, przeważa wśród obcokrajowców w Niemczech. Marokańczycy z kolei są najlichnieszą grupą narodowościową we Włoszech (13,3%) i drugą we Francji (15,4% ogółu cudzoziemców), ustępując tam tylko nieznacznie miejsca Portugalczykom.

Przeprowadzona analiza dowodzi złożoności czynników wpływających zarówno na wielkość, jak i na strukturę geograficzną cudzoziemców. Przed wielkim wyzwaniem stają w tym przedmiocie zarówno kraje zachodnioeuropejskie, gdzie ugruntowana jest

na trwale ich obecność w społeczeństwie, jak też nowe państwa członkowskie, które stają się coraz bardziej atrakcyjnym celem napływu obcokrajowców. Związane jest to z jednej strony ze wzrastającą obecnością zagranicznego kapitału i rosnącą aktywnością firm z najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajów świata (w tym wysoko kwalifikowanej kadry kierowniczej), a z drugiej natomiast z coraz liczniejszym napływem rzeszy imigrantów z uboższych regionów świata (z reguły o niskich kwalifikacjach zawodowych).

CUDZOZIEMCY W STRUKTURACH DEMOGRAFICZNO-GOSPODARCZYCH

Znamienną cechą ludności cudzoziemskiej jest jej „demograficzna młodość”, szczególnie widoczna na tle „starzejącej się” społeczności „autochtonów”. Zasadniczą przyczyną tego stanu tkwi w fakcie, iż uczestnikami procesu zagranicznych migracji są przede wszystkim ludzie młodzi, gotowi podjąć liczne, niekiedy ryzykowne wyzwania, związane z zupełnie nowymi warunkami w jakich przyjdzie im żyć i pracować. Doświadczenia państw Unii lat 70. ubiegłego wieku wskazują, że przeciętnie 80,0% cudzoziemców reprezentowało grupę ludności w wieku produkcyjnym (15–64 lat), pośród których najliczniejszą zbiorowość stanowiły osoby w wieku 21–40 lat (około 55,0% ogółu cudzoziemców). Jednocześnie udział dzieci (0–14 lat) utrzymywał się na poziomie ok. 20,0%, przy symbolicznej wręcz obecności ludności starej (w wieku 65 i więcej lat), reprezentującej mniej niż 2,0% tej kategorii ludności. Lata 80., które znamionował silny przyrost populacji cudzoziemców, odznaczały się jednocześnie gwałtownym wzrostem udziału wśród nich dzieci (prawie 30,0%). Było to rezultatem m.in. akcji łączenia rodzin oraz przeniesienia na nowy grunt tradycyjnego, rodzimego modelu wieloosobowej rodziny. Dwie ostatnie dekady XX wieku przynoszą w państwach Unii dalszy wzrost liczby cudzoziemców. Dokonuje się on zarówno na drodze napływu migracyjnego, jak też poprzez silnie rosnącą populację nowego, kolejnego pokolenia cudzoziemców, urodzonych już poza ojczystym krajem. Przejmując systematycznie zachodnie wzorce życia, w tym modelu rodziny wykazują się słabnącą dynamiką ruchu naturalnego, w rezultacie czego przy względnej stagnacji strukturalnego udziału osób w wieku produkcyjnym na poziomie 75,0–80,0%, notują spadek populacji dzieci do 15,0–20,0%. Nie mniej charakterystyczne jest w tym względzie bardzo wyraźne zwiększenie reprezentacji osób starych, które aktualnie stanowią 6,9% ogólnej liczby cudzoziemców Unii Europejskiej (2000).

Porównanie struktur wiekowych ludności UE oraz zamieszkałych tu cudzoziemców dowodzi, iż „demograficzna młodość” obcokrajowców jest głównie udziałem zdecydowanie wyższej reprezentacji osób w wieku produkcyjnym (75,6% wśród cudzoziemców i 67,2% w gronie obywateli Unii) oraz ponad dwukrotnie niższą reprezentacją osób starych (6,9% wśród cudzoziemców wobec 15,8% wśród obywateli UE).

Zaskakujący (jakkolwiek prawdziwy) jest fakt względnej równowagi strukturalnego udziału dzieci zarówno wśród populacji cudzoziemców, jak i mieszkańców Unii na poziomie około 17,0%. Przyniesione statystyki dowodzą zarazem, iż populacja cudzoziemców tak z założenia, jak i w praktyce reprezentuje znaczny potencjał siły roboczej, tak ważnej – wręcz nieodzownej dla sprawnego funkcjonowania i rozwoju gospodarek goszczących ich krajów. Znajduje to także odbicie w wyraźnej strukturalnej przewadze pośród nich mężczyzn

Tabela 24. Porównanie struktur wiekowych cudzoziemców (A) oraz obywateli (B) wybranych państw Unii Europejskiej, 2000 (w % ogółu danej kategorii ludności)

Wiek/ Kraj	poniżej 14 lat		15 64 lat		65 i więcej lat		% mężczyzn	
	A	B	A	B	A	B	A	B
Austria	18,5	16,8	76,3	67,7	5,2	15,5	54,0	48,6
Belgia	14,5	17,5	75,3	65,6	10,2	16,9	54,6	48,9
Francja	13,6	18,8	75,3	65,2	11,1	16,0	53,1	48,7
Holandia	19,3	18,5	76,9	67,9	3,8	13,6	51,8	49,4
Niemcy	18,7	15,6	77,0	68,0	4,3	16,4	54,6	48,9
Szwecja	18,7	18,5	74,1	64,3	7,2	17,2	49,1	49,5
Wlk. Brytania	11,0	18,9	79,1	65,5	9,9	15,6	47,0	49,5
Razem UE - 25	16,6	17,0	76,5	67,2	6,9	15,8	52,6	48,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie *European Social Statistics. Migration 2002* oraz *International Data Base, U.S. Census Bureau*.

(52,6%) nad kobietami, podczas gdy populację silnie zaawansowanych wiekowo obywateli UE charakteryzuje bardzo widoczna przewaga kobiet (51,2%). Poszczególne kraje Unii zachowują generalnie powyższe relacje struktur wiekowych ludności (cudzoziemcy *versus* obywatele), jakkolwiek w przypadku takich państw, jak Francja i Wielka Brytania zwraca uwagę wyraźnie niższy udział dzieci w gronie cudzoziemców w porównaniu z rodzimą ludnością (Tabela 24). Sytuacja powyższa związana jest głównie z silną obecnością obcokrajowców wywodzących się z dawnych kolonii, którzy reprezentują pokolenie zarówno starych jak i młodych, będących dopiero na przysłowiowym dorobku, ekonomicznych imigrantów. W Wielkiej Brytanii, na przykład, populacja dzieci wśród cudzoziemców stanowi zaledwie 11,0% ich ogólnej liczby (wśród rodzimej ludności udział ich sięga aż 18,9%), przy względnie bardzo licznej reprezentacji osób w wieku 65 i więcej lat (aż 9,9% ogółu obcokrajowców). Prezentowany obraz jest także wynikiem brytyjskiej polityki „naturalizacji” cudzoziemców, którzy już jako obywatele tego kraju stają się ważnymi kreatorami ruchu naturalnego.

W tym miejscu na podkreślenie zasługuje też fakt silnego zróżnicowania struktury płci cudzoziemców w skali indywidualnych narodowości. Przyczyną takiego stanu są zarówno przesłanki natury ekonomicznej (rezultat rodzajowej oferty zatrudnienia na rynku pracy danego kraju), jak również kulturowej, w tym także religijnej. Bardzo istotne znaczenie odgrywa też okres pobytu, gdyż z zasady w początkowej fazie napływu migracyjnego charakterystyczna jest strukturalna dominacja mężczyzn. Na przykład: we Włoszech młodą falę imigrantów z Pakistanu reprezentują w 75,8% właśnie mężczyźni, udział których w Hiszpanii sięga aż 87,6%. Z kolei wśród imigrantów z Pakistanu, Indii oraz Bangladeszu przebywających na terytorium Grecji odsetek mężczyzn kształtuje się na poziomie 99,0%. Przesłanki natury kulturowo-religijnej najsilniej dają znać o sobie w strukturze płci

Tabela 25. WŁOCHY. Liczba i struktura narodowościowa cudzoziemców (ponad 5 tys. osób – 31.12.2000)

Kraj pochodzenia	Liczba (w tys.)	% ogółu	% kobiet	Kraj pochodzenia	Liczba (w tys.)	% ogółu	% kobiet
Maroko	194,6	13,3	34,2	Bośnia i Herc.	14,1	1,0	44,3
Albania	163,9	11,2	39,4	Grecja	13,5	0,9	30,5
Filipiny	72,3	4,9	62,6	Algieria	12,9	0,9	17,9
Rumunia	62,3	4,3	50,1	Somalia	12,1	0,8	62,8
Tunezja	60,4	4,1	28,3	Szwajcaria	11,4	0,8	55,0
Serbia i Czarn.	60,2	4,1	42,2	Dominikana	11,1	0,8	74,7
Chiny	58,8	4,0	45,8	Ekwador	10,3	0,7	67,5
Senegal	39,7	2,7	11,2	Rosja	10,2	0,7	72,6
Niemcy	38,2	2,6	59,6	Mauritius	9,3	0,6	52,6
Egipt	37,7	2,6	28,0	Kolumbia	9,2	0,6	72,2
Sri Lanka	36,3	2,5	43,4	Iran	8,5	0,6	40,0
Peru	32,7	2,1	64,7	Wybrzeże K.S.	8,1	0,6	44,0
Francja	29,7	2,0	59,9	Argentyna	7,7	0,5	56,4
Indie	29,3	2,0	40,8	Holandia	7,3	0,5	57,4
Polska	29,3	2,0	67,2	Etiopia	7,2	0,5	64,8
Macedonia	26,1	1,8	34,2	Kuba	7,0	0,5	83,1
Ghana	24,7	1,7	39,8	Japonia	7,0	0,5	54,5
Wlk. Brytania	24,6	1,7	55,5	Bułgaria	6,8	0,5	57,4
Nigeria	21,4	1,5	55,8	Turcja	6,6	0,5	39,7
Brazylia	19,0	1,3	73,0	Ukraina	6,4	0,4	73,7
USA	18,9	1,3	50,9	Austria	6,3	0,4	67,2
Bangladesz	18,0	1,2	23,2	Belgia	5,2	0,3	58,5
Pakistan	17,1	1,2	24,2	Inne kraje	119,7	8,2	-
Chorwacja	16,6	1,1	46,6	Razem	1 464,6	100,0	45,9
Hiszpania	14,9	1,0	71,7				

cudzoziemców pochodzących z krajów muzułmańskich, czego klasycznym przykładem jest najliczniejsza zbiorowość obcokrajowców zamieszkałych w Hiszpanii oraz we Włoszech, czyli Marokańcy. Towarzysząca im generalnie niska aktywność zawodowa kobiet, mająca właśnie podłoże kulturowe, sprawia, iż pomimo bardzo długiego czasu pobytu w tych krajach, stanowią one zaledwie 35,0% ogólnej ich liczby. Jeszcze niższym udziałem legitymują się kobiety wśród zbiorowości Tunezyjczyków (ok. 30,0%) oraz Algierczyków (ok. 20,0% – Tabele 19 i 25).

Dla cudzoziemców rodem z państw Ameryki Łacińskiej oraz krajów byłego ZSRR (w tym z samej Rosji) charakterystyczna jest z kolei zdecydowana przewaga kobiet. Podobnie do Hiszpanii oraz Włoch, również i w tym przypadku zauważa się, że średnio 70,0–75,0% cudzoziemców rodem z Brazylii oraz Dominikany stanowią kobiety, zatrudniane głównie w charakterze pomocy domowej, opiekunek dzieci i osób starszych, sprzątaczek czy obsługi

hotelowej. Duże zapotrzebowanie rynku na tego rodzaju pracowników i szeroko rozumianego sektora handlowo-usługowego sprawia, że wśród obcokrajowców pochodzących z Polski, Rosji czy Ukrainy przeważają zdecydowanie także kobiety (stanowią 70,0–75,0% ogółu tych grup narodowościowych cudzoziemców). Znaczna ich część znajduje także zatrudnienie w szeroko rozumianej branży rozrywkowej.

Ta charakterystyczna oferta zatrudnienia stanowi zatem bardzo ważną determinantę swoistej feminizacji wybranych grup narodowościowych cudzoziemców oraz ich zawodowej specjalizacji. Na przykład: Polki znane są z uczciwości i solidności jako pomoc domowa czy też jako sprzątaczkę, natomiast Tajki i Filipinki jako opiekunki osób w podeszłym wieku oraz pielęgniarki.

Przypomnieć należy, że **problem rosnącej liczby obcokrajowców w Unii Europejskiej** związany jest zasadniczo z faktem wysokiego poziomu rozwoju gospodarczego i niedostatku rodzimej siły roboczej. W warunkach zaawansowanego procesu „starzenia się” ludności oraz spadku zasobów rodzimej siły roboczej, w tym rosnącego deficytu osób chętnych do podejmowania prac o wysokim stopniu uciążliwości (np. w systemie wielozmianowym) czy wręcz niebezpiecznych a przy tym nie wymagających wysokich kwalifikacji zawodowych, powstała konieczność zatrudniania cudzoziemskich pracowników. Wysoka atrakcyjność ekonomiczna unijnego rynku pracy dla cudzoziemców sprawia, że gotowi są oni podjąć praktycznie każdą ofertę legalnego zatrudnienia. Dzisiaj wręcz trudno wyobrazić sobie gospodarki większości państw Unii bez cudzoziemskich robotników, którzy stanowią średnio około 4,0% ogółu siły roboczej tego ugrupowania. Wykazują oni naturalnie znaczne zróżnicowanie stopnia udziału na rynku pracy w skali poszczególnych krajów (od 1,0–1,5% w Hiszpanii i Finlandii do 6,0–10,0% w Niemczech, Francji, Belgii czy Austrii), lecz bez względu na wartość powyższego wskaźnika ich ranga w strukturach gospodarczych jest niewspółmiernie wyższa, o wiele bardziej znacząca.

Szacuje się, że około 80,0% aktywnych zawodowo cudzoziemców zatrudnionych jest na stanowiskach robotniczych, pośród których przeważa grupa robotników wykwalifikowanych i przyuczonych do zawodu. Doświadczenia niemieckie dowodzą, że ok. 45,0% czynnych zawodowo w tym kraju cudzoziemców znajduje zatrudnienie w przemyśle przetwórczym, ponad 30,0% w usługach a kolejnych 11,0% w branży handlowej. Ważne miejsca zajmują także robotnicy budowlani (około 10,0% ogółu), zatrudnieni zarówno na wielkich budowach komercyjno-mieszkaniowych czy komunikacyjnych, jak też przy modernizacji i remontach pojedynczych budowli.

Wymownym przykładem znaczenia cudzoziemskich pracowników na rynku pracy wielkiego, stołecznego miasta jest Wiedeń, gdzie stanowią oni 13,0% ogółu czynnej zawodowo ludności, reprezentując aż 77,0% ogółu robotników budowlanych, 66,0% pomocy domowej, 60,0% pomocniczego personelu hotelowego oraz 45,0% pracowników utrzymania zieleni oraz oczyszczania miasta. Przytoczone powyżej przykłady wskazują także bezpośrednio na to, że dotychczasowy rynek pracy pozostawał (i pozostaje nadal) najszerzej otwarty dla osób o niewysokich kwalifikacjach zawodowych.

Bardzo interesujący w tym względzie okazuje się rynek pracy i zatrudnienia cudzoziemców w Polsce. Rozwój ekonomiczny oraz przebudowa struktur gospodarki naszego kraju, którym towarzyszy m.in. napływ zachodniego kapitału, znajduje wyraz także w napływie cudzoziemskich pracowników. Spośród 48,3 tys. cudzoziemców około 45,0%

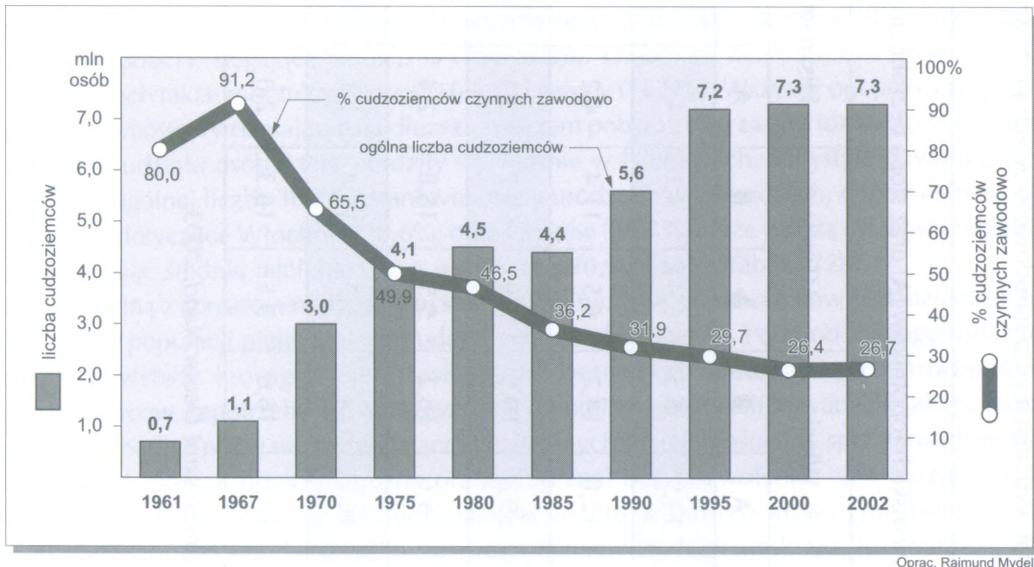
stanowiły osoby aktywne zawodowo, wśród których przeważają przybysze z Ukrainy. Reprezentują oni blisko 15,0% ogółu pracujących obcokrajowców. Ich najliczniejszą grupę stanowią robotnicy niewykwalifikowani (33,0%) oraz wykwalifikowani (16,0% ich ogółu) pracownicy fizyczni. Jednocześnie około 20,0% zatrudnionych w Polsce Ukraińców to osoby o najwyższych kwalifikacjach zawodowych – kierownicy firm, eksperci, doradcy itp. Zgoła odmiennie przedstawia się struktura zawodowa niemieckich pracowników zatrudnionych w naszym kraju. Najbardziej charakterystyczna jest w ich przypadku dominacja osób o najwyższych kwalifikacjach zawodowych (ponad 75,0%), w tym głównie personelu kierowniczego przedsiębiorstw, przy praktycznej nieobecności niewykwalifikowanych pracowników fizycznych.

Zachodzące przemiany demograficzne oraz rozwój technologiczny w krajach Unii Europejskiej determinują systematyczną przebudowę rynku pracy, którego efektywne i sprawne funkcjonowanie nie będzie możliwe bez udziału cudzoziemskiej siły roboczej. Zjawiska te powodują także wzrost zapotrzebowania na pracowników o najwyższych kwalifikacjach zawodowych. Eksperti unijni zwracają uwagę przede wszystkim na to, że perspektywiczny rynek pracy UE będzie wykazywał największe zapotrzebowanie na cudzoziemskich pracowników m.in. w takich specjalnościach, jak wysokiej klasy lekarze-specjaliści, fizjoterapeuci i psychologowie kliniczni, chirurdzy plastyczni, pielęgniarki, biotechnolodzy i biochemicy, informatycy, eksperci od organizacji wolnego czasu pracy, agenci ubezpieczeniowi oraz... pracownicy socjalni. Przy zachowaniu znacznej części aktualnej oferty jakościowej rynku pracy doprowadzi to do wzrostu poziomu wykształcenia cudzoziemskich pracowników oraz do swoistej specjalizacji w ramach poszczególnych narodowości. Przykładem służyć może tu choćby Wielka Brytania, gdzie około 70,0% Chińczyków oraz imigrantów z Bangladeszu znajduje zatrudnienie w szeroko rozumianym restauratorstwie i hotelarstwie, natomiast 25,0% Pakistańczyków pracuje w branży transportowo-komunikacyjnej (głównie jako taksówkarze lub kierowcy). Z kolei w Niemczech ponad 80,0% Portugalczyków i 70,0% Turków zatrudnionych jest w przemyśle przetwórczym, podczas gdy obywatele byłej Jugosławii najliczniej (25,0%) zaangażowani są w budownictwie. Z badań przeprowadzonych przez autora nad wiedeńskim rynkiem pracy wynika, że około 40,0% pracujących tam Polaków to robotnicy budowlani, natomiast ok. 65,0% Polek znajdowało zatrudnienie w szeroko rozumianych usługach (w przeważającej części jako pomoce domowe oraz sprzątaczk).

Doświadczenia państw Unii o najwyższej liczebności cudzoziemców oraz najdłuższym okresie ich obecności w strukturach demograficzno-gospodarczych wskazują jednoznacznie, że **wzrastającej populacji obcokrajowców towarzyszy drastyczny wręcz spadek strukturalnego wśród nich udziału osób aktywnych zawodowo oraz wzrastająca stopa bezrobocia.** Jest to zatem z ekonomicznego punktu widzenia zjawisko czy wręcz proces nad wyraz niekorzystny i to dla obu zainteresowanych stron: cudzoziemców oraz gospodarki danego kraju. Dostępne materiały statystyczne pozwalają rozpoznać bardziej szczegółowo powyższy problem na przykładzie Niemiec.

W kraju tym od początku lat 70. XX wieku po 2002 rok liczba aktywnych zawodowo cudzoziemców utrzymuje się na względnie stałym poziomie rzędu 2,0 mln osób (z wyjątkiem połowy lat 80., kiedy to rząd niemiecki podjął działania popierające gotowość powrotu obcokrajowców m.in. poprzez przyznawanie finansowej premii oraz udzielanie pożyczek

Ryc. 13 Zmiany ogólnej liczby obcokrajowców (w mln) oraz odsetka czynnych zawodowo cudzoziemców w Niemczech w latach 1961 - 2002



budowlanych na realizację domu w kraju pochodzenia – Liseicki 1991, ss. 26–27). W warunkach systematycznego wzrostu populacji cudzoziemców następuje zatem systematyczny, bardzo silny spadek udziału osób czynnych zawodowo. Skala problemu z punktu widzenia niemieckiego rynku pracy okazuje się ogromna, gdyż na przykład w 1970 roku populacja 1,95 mln aktywnych zawodowo cudzoziemskich robotników reprezentowała 65,5% ogółu obcokrajowców, podczas gdy w 2002 roku zatrudnieni w tym kraju obcokrajowcy w liczbie 1,96 mln stanowili już zaledwie 26,7% ogólnej liczby cudzoziemców. Ten niekorzystny trend ewolucji relacji ilościowych i strukturalnych związany jest zarówno ze wzrostem wielkości statystycznej rodziny cudzoziemskiej, jak też z bardzo wysoką i szybko rosnącą stopą bezrobocia wśród obcokrajowców. Dochodzi zatem do paradoksalnej sytuacji, która polega na tym, że rosnąca realna liczba cudzoziemców w wieku produkcyjnym, stanowiąca potencjalny rezerwuar tak potrzebnej gospodarce siły roboczej, dotknięta jest najsilniej problemem bezrobocia. Skalę problemu jednoznacznie ilustrują dane statystyczne za okres 1980–2002, kiedy to ogólny wskaźnik bezrobocia w Niemczech wzrósł z 3,2% do 9,8%, natomiast wśród cudzoziemców zwiększył się odpowiednio z 4,8% do 19,1%. Jak więc widać współcześnie stopa bezrobocia wśród obcokrajowców jest praktycznie dwukrotnie wyższa od średniej ogólnokrajowej, co oznacza zarazem, że 1/5 zdolnych do pracy cudzoziemców nie tylko nie jest aktywna zawodowo, ale obciąża krajowy budżet szeroką gamą świadczeń socjalnych (poza zasiłkiem dla bezrobotnych). Nasilający się problem rosnącego bezrobocia wśród cudzoziemców wynika w znacznej mierze z ich niskich kwalifikacji zawodowych, co w warunkach powszechnej opieki socjalnej, sprzyja zachowywaniu biernej postawy w kwestii podejmowania nowej, z reguły niezbyt atrakcyjnej finansowo pracy. Taka postawa charakterystyczna jest dla

Tabela 26. NIEMCY. Robotnicy cudzoziemscy: liczba, stopa bezrobocia oraz udział wybranych grup narodowościowych pracowników w ogólnej liczbie cudzoziemskich robotników w latach 1980–2002

Lata	Cudzoziemscy pracownicy (w tys.)	Stopa bezrobocia		Udział w ogólnej liczbie cudzoziemskich robotników (A) oraz stopa bezrobocia (B)									
		Ogółem (%)	Cudzoziemcy (%)	Turcy		Ex-Jugosłowianie		Włosi		Grecy		Hiszpanie	
				A	B	A	B	A	B	A	B	A	B
1980	2 071,6	3,2	4,8	28,5	6,3	17,3	2,8	14,9	5,5	6,4	4,1	4,2	3,2
1985	1 583,9	8,7	13,1	31,5	14,8	18,5	9,0	12,8	14,7	6,5	11,4	4,2	8,7
1990	1 782,3	6,6	10,1	33,4	10,0	17,6	6,0	9,8	10,5	5,9	9,7	3,4	6,8
1995	2 128,7	9,0	16,2	28,2	19,2	19,7	8,8	9,6	16,2	5,5	15,8	2,4	10,6
2000	1 922,8	10,0	18,0	28,7	20,2	10,8	10,4	10,7	14,7	5,7	15,4	2,1	11,3
2002	1 960,0	9,8	19,1	27,3	22,7	9,4	13,9	10,0	16,6	5,5	16,3	2,0	12,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Bundesanstalt für Arbeit, Statistisches Bundesamt Deutschland, 2003.*

cudzoziemców o najdłuższym okresie pobytu i stażu pracy w tym kraju, w czym prym wiodą imigranci tureccy. Turcy, przeważnie bardzo słabo wykształceni, z długim stażem pracy oraz objęci ubezpieczeniem i społeczną opieką, notują zdecydowanie najwyższą stopę bezrobocia, sięgającą aż 22,7% (Tabela 26). Głębokim bezrobociem dotknięci są w Niemczech także robotnicy włoscy (16,6%) i greccy (16,3%). Wszyscy oni jako kategoria obcokrajowców, wyróżniają się najdłuższym stażem pobytu i, co za tym idzie, najwyższymi odsetkami udziału osób, które urodziły się właśnie w Niemczech. Statystyki dowodzą, że aż 35,5% ogólnej liczby Turków stanowią osoby urodzone w Niemczech, odpowiednie zaś wskaźniki dotyczące Włochów (28,6%) oraz Greków (26,7%) także należą do najwyższych, przekraczając średnią ogólnokrajową wynoszącą 20,9% (patrz Tabela 22).

Jedną z konsekwencji rosnącej stopy bezrobocia wśród robotników cudzoziemskich jest wzrost populacji nielegalnie zatrudnionych obcokrajowców. Pomimo różnego rodzaju ustawodawstwa, którego celem jest ograniczenie skali nielegalnego zatrudnienia cudzoziemców, zapotrzebowanie zarówno na robotników wykwalifikowanych, jak też osób gotowych podjąć pracę nie wymagającą szczególnych umiejętności (np. sprzątanie domów – mieszkań, pomoc domowa, różne prace fizyczne) bez pozwolenia, „na czarno”, jest wyjątkowo duże. Mówiąc zaś wprost, jest to praca bardzo atrakcyjna finansowo w porównaniu z dochodami, które można osiągnąć w rodzinnym kraju, tym bardziej że podejmując ją osoby legitymują się niskim poziomem wykształcenia oraz „nierynkowymi” kwalifikacjami czy też umiejętnościami zawodowymi.

Wieloletnie badania autora na temat nielegalnego zatrudnienia Polaków w Wiedniu i „czarnego rynku pracy” w tym mieście dowiodły jego wielkiej skali (liczba pracujących „na czarno” Polaków kilkakrotnie przewyższa populację rodaków zatrudnionych w tym mieście legalnie) oraz bardzo dobrej organizacji. Pracę „na czarno” podejmują Polacy korzystając głównie z usług pośredników i znajomych przebywających w tym mieście (ok. 60,0%), natomiast dalszych 30,0% zdobywa ją na własną rękę. Względnie słabo wykształceni (60,0% to osoby legitymujące się elementarnym oraz zawodowym wykształceniem), znajdują przede wszystkim zatrudnienie w budownictwie (ponad 40,0%) oraz w handlu i usługach (25,0% – najpowszechniejszym i najbardziej opłacalnym zajęciem jest sprzątanie mieszkań – domów oraz prowadzenie gospodarstw domowych). Bardzo licznie (ponad 20,0%) zatrudniani są jako niewykwalifikowani robotnicy, wykonujący różne, często dorywcze prace fizyczne. Satysfakcjonujące ich dochody osiągają robotnicy nielegalni głównie na drodze wydłużonego czasu pracy, w tym w soboty oraz dni świąteczne (Mydel, Fassmann 1997).

Problem nielegalnego zatrudnienia cudzoziemskich robotników ulegnie w perspektywie najbliższych lat wyraźnemu złagodzeniu oraz przewartościowaniu pod względem struktury geograficznej tej kategorii osób. Wynika to zasadniczo z faktu ostatniego poszerzenia Unii Europejskiej o kraje Europy Środkowo-Wschodniej, których mieszkańcy pod koniec dekady 2010 bez żadnych już ograniczeń formalno-prawnych będą mogli podjąć pracę na terytorium Unii. Bardzo liczni współcześnie na „czarnym rynku” cudzoziemcy będą systematycznie zmniejszać swoją obecność poprzez fakt możliwości legalnego zatrudnienia, przy ograniczonej możliwości ich napływu z Europy Wschodniej, w tym głównie Ukrainy, Rosji czy Białorusi. W tych okolicznościach coraz bardziej pożądanym celem nielegalnego zatrudnienia cudzoziemców stanie się niewątpliwie Polska.

Jednym z możliwych rozwiązań zmierzających do złagodzenia deficytu rodzimej siły roboczej jest rozwinięcie idei-polityki „importu” cudzoziemców reprezentujących najistotniejsze dla sprawnego funkcjonowania gospodarki danego kraju zawody, jak również rynku sezonowego zatrudniania obcokrajowców. W obu przypadkach największymi doświadczeniami legitymuje się gospodarka niemiecka, którą w ciągu ostatnich kilku lat zasila średnio rocznie 250–300 tys. cudzoziemskich robotników sezonowych. Na mniejszą skalę system sezonowego zatrudnienia cudzoziemców funkcjonuje w takich krajach, jak Włochy, Szwecja, Wielka Brytania, Francja i Hiszpania (od 5,0 do 30,0 tys. osób rocznie), angażowanych głównie w rolnictwie, budownictwie i hotelarstwie.

W dalszej perspektywie największe nadzieje wiązać należy, zdaniem autora, z rozwinięciem procesu „deglomeracji” aktywności gospodarczej najsilniej rozwiniętych gospodarczo państw Unii, skierowanej do słabszych ekonomicznie krajów członkowskich, w tym do Polski. Zaletą tych państw są wielkie zasoby względnie taniej, a przy tym silnie zróżnicowanej pod względem zawodowych kwalifikacji siły roboczej (od zwykłych robotników po inżynierów czy informatyków). Do czynników sprzyjających realizacji powyższej idei zaliczyć należy także niższe średnio pięciokrotnie koszty pracy w nowych państwach Unii oraz dłuższy przeciętnie o 3 godziny tydzień pracy. Powyższe wskaźniki „kuszają” wręcz zachodnich inwestorów do przenoszenia części ich działalności na tereny najmłodszych członków ugrupowania. Na przykład: przy średnich unijnych kosztach 1 godziny pracy w wysokości 19,09 € (UE-25), w Polsce są one rzędu 4,48 €, w Czechach 3,90 €, a na Łotwie zaledwie 2,42 €. Kolejnym niesłychanie korzystnym efektem społeczno-ekonomicznym procesu przedmiotowej deglomeracji będzie złagodzenie bolesnego problemu wysokiej stopy bezrobocia oraz przyspieszona modernizacja struktur gospodarczych tych państw.

ROZDZIAŁ 5

NATURALIZOWANI CUDZOZIEMCY – „ALLOCHTONI” W KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ

W szerokim spektrum demograficznych problemów Unii Europejskiej coraz ważniejsze miejsce zajmuje zagadnienie naturalizowanych cudzoziemców, czyli obywateli cudzoziemskiego pochodzenia – „allochtonów”. Problematyka nadania prawa obywatelstwa cudzoziemcom, określana zamiennie terminem „naturalizacja”, jest w skali ogólnej Unii Europejskiej bardzo słabo poznana, a to głównie za sprawą braku odpowiednich informacji urzędowych, w tym zintegrowanych, porównywalnych na poziomie indywidualnych państw, danych statystycznych. Pomijając zarówno złożone zagadnienia metodologiczne klasyfikacji tej kategorii mieszkańców Unii oraz silnie zróżnicowane uwarunkowania formalno-prawne, **podkreślić należy z całą ostrością fakt wysokiej dynamiki wzrostu liczby naturalizowanych cudzoziemców w skali ugrupowania, będącej wypadkową powiększającej się stale zbiorowości cudzoziemców w ogóle.**

Pośród „starych” państw członkowskich Unii (UE-15), zwłaszcza tych, które charakteryzuje wysoki stopień zaawansowania procesu „starzenia się” ludności, polityka sprzyjająca naturalizacji zamieszkałych na ich terytorium cudzoziemców stanowi jeden z elementów szeroko rozumianej polityki demograficznej, ponieważ młodzi z reguły obcokrajowcy osłabią ten proces, a w dalszej perspektywie – zmniejszą także tempo spadku ogólnego zaludnienia kraju. Tylko w okresie 1990–2001 naturalizowanych zostało w krajach Unii 4,6 mln cudzoziemców, co przewyższa dla porównania np. liczbę ludności współczesnej Irlandii, nie mówiąc o Litwie, Łotwie, Estonii czy Słowenii. Niemal 60,0% tej kategorii nowych mieszkańców UE uzyskało obywatelstwo trzech największych demograficznie państw ugrupowania – Niemiec, Francji (po 1,0 mln) oraz Wielkiej Brytanii (649 tys. osób). Oznacza to jednocześnie, że **Unia Europejska wzbogacała średnio rocznie swój potencjał demograficzny w drodze naturalizacji o blisko 400 tys. mieszkańców.** Wysoką dynamikę wzrostu populacji „allochtonów” w krajach UE najdobitniej potwierdza fakt, iż w przywołanym tu okresie 1990–2001 liczba cudzoziemców, którzy otrzymali obywatelstwo jednego z państw tego ugrupowania, wzrosła ze 192,7 tys. do 667,9 tys. osób, czyli aż o 246,6%. Inną miarą tych wielkich przemian jest także wskaźnik informujący, iż w 1990 roku na 1000 mieszkańców Unii Europejskiej naturalizowano 0,59 cudzoziemców (12,90 na 1000 obcokrajowców),

natomiast w 2001 roku wskaźnik ten kształtował się już odpowiednio na poziomie: 1,47/1000 mieszkańców oraz 32,28/1000 obcokrajowców (Ryc. 14).

Mając na uwadze zarówno ogólną liczbę naturalizowanych cudzoziemców, jak też dynamikę ich wzrostu, najważniejsze miejsce wśród państw UE przypada Niemcom. Kraj ten odnotował wzrost liczby tej kategorii osób na poziomie 798,2%: z 20,1 tys. (1990) do 180,3 tys. (2001). Obecnie Niemcy utrzymują w ramach ugrupowania pozycję lidera w zakresie liczby naturalizowanych cudzoziemców. W świetle najbardziej aktualnych danych statystycznych, obejmujących wszystkie kraje członkowskie Unii (UE-25), na Niemcy przypadało aż 27,0% (180,3 tys.) spośród ogółu (667,9 tys.) tej kategorii osób (Tabela 27). Bardzo ważne miejsce przypada także w udziale Francji (141,0 tys. – 21,1%), względnie wysoką pozycję zajmuje Wielka Brytania (90,3 tys. – 13,5%), Belgia (62,2 tys. – 9,3%) oraz Holandia (46,7 tys. – 7,0% ogółu naturalizowanych w tym roku cudzoziemców). Bezpośrednia współzależność rozwoju procesu naturalizacji ze skalą koncentracji i wzrostu liczby cudzoziemców w poszczególnych krajach sprawia, że nowe państwa członkowskie ugrupowania, skupiające zaledwie 2,8% ogólnej populacji obcokrajowców, reprezentują 5,1% wszystkich naturalizowanych osób w 2001 roku. W grupie tej najwięcej osób otrzymało obywatelstwo łotewskie (9,9 tys.), węgierskie (8,4 tys.) oraz czeskie (7,3 tys. osób).

Wiele nowych wartości poznawczych na temat szeroko rozumianej problematyki naturalizacji w Unii Europejskiej, w tym skali i znaczenia na poziomie indywidualnych krajów, przynoszą analizy zróżnicowania wartości wskaźnika liczby cudzoziemców, którzy uzyskali obywatelstwo w przeliczeniu na 1000 mieszkańców oraz wskaźnika naturalizacji. Ten ostatni określa liczbę naturalizowanych cudzoziemców przypadającą na 1000 obcokrajowców zamieszkałych w danym państwie. Przeciętnie na 1000 statystycznych mieszkańców Unii Europejskiej przypadało w 2001 roku 1,47 naturalizowanych cudzoziemców. W dziesięciu państwach UE wartość tego wskaźnika kształtowała się powyżej średniej unijnej, osiągając najwyższy poziom w Belgii (6,06/1000 mieszkańców), na Łotwie (4,15/1000 mieszkańców), w Szwecji (4,10/1000 mieszkańców) oraz w Austrii (3,88/1000 mieszkańców). W grupie państw notujących z kolei najniższe jego wartości znalazły się Polska (0,03/1000 mieszkańców), Grecja (0,08/1000 mieszkańców), Włochy (0,13/1000 mieszkańców) oraz Litwa i Portugalia (po 0,14 naturalizowanych cudzoziemców /1000 mieszkańców).

Najbardziej reprezentatywnym miernikiem ilustrującym stopień przychylności władz kraju do problemu nadawania cudzoziemcom prawa obywatelstwa i naturalizacji w ogólności jest wskaźnik naturalizacji (rzecz jasna, nie bierzemy tu pod uwagę incydentalnych wydarzeń mających charakter doraźnych akcji władz imigracyjnych). Przytoczony już przykład wzrostu tego wskaźnika w Unii Europejskiej z 12,90 (1990) do 32,28 (2002) jest najlepszym dowodem „przyjaznej” polityki – ustawodawstwa dotyczącego naturalizacji w skali całego ugrupowania. W grupie „starych” członków Unii najwyższe wartości wskaźnika naturalizacji notują Szwecja (76,47/1000 cudzoziemców), Belgia (73,46) oraz Holandia (67,64), najniższe natomiast Grecja (2,53), Luksemburg (2,96), Włochy (5,50) oraz Irlandia (6,15). W większości „najmłodszych” państw członkowskich wskaźnik naturalizacji przewyższa średnią unijną, osiągając w 2001 roku ekstremalnie wysokie wartości na Słowacji (1374,28), Łotwie (324,59) oraz Litwie (121,95). W przypadku Słowacji jego tak wysoka wartość związana była zasadniczo z nadaniem obywatelstwa licznej grupie ludności czeskiego pochodzenia,

Tabela 27. Naturalizowani cudzoziemcy w krajach Unii Europejskiej (UE-25), (2001)

Kraj	Liczba ogółem	Liczba na 1000 mieszkańców	Liczba na 1000 cudzoziemców	% ogółu naturalizowanych cudzoziemców
Austria	31 731	3,88	48,54	4,8
Belgia	62 160	6,06	73,46	9,3
Cypr	300	0,39	12,40	0,0
Czechy	7 300	0,71	34,63	1,1
Dania	11 902	2,22	44,62	1,8
Estonia	3 090	2,18	31,19	0,5
Finlandia	2 720	0,52	27,38	0,4
Francja	141 005	2,37	43,12	21,1
Grecja	850	0,08	2,53	0,1
Hiszpania	16 743	0,42	10,78	2,4
Holandia	46 667	2,92	67,64	7,0
Irlandia	2 817	0,73	6,15	0,4
Litwa	507	0,14	121,95	0,1
Luksemburg	496	1,13	2,96	0,1
Łotwa	9 947	4,15	324,59	1,5
Malta	-	-	-	-
Niemcy	180 349	2,17	24,55	27,0
Polska	1 070	0,03	22,77	0,2
Portugalia	1 419	0,14	6,22	0,2
Słowacja	2 886	0,53	1 374,28	0,4
Słowenia	1 346	0,67	28,70	0,2
Szwecja	36 399	4,10	76,47	5,5
Węgry	8 430	0,83	76,64	1,3
Wlk. Brytania	90 295	1,51	38,26	13,5
Włochy	7 500	0,13	5,50	1,1
Razem UE - 25	667 927	1,47	32,28	100,0

Źródło: opracowanie własne.

natomiast na Łotwie i Litwie był pochodną naturalizacji Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. W Polsce, legitymującej się wskaźnikiem naturalizacji w wysokości 22,77, głównymi udziałowcami aktu nadania polskiego obywatelstwa byli przybysze z Ukrainy (ok. 20,0%), Rosji (ok.15,0%), Wietnamu (ok.10,0%) oraz Armenii i Białorusi (średnio po 6,0% ogółu naturalizowanych osób).

Niezwykle interesujący staje się zatem problem poznania struktury geograficzno-narodowościowej naturalizowanych w Unii Europejskiej cudzoziemców. Z dostępnych danych w odniesieniu do 2000 roku wynika, iż **75,0% naturalizowanych cudzoziemców to osoby pochodzące spoza Europy. W skali regionalnej charakterystyczna jest tu**

Tabela 28. Unia Europejska (UE-25). Liczba i struktura geograficzno-regionalna naturalizowanych cudzoziemców (2000)

Region pochodzenia	Liczba osób w (tys.)	% ogółu
Europa	141,7	24,2
Azja	251,1	43,0
Afryka	134,8	23,1
Ameryka Łacińska	28,3	4,9
Ameryka Północna	3,4	0,6
Australazja	1,9	0,3
Nieznane pochodzenie	23,0	3,9
Razem UE-25	584,2	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Acquisition of citizenship*, Eurostat 2004.

strukturalna dominacja Azjatów (43,0% ogółu naturalizowanych cudzoziemców), przy względnie bardzo wysokim udziale imigrantów z Afryki (23,1%), którzy tylko nieznacznie ustępują miejsca mieszkańcom krajów europejskich (24,2%). Symboliczna obecnością wykazali się na ich tle imigranci z pozostałych regionów świata, wśród których silnie zaznacza swą obecność reprezentacja Ameryki Łacińskiej (4,9% ogółu naturalizowanych obcokrajowców – Tabela 28).

Równie interesującym wydaje się problem dystrybucji naturalizowanych cudzoziemców w skali indywidualnych państw Unii. Naturalizowani Azjaci w większości (52,7% ogólnej liczby) uzyskali niemieckie obywatelstwo, przy czym drugim krajem ich względnie wysokiej koncentracji okazała się Wielka Brytania (17,0% ogółu naturalizowanych Azjatów). Pozostała ich część stała się obywatelami głównie takich krajów, jak Francja (7,5%), Holandia (5,3%), Szwecja (5,1%) oraz Dania (4,3%).

W przypadku natomiast zbiorowości naturalizowanych imigrantów rodem z Afryki należy stwierdzić, iż 41,7% ich ogólnej liczby otrzymało francuskie obywatelstwo. W gronie pozostałych państw Unii przybysze z Afryki względnie licznie uzyskali obywatelstwo brytyjskie (16,3%), holenderskie (13,4%) oraz belgijskie (9,8%) i niemieckie (9,0% ogółu naturalizowanych Afrykanów). Pośród przybyszów rodem z regionu Ameryki Łacińskiej największa grupa (34,4%) uzyskała obywatelstwo hiszpańskie. Naturalizowani Latynosi dość licznie osiedli jako obywatele tego ugrupowania w Wielkiej Brytanii (19,3%), Francji (13,3%) oraz Holandii (12,3%).

W tym miejscu należy podkreślić fakt bezpośrednich związków pomiędzy strukturą narodowościową obcokrajowców a obrazem narodowościowym naturalizowanych osób pochodzących spoza państw członkowskich Unii Europejskiej. Wśród tej kategorii cudzoziemców, o czym już mówiliśmy, najliczniejszą zbiorowość stanowili kolejno Turcy (2,5 mln), eks-Jugosławianie (1,6 mln) oraz Marokańczycy (1,3 mln; por. Rozdział 4). Przedstawiciele tych właśnie narodowości stanowili niemal 40,0% ogółu naturalizowanych cudzoziemców: Turcy (19,5%), obywatele byłej Jugosławii (9,7%), Marokańczycy (9,2%).

Tabela 29. WIELKA BRYTANIA. Liczba, struktura narodowościowa i regionalna naturalizowanych cudzoziemców (2002)

Kraj / REGION pochodzenia	Liczba osób	% ogółu naturalizowanych osób
Pakistan	10 940	9,1
Indie	10 005	8,3
Sri Lanka	8 095	6,7
Turcja	8 045	6,7
Somalia	7 490	6,1
Nigeria	6 480	5,4
Bangladesz	5 745	4,8
Irak	3 455	2,9
Rep. Południowej Afryki	3 280	2,7
Ghana	3 080	2,6
Iran	2 850	2,4
Chiny	2 370	2,0
Jamajka	2 025	1,7
Erytrea	1 875	1,6
USA	1 875	1,6
Bośnia i Hercegowina	1 795	1,5
Uganda	1 680	1,4
Serbia i Czarnogóra	1 670	1,4
Sudan	1 605	1,3
Inne kraje	35 785	29,8
Razem	120 145	100,0
AZJA	51 660	43,0
AFRYKA	37 535	31,2
EUROPA	19 345	16,1
AMERYKA ŁACIŃSKA	5 480	4,6
AUSTRALAZJA	3 565	3,0
AMERYKA PÓŁNOCNA	2 560	2,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie Dudley J., Woollacott S., 2003.

Tego typu relacje strukturalno-narodowościowe naturalizowanej ludności determinowane są głównie okolicznością, iż średnio 40,0–45,0% ich populacji uzyskuje obywatelstwo spełniając warunek odpowiednio długiego okresu legalnego zamieszkania i pracy (legalnego pobytu) w danym kraju. Na drugim miejscu znajduje się generalnie fakt zawarcia związku małżeńskiego cudzoziemca z obywatelem danego kraju (30,0–35,0%), natomiast kolejnych 20,0–25,0% ich ogólnej liczby reprezentują dzieci naturalizowanych rodziców.

Inną jeszcze cechą naturalizowanej ludności jest jej ogromna mozaika narodowościowa (w tym etniczna) oraz rasowa, która w skali poszczególnych państw Unii wykazuje silne związki z ich przeszłością kolonialną i współczesnymi (w tym także

Tabela 30. NIEMCY. Liczba, struktura narodowościowa i regionalna naturalizowanych cudzoziemców (2001)

Kraj / REGION pochodzenia	Liczba osób	% ogółu naturalizowanych osób
Turcja	82 861	45,9
Iran	14 410	8,0
Serbia i Czarnogóra	9 776	5,4
Liban	5 673	3,1
Maroko	5 008	2,8
Afganistan	4 773	2,7
Rosja	4 600	2,6
Sri Lanka	4 597	2,5
Wietnam	4 489	2,5
Bośnia i Hercegowina	3 997	2,2
Chorwacja	3 616	2,0
Pakistan	2 808	1,6
Rumunia	2 008	1,1
Syria	1 609	0,9
Polska	1 604	0,9
Tunezja	1 515	0,8
Chiny	1 467	0,8
Indie	1 317	0,7
Filipiny	1 200	0,7
Inne kraje	23 021	12,8
Razem	180 349	100,0
AZJA	132 271	73,3
EUROPA	34 033	18,9
AFRYKA	12 096	6,7
AMERYKA ŁACIŃSKA	1 719	1,0
AMERYKA PÓŁNOCNA	197	0,1
AUSTRALAZJA	33	0,0

Źródło: opracowanie własne.

bieżącymi) politycznymi wydarzeniami na świecie. Właśnie bogata przeszłość kolonialna Wielkiej Brytanii oraz gotowość udzielenia schronienia (zapewnienie bezpieczeństwa) osobom pochodzących z objętych konfliktami etniczno-religijnymi itp. regionów świata, sprawia, że grupę 120,1 tys. naturalizowanych w 2002 roku cudzoziemców reprezentowali mieszkańcy aż 198 państw i terytoriów zamorskich. W skali regionalnej przeważali Azjaci (43,0% ogółu) oraz Afrykanie (31,2%), natomiast w kategoriach poszczególnych narodowości najliczniej reprezentowani byli przez imigrantów z Pakistanu (10,9 tys. – 9,1% ogółu naturalizowanych cudzoziemców), Indii (10,0 tys. – 8,3%), Sri Lanki (8,1 tys. – 6,7%), Turcji (8,0 tys. – 6,7%) oraz Somalii (7,5 tys. – 6,1%) i Nigerii (6,5 tys. – 5,4%). Konsekwencją trwających od wielu lat wojen domowych w takich krajach afrykańskich, jak Somalia, Nigeria, Erytrea i Sudan, czy też międzynarodowego konfliktu w Iraku i zakończonej wojny na Bałkanach, jest bardzo silna reprezentacja wśród naturalizowanych osób ludności rodem z tych właśnie regionów, czy też państw świata (Tabela 29).

W przypadku Niemiec, które od połowy lat 90. XX wieku przyjmują najwięcej spośród państw Unii naturalizowanych cudzoziemców, znamienne jest z kolei bardzo silny związek ich struktury geograficznej z powojenną polityką „importu” cudzoziemskiej siły roboczej. Na przykład: w 2001 roku spośród 180,3 tys. naturalizowanych w tym kraju cudzoziemców, aż 45,9% stanowili Turcy (82,9 tys.), natomiast kolejnych 10,5% reprezentowało ludność krajów byłej Jugosławii (głównie Serbowie i Czarnogórcy – 5,4%). W szerokiej mozaice narodowościowej naturalizowanych osób reprezentowani byli typowi dla Unii Europejskiej imigranci (m.in. Marokańczycy, Wietnamczycy, Afgańczycy), wśród których wyraźnie dominowali imigranci z objętego od lat międzynarodowym konfliktem Iranu (14,4 tys. – 8,0%; por. Tabela 30).

W Polsce problem naturalizacji wykazuje na razie znaczenie symboliczne czy też wręcz marginesowe. Spośród zaledwie 1,1 tys. naturalizowanych osób obywatelstwo przyznano głównie mieszkańcom byłego Związku Radzieckiego (55,0% ogółu). Ogólnie należy stwierdzić, iż zbiorowość ich najliczniej reprezentowana jest przez imigrantów z Ukrainy (17,4% ogółu naturalizowanych osób) oraz Rosji (12,8%) przy znaczącej obecności Wietnamczyków (9,2%), Ormian (6,6%) oraz Białorusinów (5,8%). Należy jednakże mieć świadomość, iż wejście Polski do Unii Europejskiej przyczyni się do wzrostu jej atrakcyjności wśród cudzoziemców, co pociągnie za sobą wzrost populacji cudzoziemców pragnących osiąść tu na stałe.

Bardzo interesującym przykładem niezwykle silnych historycznie, kolonialnych związków ze strukturą narodowościową naturalizowanych cudzoziemców jest Portugalia. Spośród 2,6 tys. naturalizowanych tu cudzoziemców (2002), aż 95,0% stanowili obywatele dawnych kolonii. Przychylnie ustawodawstwo, utrzymywane związki polityczno-gospodarcze oraz zachowany tam jako urzędowy język portugalski – oto główne przyczyny tego stanu rzeczy. Wśród naturalizowanych cudzoziemców dominują zdecydowanie imigranci z dawnych kolonii afrykańskich na czele z Republiką Zielonego Przylądka (45,0% ogółu naturalizowanych osób), Gwineą Bissau (21,5%), Angolą (9,9%) oraz Wyspami Św. Tomasza i Książęcą (5,7%).

Trzeba też zdawać sobie sprawę, iż **procesowi wzrostu w państwach Unii Europejskiej populacji naturalizowanych cudzoziemców towarzyszy zjawisko rosnącej dywersyfikacji zarówno czysto demograficznych, jak i etniczno-kulturowych czy wyznaniowych struktur mieszkańców.** Podkreślany wcześniej brak odpowiednich danych statystycznych uniemożliwia przeprowadzenie szerszych analiz i ocen w tym zakresie. Rozpoznać i przybliżyć je możemy częściowo jedynie na przykładzie Holandii, gdzie gromadzone są zarówno bieżące informacje na temat naturalizowanych obcokrajowców, jak też na temat miejsca całej populacji obywateli cudzoziemskiego pochodzenia – „allochtonów” w strukturze demograficznej ogółu mieszkańców. Pod tym względem Holandię uznać należy za modelowy wręcz kraj w Unii, gdzie niebywale zróżnicowana etnicznie-narodowościowo populacja „allochtonów”, licząca 3 039 tys. osób, reprezentuje aktualnie aż 18,8% ogółu ludności kraju (2003). Pochodzą oni z 208 państw, departamentów zamorskich i terytoriów autonomicznych świata, z których około 70,0% to osoby wywodzące się spoza europejskiego kręgu kulturowego. Bogata przeszłość kolonialna oraz utrzymywane współcześnie silne związki administracyjno-gospodarcze i polityczne z byłymi koloniami sprzyjają przepływowi migracyjnym do Holandii mieszkańców dawnych posiadłości

Tabela 31. HOLANDIA. Liczba i struktura regionalna allochtonów – Holendrów cudzoziemskiego pochodzenia (1.01.2003)

Region/Kraj	Liczba osób (w tys.)	% ogółu allochtonów	% allochtonów pochodzących z danego regionu
EUROPA	915	30,1	100,0
Niemcy	393	12,9	43,0
Belgia	113	3,7	12,3
Wielka Brytania	76	2,5	8,3
Ex-Jugosławia	74	2,4	8,1
Włochy	36	1,2	3,9
AZJA	1 030	33,9	100,0
Indonezja	401	13,2	38,9
Turcja	341	11,2	33,1
Chiny	57	1,9	5,5
Irak	42	1,4	4,1
Afganistan	34	1,1	3,3
AFRYKA	480	15,8	100,0
Maroko	295	9,7	61,4
Somalia	28	0,9	5,8
Rep. Ziel. Przylądka	19	0,6	4,0
Ghana	18	0,6	4,0
Egipt	17	0,6	3,5
AMERYKA PD.	553	18,2	100,0
Surinam	321	10,6	58,0
Antyle Holenderskie	129	4,3	23,3
Brazylia	11	0,4	2,0
Kolumbia	9	0,3	1,6
AMERYKA PN.	42	1,4	100,0
USA	30	1,0	71,4
Kanada	12	0,4	28,6
AUSTRALAZJA	19	0,6	100,0
Australia	14	0,5	73,7
Nowa Zelandia	5	0,1	26,3
Razem	3 039	100,0	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Statistics Netherlands, Voorburg/Heerlen* 2004.

zamorskich. Sprzyja temu także względnie łagodne ustawodawstwo imigracyjne, w tym dotyczące naturalizacji cudzoziemców.

Wśród licznych przyczyn takiego stanu wymienić należy m.in. fakt napływu od lat 50. XX wieku szerokiej fali imigrantów (repatriacji) z dawnych Holenderskich Indii Wschodnich (od 1945 roku niepodległego kraju o nazwie Indonezja) oraz historycznej Gujany Holenderskiej, skąd w przededniu uzyskania niepodległości w 1975 roku i zmiany nazwy

Tabela 32. HOLANDIA. Liczba i struktura geograficzna Holendrów cudzoziemskiego pochodzenia (powyżej 5 tys. osób – 1.01.2003)

Kraj Pochodzenia	Liczba osób	% ogółu	Kraj pochodzenia	Liczba osób	% ogółu
Indonezja	400 622	13,2	Australia	13 960	0,5
Niemcy	393 207	12,9	Indie	12 971	0,4
Turcja	341 400	11,2	Węgry	12 530	0,4
Surinam	320 658	10,6	Kanada	12 487	0,4
Maroko	295 332	9,7	Grecja	12 448	0,4
Antyle Hol.	129 312	4,3	Filipiny	11 755	0,4
Belgia	113 239	3,7	Angola	11 710	0,4
Wielka Brytania	76 078	2,5	Brazylia	10 900	0,4
Ex-Jugosławia	76 067	2,5	Tajlandia	10 497	0,3
Chiny	56 738	1,9	Etiopia	10 120	0,3
Irak	41 959	1,4	Sri Lanka	9 605	0,3
Włochy	35 586	1,2	Szwajcaria	9 128	0,3
Afganistan	34 249	1,1	Kolumbia	8 798	0,3
Polska	34 051	1,1	Syria	8 466	0,3
Francja	32 375	1,1	Dem.Rep.Konga	8 312	0,3
Hiszpania	31 206	1,0	Sudan	7 629	0,3
USA	29 859	1,0	Tunezja	7 437	0,2
Iran	28 043	0,9	Irlandia	7 350	0,2
Somalia	27 567	0,9	Rumunia	7 221	0,2
Rep. Ziel. Przylądka	19 353	0,6	Izrael	7 179	0,2
Ghana	17 964	0,6	Japonia	7 116	0,2
Pakistan	17 749	0,6	Nigeria	6 712	0,2
Egipt	17 026	0,6	Sierra Leone	6 031	0,2
Wietnam	16 865	0,6	Dania	5 550	0,2
Portugalia	16 597	0,6	Szwecja	5 300	0,2
Austria	15 506	0,5	Inne kraje	174 024	5,7
RPA	14 914	0,5	Razem	3 038 758	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Statistics Netherlands, Voorburg/Heerlen* 2004.

na Surinam wyemigrowało do Holandii ok. 150 tys. osób. Miejsce szczególne przypada tu także położonym na Morzu Karaibskim terytoriom autonomicznym Holandii: Antylom Holenderskim oraz Arubie. Zgodnie z aktualnym prawem o naturalizacji, wszystkie urodzone i zamieszkałe tam osoby w wieku 17–25 lat mogą uzyskać obywatelstwo holenderskie bez szczególnych formalności administracyjnych. Niezwykle istotnym czynnikiem, poza formalno-prawnymi uregulowaniami, sprzyjającym osiedlaniu się w Holandii obywateli terytoriów zamorskich tego kraju jest fakt, iż językiem urzędowym pozostaje tam niezmiennie od czasów kolonialnych właśnie holenderski. Przy tej okazji warto nadmienić, iż ta ostatnia okoliczność decyduje także o strukturalnej dominacji wśród naturalizowanych cudzoziemców w Portugalii imigrantów z państw afrykańskich i Brazylii, natomiast

Ryc. 15 Liczba i struktura geograficzna Holendrów cudzoziemskiego pochodzenia – „allochtonów” (powyżej 5 tys. osób – 1.01.2003)

© Copyright by Fogra Oficyna Wydawnicza, 2004

Oprac. Rajmund Mydel



w przypadku Hiszpanii obywateli krajów regionu Ameryki Łacińskiej (głównie z Dominikany, Peru, Kuby i Argentyny). Prócz tego lata 60. XX wieku wyznaczają w przypadku Holandii początek napływu fali cudzoziemskich robotników przede wszystkim z Turcji i Maroka.

W liczącej 3 039 tys. osób zbiorowości Holendrów cudzoziemskiego pochodzenia („allochtonów”) zwraca uwagę w ujęciu geograficzno-regionalnym strukturalna przewaga osób rodem z Azji (33,9% ogólnej liczby), pośród których dominują obywatele indonezyjskiego pochodzenia (400,6 tys. – 13,2%). Przeważają oni nieznacznie nad „allochtonami” wywodzącymi się z krajów europejskich (31,0%), z charakterystyczną pośród nich przewagą osób pochodzących z państw ościennych, czyli Niemiec (393,2 tys. – 12,9%) oraz Belgii (113,2 tys. – 3,7%). Na trzecim miejscu z udziałem 18,2% znajdują się imigranci z Ameryki Łacińskiej, ze znamioną pośród nich dominacją dawnych mieszkańców Surinamu (320,7 tys. – 10,6%) oraz terytoriów zamorskich: Antyli Holenderskich i Aruby (łącznie 129,3 tys. osób – 4,3% ogółu tej kategorii mieszkańców). Relatywnie bardzo wysoka pozycja przybyszów z Afryki, skąd wywodzi się 15,8% ogółu „allochtonów”, związana jest z kolei z liczną rzeszą Marokańczyków (295,3 tys. – 9,7%), z których większość przybyła do Holandii w latach 60. XX wieku jako kontraktowa, cudzoziemska siła robocza (Tabele 31 i 32). Podobne przesłanki leżą u podstaw trzeciej co do wielkości grupy narodowościowej holenderskich „allochtonów”, reprezentowanych przez mieszkańców tureckiego pochodzenia (341,4 tys. – 11,2%). Zaznaczyć należy w tym miejscu, iż te dwie, wymienione powyżej grupy narodowościowe „allochtonów”, umocnią bardzo swą realną i strukturalną pozycję w perspektywie najbliższych lat, a to za sprawą najliczniejszej reprezentacji w grupie legalnie zamieszkałych w Holandii cudzoziemców. Pośród 669,7 tys. obco-krajowców w tym kraju (2003) pierwsze miejsce zajmują właśnie Turcy (100,3 tys. – 14,3% ogółu cudzoziemców), tuż za którymi lokują się Marokańczycy (97,8 tys. – 13,9%). Powyższa opinia znajduje swe fundamentalne uzasadnienie w tekście tzw. „królewskiego dekretu o naturalizacji”, w myśl którego prawo do obywatelstwa tego kraju ma każdy zamieszkały legalnie od co najmniej 5 lat cudzoziemiec, wykazujący się czynną znajomością języka holenderskiego. Praktyka dowodzi, iż rokrocznie ponad 90,0% naturalizowanych cudzoziemców uzyskuje obywatelstwo holenderskie na podstawie wspomnianego dekretu (Tabela 33).

Złożoność struktury geograficzno-narodowościowej holenderskich „allochtonów” jest ponadto wypadkową wielości międzynarodowych i wewnętrznych konfliktów na tle politycznym, etnicznym, religijnym oraz aktualnej walki ze światowym terroryzmem. Świadczyć o tym może m.in. wielka fala uchodźców, z których część znajduje schronienie w Holandii (tylko w 2001 roku kraj ten przyjął 152,3 tys. uchodźców), którzy po pewnym czasie zabiegają o status azylanta (w latach 1990–2003 składano średnio rocznie 31 tys. wniosków o azyl), a w dalszej perspektywie część z nich uzyskuje obywatelstwo tego kraju. Także i w tym zakresie Holandia legitymuje się na tle innych państw Unii Europejskiej względnie łagodnym ustawodawstwem. Potwierdza tę opinię fakt, iż w latach 1992–2001 przyznano w tym kraju status azylanta ok. 150 tys. cudzoziemcom, co stanowiło aż 41,3% ogólnej liczby złożonych wniosków azylowych (przy średniej unijnej 24,8%). Odzwierciedleniem powyższej polityki imigracyjnej jest także rosnąca dywersyfikacja etniczno-narodowościowa holenderskich „allochtonów”, pośród których, obok uprzednio już wymienionych, coraz silniejszą pozycję zajmują obywatele irańskiego, afgańskiego czy

Tabela 33. HOLANDIA. Liczba i struktura narodowościowa cudzoziemców (ponad 2 tys. osób – 1.01.2003)

Kraj Pochodzenia	Liczba osób	% ogółu	Kraj pochodzenia	Liczba osób	% ogółu
Turcja	100 286	14,3	Ghana	3 630	0,5
Maroko	97 843	13,9	Austria	3 543	0,5
Niemcy	56 060	8,0	Kanada	3 435	0,5
Wlk. Brytania	44 052	6,3	Indie	3 416	0,5
Belgia	26 306	3,8	Australia	3 352	0,5
Włochy	18 730	2,7	RPA	3 330	0,5
Hiszpania	17 505	2,5	Szwecja	3 147	0,5
USA	15 412	2,2	Brazylia	2 994	0,4
Francja	14 469	2,1	Bośnia i Herc.	2 777	0,4
Portugalia	11 257	1,6	Dania	2 629	0,4
Chiny	11 223	1,6	Pakistan	2 605	0,4
Indonezja	10 786	1,5	Filipiny	2 597	0,4
Surinam	8 573	1,2	Iran	2 513	0,4
Polska	6 912	1,0	Egipt	2 440	0,3
Serbia i Czarnogóra	6 425	0,9	Rumunia	2 360	0,3
Grecja	6 244	0,9	Wietnam	2 274	0,3
Japonia	5 747	0,8	Ukraina	2 158	0,3
Irak	4 771	0,7	Norwegia	2 132	0,3
Irlandia	4 192	0,6	Finlandia	2 118	0,3
Rosja	4 052	0,6	Somalia	2 116	0,3
Afganistan	3 997	0,6	Inne kraje	165 491	23,7
Tajlandia	3 783	0,5	Razem	699 682	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Statistics Netherlands, Voorburg/Heerlen* 2004.

chińskiego pochodzenia. Tak np. względnie silna pozycja „allochtonów” irakijskiego pochodzenia (1,4 % ogólnej liczby), którzy w latach 1996–2003 odnotowali przyrost o 272,0% (z 11,3 do 42,0 tys.), jest rezultatem naturalizacji części przybyłych tu w okresie 1980–2003 uchodźców. Pierwotnym źródłem ich napływu był konflikt iracko-irański trwający w latach 1980–1988, następnie zaś wojna w Zatoce Perskiej (po inwazji w 1990 roku Iraku na Kuwejt) i krwawa rozprawa rządu Hussajna z domagającymi się autonomii Kurdami (1990) oraz obecna wojna prowadzona przez USA i Wielką Brytanię pod hasłem walki ze światowym terroryzmem. Aktualnie (2003) Irakijczycy stanowią w Holandii zdecydowanie najliczniejszą grupę narodowościową pośród cudzoziemców ubiegających się o azyl (3 472 wnioski – 25,9% ich ogólnej liczby), wyprzedzając i to bardzo znacznie kolejnych na liście uchodźców z Iranu (555 – 4,1%), Afganistanu (492 – 3,7%), Somalii (451 – 3,4%) oraz Liberii (441 wniosków – 3,3% ich ogólnej liczby; por. Tabela 34).

Przytoczone powyżej różnego typu determinanty powodujące napływ cudzoziemców do Holandii (w tym uchodźców i nielegalnych imigrantów) oraz przyjazna polityka

Tabela 34. HOLANDIA. Liczba i struktura narodowościowa cudzoziemców ubiegających się o azyl w okresie 1992–2001* (w kolejności najliczniejszej populacji)

Kraj pochodzenia	Liczba osób	% ogółu osób
Irak	39 412	11,0
Afganistan	35 420	9,9
Serbia i Czarnogóra	33 744	9,4
Somalia	29 401	8,2
Bośnia i Hercegowina	29 177	8,1
Iran	22 723	6,3
Sri Lanka	12 598	3,5
Turcja	10 891	3,0
Chiny	8 379	2,3
Dem. Rep. Konga	7 462	2,1
Rosja	7 265	2,0
Armenia	5 928	1,6
Algieria	5 636	1,6
Rumunia	5 626	1,6
Nigeria	3 191	0,9
Albania	2 298	0,6
Pakistan	1 741	0,5
Inne kraje	98 410	27,4
Razem	359 302	100,0

* W latach 1992–2001 przyznano w tym kraju status uchodźcy-azylanta 148 300 osobom, co stanowi 41,3% ogółu złożonych wniosków (średnia europejska = 24,8%).

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Statistics Netherlands, Voorburg/Heerlen 2004*.

w zakresie przyznania statusu uchodźcy-azylanta oraz ich naturalizacji znajdują wyraz w silnym zróżnicowaniu dynamiki wzrostu „allochtonów” ogółem, jak też we wzroście i strukturalnym udziale poszczególnych grup etniczno-narodowościowych tej kategorii ludności (Tabela 35). Na przykład: w grupie najstarszych z punktu widzenia okresu obecności w tym kraju „allochtonów”, reprezentujących wręcz „zachodni styl życia”, dla którego znamienne jest m.in. niski wskaźnik płodności kobiet i silnie zaawansowany proces „starzenia się” ludności, znamienne jest spadek ich realnej liczby i strukturalnego udziału. Zwraca uwagę okoliczność, iż procesy tego typu rozwijane są w grupie najstarszych „allochtonów” i to zarówno europejskiego, jak i pozaeuropejskiego pochodzenia. Jako klasyczny przykład posłużyć tu mogą „allochtoni” niemieckiego pochodzenia, którzy w okresie 1996–2003 odnotowali realny spadek liczebności o 4,5% (przy ogólnym wzroście „allochtonów” w wysokości 21,6%). W tej grupie zaledwie 26,6% to reprezentanci pierwszego pokolenia. W grupie pozaeuropejskich „allochtonów” proces ten występuje wśród mieszkańców indonezyjskiego pochodzenia, którzy odnotowali także realny spadek liczebności o 2,7%; wśród nich pierwsze pokolenie stanowi tylko 33,8% ich ogólnej liczby.

Tabela 35. HOLANDIA. Obywatele cudzoziemskiego pochodzenia (*allochtoni*) z uwzględnieniem strukturalnego udziału osób w grupie 1. pokolenia* w 1996 oraz 2003 roku

Kraj pochodzenia	1996		2003		% zmian liczby allochtonów 1996-2003
	Liczba (w tys.)	% osób 1- pokolenia	Liczba (w tys.)	% osób 1- pokolenia	
Indonezja	411,6	36,2	400,6	33,8	-2,7
Niemcy	411,5	27,2	393,2	26,6	-4,4
Turcja	271,5	61,6	341,4	55,7	25,7
Surinam	280,6	63,9	320,7	58,4	14,3
Maroko	225,1	62,5	295,3	55,3	31,2
Antyle Hol.	86,8	64,3	129,3	65,3	49,0
Irak	11,3	90,0	42,0	85,2	271,7
Afganistan	4,9	92,3	34,2	90,3	598,0
Iran	16,5	88,8	28,0	85,3	69,7
Polska	25,1	53,0	34,1	57,9	38,9
Razem allochtoni	2 498,7	51,4	3 038,8	52,2	21,6
Razem autochtoni	12 995,2	-	13 153,8	-	1,2

* allochtoni grupy 1. pokolenia: osoby urodzone za granicą oraz dzieci, których przynajmniej jedno z rodziców urodziło się poza Holandią.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Statistics Netherlands, Population by origin and generation*.

Zgola odmienny obraz prezentują w tym względzie najmłodszy stażem „allochtoni”, np. z afgańskim rodowodem. Interwencja wojskowa byłego ZSRR w tym kraju oraz jego okupacja w latach 1979–1989, czemu towarzyszyła krwawa wojna domowa, trwająca praktycznie do końca lat 90. XX wieku, a następnie działania militarne USA i Wielkiej Brytanii w ramach walki z ośrodkami światowego terroryzmu (od 2001 roku do dzisiaj) przyniosły ogromną falę uchodźców-uciekierów. Bezpośrednią konsekwencją powyższych wydarzeń jest znacząca obecność i wyraźny wzrost „allochtonów” rodem z Afganistanu. W okresie 1996–2003 liczba ich wzrosła w tym kraju o 598,0% (z 4,9 do 34,2 tys. osób), z których aż 90,3% to osoby reprezentujące pierwsze pokolenie „allochtonów” tej grupy narodowościowej.

W warunkach zasadniczego osłabienia tempa rozwoju demograficznego rodzimej ludności („autochtonów”), której liczebność w perspektywie 2010–2050 obniży się o 15,0%, czemu towarzyszyć będzie wzrost populacji „allochtonów” o 71,4%, demografowie zakładają, że w połowie XXI wieku Holendrzy cudzoziemskiego pochodzenia reprezentować będą aż 34,7% ogólnej liczby mieszkańców tego kraju (Tabela 36). Sytuacja ta będzie pochodną wysoce zaawansowanego procesu „starzenia się autochtonów”, przy jednoczesnym utrzymaniu względnie wysokich wartości wskaźników ruchu naturalnego (w tym

Tabela 36. HOLANDIA. Prognoza rozwoju demograficznego w latach 2000–2050 z uwzględnieniem liczby i strukturalnego udziału ludności autochtonicznej oraz Holendrów cudzoziemskiego pochodzenia (*allochtonów*)

Ludność/ Lata	2000	2010	2020	2030	2040	2050
Ludność ogółem (w mln)	15,9	16,8	17,3	17,7	17,6	17,3
Autochtoni Liczba:	13,0	13,3	13,0	12,8	11,8	11,3
(% ogółu)	(81,8)	(79,2)	(75,1)	(72,3)	(67,0)	(65,3)
Allochtoni Liczba:	2,9	3,5	4,3	4,9	5,8	6,0
(% ogółu)	(18,2)	(20,8)	(24,9)	(27,7)	(33,0)	(34,7)

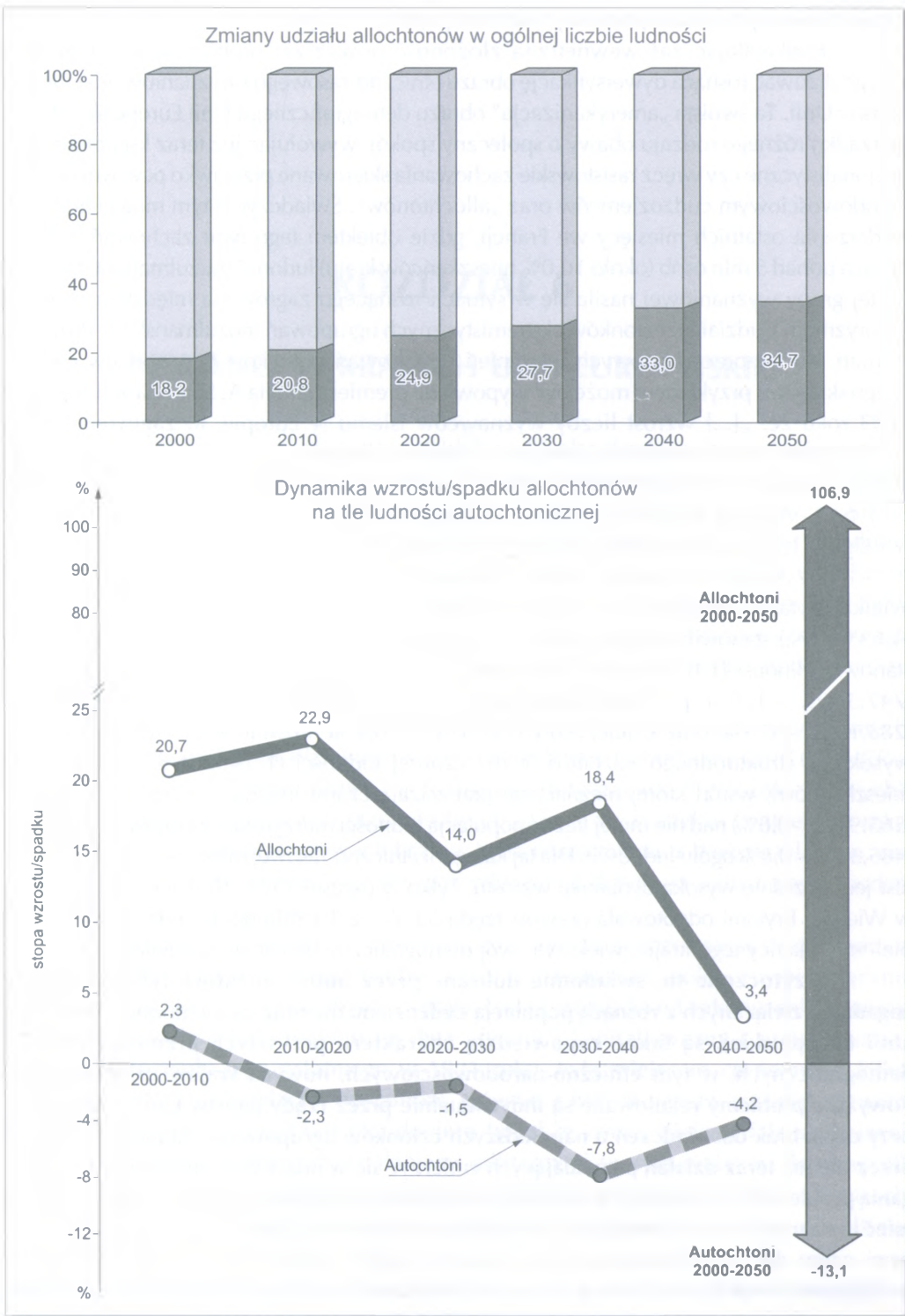
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Statistics Netherlands 2004* oraz Alders M., 2001: *Allochtonenprognose 2000–2050*.

współczynnika płodności) wśród populacji „allochtonów”. Reprezentowani w przeważającej większości przez przybyszów ze słabiej gospodarczo rozwiniętych państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, przeniosą tu rodzime wzorce ruchu naturalnego i modelu rodziny. W ten sposób „młodszy demograficznie” zwiększać będą zatem swój realny i strukturalny udział w globalnym zaludnieniu kraju. Część demografów już dzisiaj zakłada swoistą konkurencję w zakresie rozwoju potencjału demograficznego pomiędzy indywidualnymi grupami narodowościowymi „allochtonów”, który może okazać się dodatkowym czynnikiem powodującym ich wzrost. Zapewne fakt, iż już w 2010 roku populacja Holendrów marokańskiego pochodzenia przewyższy zbiorowość „allochtonów” rodem z Surinamu, będzie tej konkurencji pierwszym wynikiem.

W świetle powyższych rozważań, opartych zarówno na empirycznych, jak i prognostycznych danych, stwierdzić należy, że w perspektywie kilku najbliższych dekad nastąpi dalsze zróżnicowanie etniczno-kulturowego wizerunku ludności Holandii. Towarzyszyć temu muszą wysiłki władz na rzecz szerszej integracji i asymilacji oraz szeroko rozumianej tolerancji, stanowiącej jeden z fundamentalnych warunków bezkonfliktowego, zrównoważonego w kontekście etniczno-narodowościowym i kulturowym rozwoju tego kraju.

Zaprezentowane powyżej wybrane problemy zbiorowości „allochtonów” na przykładzie Holandii mają ogólnounijny, uniwersalny charakter. **Spółeczność europejska musi nie tylko zaakceptować nasilający się proces dywersyfikacji struktur etniczno-kulturowych (w tym także rasowych) poszczególnych krajów, ale stworzyć warunki do w miarę bezkonfliktowego ich włączania w istniejące struktury demograficzno-społeczne.**

Ryc. 16 HOLANDIA. Zakres i dynamika zmian ludności allochtonicznej w latach 2000-2050



Oprac. Rajmund Mydel

Jest to problem niestychanie skomplikowany, którego rozwiązanie wydaje się jednym z najważniejszych zadań przyszłej Unii Europejskiej-Europą.

Podkreślając zaś wewnętrzną złożoność powyższej problematyki, pragniemy zasygnalizować rosnącą dywersyfikację obrazu etniczno-rasowego i wyznaniowego ludności państw Unii. Ta swoista „amerykanizacja” obrazu demograficznego Unii Europejskiej budzi nierzadko różnego rodzaju obawy o społeczny spokój, wywołując już teraz ksenofobiczne, nacjonalistyczne czy wręcz rasistowskie zachowania skierowane przeciwko pewnym grupom narodowościowym cudzoziemców oraz „allochtonów”. Świadczyć o tym mogą chociażby wydarzenia ostatnich miesięcy we Francji, gdzie obiektem tego typu zachowań stała się licząca ponad 5 mln osób (około 10,0% mieszkańców kraju) ludność muzułmańska. Niechęć do tej grupy wyznaniowej nasila się w sytuacji rosnącego zagrożenia międzynarodowym terroryzmem z udziałem członków ekstremistycznych ugrupowań muzułmańskich. Prowadzi to m.in. do bezprecedensowych wystąpień i zachowań polityków-przywódców państw, czego skrajnym przykładem może być wypowiedź premiera Izraela A. Sharona w listopadzie 2003 roku że: „[...] wzrost liczby wyznawców islamu w Europie, to zagrożenie życia zamieszkałej tam ludności żydowskiej”. Według danych „American Jewish Yearbook 2000”, w krajach Unii Europejskiej mieszka łącznie ok. 1,5 mln Żydów, w tym we Francji (521 tys.), Wielkiej Brytanii (276 tys.), Niemczech (92 tys.), na Węgrzech (52 tys.) oraz w Belgii (31,7 tys.), Włoszech (29,6 tys.) i Holandii (26,5 tys.).

Przykładem wysokiego stopnia złożoności struktury etniczno-rasowej ludności jest Wielka Brytania. Według danych za 2001 rok, aż 7,9% ogółu mieszkańców tego kraju (4 635,3 tys.) stanowiła ludność kolorowa („non-White”). Najliczniejszą spośród nich grupę stanowią Hindusi (1 053 tys. – 1,2% ogółu ludności Wielkiej Brytanii) oraz Pakistańczycy (747,3 tys. – 1,3%), przy względnie silnej obecności obywateli rodem z Bangladeszu (283,1 tys. – 0,5%) oraz Chińczyków (247,4 tys. – 0,4%). Równie ważny jest fakt bardzo wysokiego strukturalnego udziału i liczby czarnej ludności (1 148,7 tys. – 2,0% ogółu mieszkańców), wśród której nieznacznie przeważają czarni imigranci z regionu Karaibów (565,9 tys. – 0,8%) nad nie mniej liczną populacją ludności murzyńskiej z krajów afrykańskich (485,3 tys. – 0,8% ogółu ludności). Dla tej kategorii etniczno-rasowej mieszkańców znamienna jest jednocześnie wysoka dynamika wzrostu. Tylko w okresie 1991–2001 ludność kolorowa w Wielkiej Brytanii odnotowała przyrost rzędu 53,3% (z 3,1 mln do 4,6 mln), podczas gdy biali mieszkańcy tego kraju zwiększyli swój demograficzny potencjał zaledwie o 0,7%.

Przytoczone tu, świadomie dobrane przez autora niektóre tylko przykłady zagadnień związanych z rosnącą populacją cudzoziemców oraz „allochtonów” w krajach Unii Europejskiej, są także zapowiedzią charakteru przyszłych przemian struktur demograficznych, w tym etniczno-narodowościowych, nowych krajów członkowskich. Powyższe problemy regulowane są indywidualnie przez rządy państw Unii Europejskiej, przy czym brak doświadczeń u najmłodszych członków ugrupowania skłania do podjęcia przez nie już teraz działań pozwalających zmierzyć się w miarę bezkonfliktowo z szeroką gamą problemów wynikających z nieuniknionego wzrostu populacji cudzoziemców. Należy mieć tu na uwadze zarówno aspekty administracyjno-prawne, gospodarcze, jak i kulturowe, przy czym do grona podstawowych zaliczyć należy edukację obecnego pokolenia, umiejętności współżycia i tolerancji wobec odrębności etniczno-kulturowych przyszłych Europejczyków.

ROZDZIAŁ 6

AZYLANCI W KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ

Ważnym uzupełnieniem złożonej problematyki obcokrajowców w krajach Unii Europejskiej jest kwestia azylantów, czyli cudzoziemców prześladowanych lub ściganych ze względów politycznych, wyznaniowych, etnicznych, rasowych itp., którzy szukają schronienia na terytorium jednego z państw ugrupowania. Z szerokiego zespołu zagadnień przedstawimy jedynie te, które nawiązują bezpośrednio do rozważanej w niniejszym opracowaniu problematyki. Mając na uwadze perspektywiczny rozwój demograficzny ugrupowania oraz zmiany jego etniczno-narodowościowego czy rasowo-wyznaniowego wizerunku, populacja azylantów stanowi zarówno potencjalne, jak i realne źródło wzrostu liczby cudzoziemców oraz „allochtonów” w Unii Europejskiej.

Przeprowadzone analizy oraz oceny oparte zostały na danych statystycznych publikowanych przez Urząd Wysokiego Komisarza do Spraw Uchodźców ONZ (UNHCR – United Nations High Commissioner for Refugees), dotyczących wyłącznie „nowych” wniosków azylowych składanych przez osoby ubiegające się o azyl w konkretnym roku kalendarzowym. Oznacza to, że w ich liczbie, którą utożsamiamy z liczbą azylantów, nie będą uwzględnione „powtórne” wnioski oraz odwołania, dotyczące odrzuconych podań składanych w roku poprzednim.

Zarówno skala, jak i struktura geograficzna azylantów pozostaje w bezpośrednim związku z regionalnymi i lokalnymi konfliktami oraz przemianami politycznymi będącymi najczęściej zarzewiem tych konfliktów. **Europa–Unia Europejska od zakończenia II wojny światowej i podziału tego regionu na dwa „światy”: kapitalistyczny i socjalistyczny, a następnie rozpadu tego ostatniego w 1991 roku, była miejscem co najmniej kilku dużych fal napływu uchodźców-azylantów, głównie z byłych państw socjalistycznych. Począwszy zaś od lat 90. XX wieku dociera tu także coraz większa fala szukającej schronienia ludności z objętych działaniami militarnymi (w tym wojnami domowymi) państw Azji i Afryki.** Wszystkie te okoliczności spowodowały zmiany w liczbach i w strukturze narodowościowej cudzoziemców w Unii Europejskiej, o czym mówiliśmy szczegółowo w rozdziałach 4 i 5.

Początek ostatniej dekady XX w. wyróżnia wyraźna kulminacja liczby azylantów w Unii Europejskiej jako rezultat napływu ludności z objętych krwawym konfliktem państw po rozpadzie Jugosławii oraz po przewrocie w Rumunii (1989–1990). Towarzyszyła jej

rosnąca fala uchodźców ludności z państw powstałych po rozpadzie ZSRR (w tej liczbie głównie Rosjan, Azerów i Czeczenów). W latach 1991–1993 liczba azylantów w państwach UE przekroczyła 500 tys., osiągając apogeum w 1992 roku (677,8 tys. osób). Wspomniane wydarzenia sprawiły, że azylanci z państw europejskich reprezentowali zdecydowaną większość, bo aż 58,9% ich ogólnej liczby, pośród których dominującą pozycję zajmowali Serbowie i Czarnogórcy (31,0% ogółu azylantów) oraz Rumunii (16,5%). W kolejnych latach coraz bardziej widoczny staje się spadek liczby azylantów w Unii Europejskiej. Najmniejszą ich liczbę odnotowano w 1996 roku (239,6 tys.), przy czym za znamienny uznać należy fakt dominacji pośród nich osób pochodzących z krajów Azji (50,3% ogółu). W skali poszczególnych narodowości najliczniejszą grupę azylantów stanowili Turcy oraz Serbowie i Czarnogórcy (po około 15,0%), przy jednoczesnym bardzo wysokim udziale Irakijczyków (około 10,0%). Uchodźcy-azylanci z państw afrykańskich stanowili 19,5% ogólnej ich liczby, pośród których zaznaczała się silna obecność Somalijczyków, uchodźców z Demokratycznej Republiki Konga oraz Nigerii.

Początek XXI wieku znamionuje powolny spadek liczby azylantów z 431,0 tys. (2001) do 332,2 tys. (2003). Ta ostatnia wartość jest zarazem niższa aż o 51,0% w porównaniu z maksimum osiągniętym w 1992 roku i o 17,8% w porównaniu z 2002 rokiem. Charakterystyczne jest tu jednak utrzymanie relacji strukturalnego udziału azylantów w ujęciu regionalnym, co oznacza, że przeważają wśród nich przybysze z Azji (49,8% ogółu). Dwa kolejne miejsca z bardzo zbliżonymi wartościami udziału zajmują azylanci z państw europejskich (22,7%) oraz azjatyckich (21,6%), przy symbolicznej niemal obecności osób pochodzących z państw regionu Ameryki Łacińskiej (2,3% ogółu azylantów). Zwraca uwagę fakt, iż wśród wszystkich osób starających się w 2003 roku o azyl w UE po raz pierwszy w historii odnotowana została przewaga obywateli Federacji Rosyjskiej (32,3 tys. – 9,7% ogółu). Wśród pozostałych narodowości tradycyjnie silną pozycję zajmują azylanci rodem z Serbii i Czarnogóry (24,3 tys. – 7,3%), Iraku (24,2 tys. – 7,3%) oraz Turcji (22,3 tys. – 6,7%).

Rozważając problem azylantów w ujęciu globalnym, co umożliwia jednocześnie eliminację faktów-sytuacji o incydentalnym charakterze (np. w skali konkretnego roku), zauważyć należy, iż **z końcem ostatniej dekady XX i początkiem XXI wieku kraje Unii Europejskiej (UE-25) przyjmowały średnio rocznie 396,2 tys. wniosków azylowych.** Oznacza to, że na każdych 1000 mieszkańców ugrupowania przypadało 12,26 cudzoziemców ubiegających się o azyl. Spośród 5,5 mln wniosków azylowych złożonych w latach 1990–2003, aż 39,1% ich ogólnej liczby skierowanych zostało do urzędów imigracyjnych w Niemczech (26,37/1000 mieszkańców). Relatywnie wysoką pozycję zajmuje w tym względzie Wielka Brytania (15,4% ogółu wniosków), a kolejne miejsca przypadają Francji (8,8%), Holandii (7,8%) oraz Szwecji (6,3%). Ten ostatni kraj legitymuje się jednocześnie najwyższą wśród wszystkich państw Unii wartością wskaźnika azylantów przypadających na 1000 mieszkańców, wynoszącym 39,44 (Tabela 37).

Ostatnią dekadę XX wieku charakteryzuje rosnąca atrakcyjność wśród cudzoziemców ubiegających się o azyl ówczesnych państw kandydackich, a począwszy od 1.05.2004 krajów członkowskich Unii Europejskiej. W analizowanym okresie przyjęły one łącznie zaledwie 4,1% ogółu wniosków azylowych, przy czym w świetle najnowszych statystyk dotyczących wyłącznie 2003 roku, na nowych członków UE, na

Tabela 37. Azylanci w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w okresie 1990–2003

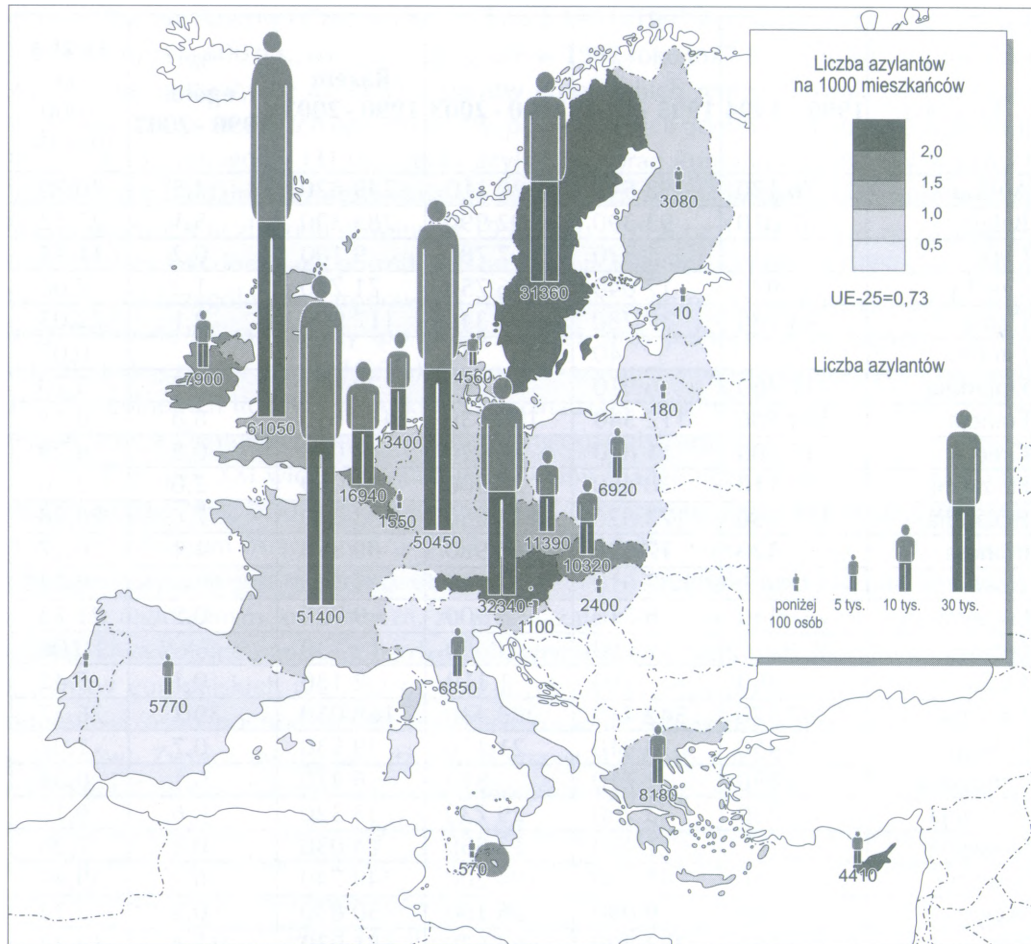
Kraj/Lata	1990 - 1994	1995 - 1999	2000 - 2003	Razem 1990 - 2003	% ogółu 1990 - 2003	Liczba na 1000 mieszk.
Austria	76 170	53 540	120 110	249 820	4,5	30,79
Belgia	87 010	93 390	102 990	283 390	5,1	27,52
Cypr	-	1 320	7 780	9 100	0,2	11,44
Czechy	7 970	17 040	46 750	71 760	1,3	7,00
Dania	44 780	37 780	35 340	117 900	2,1	22,03
Estonia	-	40	30	70	-	0,05
Finlandia	11 360	6 910	11 340	29 610	0,5	5,70
Francja	184 580	112 540	188 530	485 650	8,8	8,11
Grecja	12 800	11 810	22 420	47 030	0,8	4,29
Hiszpania	53 110	30 450	29 500	113 060	2,0	2,76
Holandia	151 150	173 820	108 550	433 520	7,8	26,98
Irlandia	520	17 830	40 960	59 310	1,1	15,17
Litwa	-	610	930	1 540	-	0,44
Luksemburg	110	5 710	3 900	9 720	0,2	21,73
Łotwa	-	80	50	130	-	0,06
Malta	460	560	1 110	2 130	0,1	5,42
Niemcy	1 337 170	542 410	288 430	2 168 010	39,1	26,37
Polska	4 450	13 910	21 170	39 530	0,7	1,02
Portugalia	3 890	1 710	810	6 410	0,1	0,64
Słowacja	330	3 260	29 730	33 320	0,6	6,17
Słowenia	-	1 480	12 550	14 030	0,3	7,26
Szwecja	197 010	48 530	104 200	349 740	6,3	39,44
Węgry	5 580	19 090	26 160	50 830	0,9	5,12
Wlk. Brytania	214 100	283 200	354 630	851 930	15,4	14,42
Włochy	37 630	48 750	32 460	118 840	2,1	2,07
Razem	2 430 180	1 525 770	1 590 430	5 546 380	100,0	12,26

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Asylum Level and Trends: Europe and non-European Industrialized Countries 2003*, UNHCR, Geneva 2004.

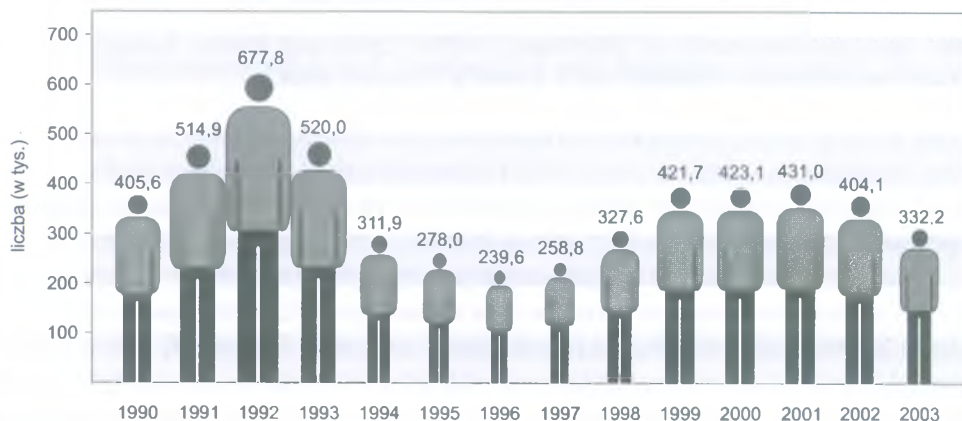
czele z Czechami, Słowacją i Polską, przypadają już 11,2% ogółu wniosków azylowych ugrupowania.

Na koniec rozważań o ogólnounijnym charakterze, dobrze będzie poznać głównych animatorów i udziałowców ruchu azylowego w Unii Europejskiej z okresu przełomu XX/XXI wieku. Według obliczeń autora, w łącznej liczbie 4,6 mln złożonych w latach 1992–2003 wniosków azylowych, najwyższym udziałem w wysokości 16,3% (752 tys.) legitymowali się obywatele Serbii i Czarnogóry. Na miejscu drugim znaleźli się uchodźcy-azylanci z Iraku (7,7% – 355 tys.), którzy nieznacznie wyprzedzili Turków

Ryc. 17 Azylanci w krajach Unii Europejskiej (UE-25), 2003



Zmiana liczby azylantów w Unii Europejskiej (UE-25) w latach 1990 - 2003



(7,4% ogółu wniosków azylowych – 344 tys.). Pierwszą 10-tkę azylantów tworzyli ponadto: Rumuni (302 tys. – 6,5%), Afgańczycy (228,5 tys. – 4,9%), obywatele Bośni i Hercegowiny (165,2 tys. – 3,6%), Iranu (157,1 tys. – 3,4%), Somalii (130,9 tys. – 2,8%), Sri Lanki (124,4 tys. – 2,7%) oraz Demokratycznej Republiki Konga (111,3 tys. – 2,4%).

Serbowie i Czarnogórcy zajmowali też do 2000 roku włącznie pierwsze miejsce wśród wszystkich grup narodowościowych cudzoziemców ubiegających się o azyl w Unii Europejskiej. Począwszy od 2001 roku obserwujemy jednak zjawisko swoistej rotacji w czołówce narodowościowej azylantów, których w tym właśnie roku (2001) najliczniej reprezentowali Afgańczycy, w 2002 roku Irakijczycy, a rok później obywatele Federacji Rosyjskiej.

Charakterystycznym dla przełomu XX/XXI w. jest także przejście przez Wielką Brytanię pozycji lidera w zakresie liczby składanych w krajach UE wniosków azylowych (konkretnie od 2000 roku). Według danych UNHCR dotyczących 2003 roku na Wielką Brytanię przypadało 18,4% ogólnej liczby podań o azyl, złożonych głównie przez Somalijczyków, Irakijczyków oraz Chińczyków. Dwa kolejne miejsca w zakresie liczby złożonych wniosków azylowych zajmowała Francja (15,5%) oraz Niemcy (15,2%). W przypadku Francji najliczniejszą zbiorowość wnioskodawców stanowili Turcy (12,0%), Chińczycy (8,9%) oraz imigranci z Demokratycznej Republiki Konga (7,9%). W Niemczech trzy pierwsze miejsca przypadły w udziale Turkom (12,4%), Serbom i Czarnogórcom (9,6%) oraz Irakijczykom (7,7% ogółu wniosków). Wielka Brytania, Francja i Niemcy okazały się łącznie najatrakcyjniejszymi krajami dla cudzoziemców ubiegających się o azyl w UE, grupując aż 49,1% ogółu wniosków (Tabela 38, Ryc. 17). Wysoką pozycję zajmowała tradycyjnie już Austria i Szwecja. W Austrii zdecydowanie najliczniejszą grupę azylantów stanowili przybysze z Federacji Rosyjskiej (20,8%, głównie Czeczeni), z typowym dla tego kraju udziałem Turków (8,8%), Serbów i Czarnogórców (7,8%), a ostatnio także Hindusów (8,7% ogółu). Szwecja z kolei zdominowana była przez uchodźców-azylantów z Serbii i Czarnogóry (16,9%), przy znaczącej obecności Somalijczyków (9,8%) i Irakijczyków (8,6%). Wspomnijmy też, iż w grupie 6,9 tys. wniosków azylowych złożonych w Polsce, aż 80,6% skierowanych zostało przez uchodźców z Rosji (podobnie jak w przypadku Austrii głównie Czeczenów). Z pozostałych azylantów bardziej licznie reprezentowani byli Afgańczycy (3,6%), Hindusi (3,4%) oraz Pakistańczycy (2,2% Ryc. 18).

Rosjanie – obywatele Federacji Rosyjskiej, największa w 2003 roku grupa osób ubiegających się o azyl w krajach Unii Europejskiej (32 274 wnioskodawców) najliczniej zaznaczyli swoją obecność w Austrii (20,8%) oraz w nowych krajach członkowskich ugrupowania, a mianowicie w Polsce (17,3%) oraz w Czechach (15,0% ogółu złożonych przez nich wniosków azylowych w UE).

Imigranci z Serbii i Czarnogóry na główne miejsce złożenia wniosków wybrali Szwecję (21,8%) oraz Niemcy (20,0%), z relatywnie dużym udziałem osób przebywających w Austrii (10,0%). Irakijczycy natomiast starania o uzyskanie statusu azylanta podjęli głównie w Wielkiej Brytanii (16,7%), Niemczech (16,1%) oraz Holandii (14,3%).

W szeroko rozumianym obrazie dystrybucji cudzoziemców ubiegających się o azyl w Unii Europejskiej zauważyć można kilka prawidłowości. Pierwsza z nich polega

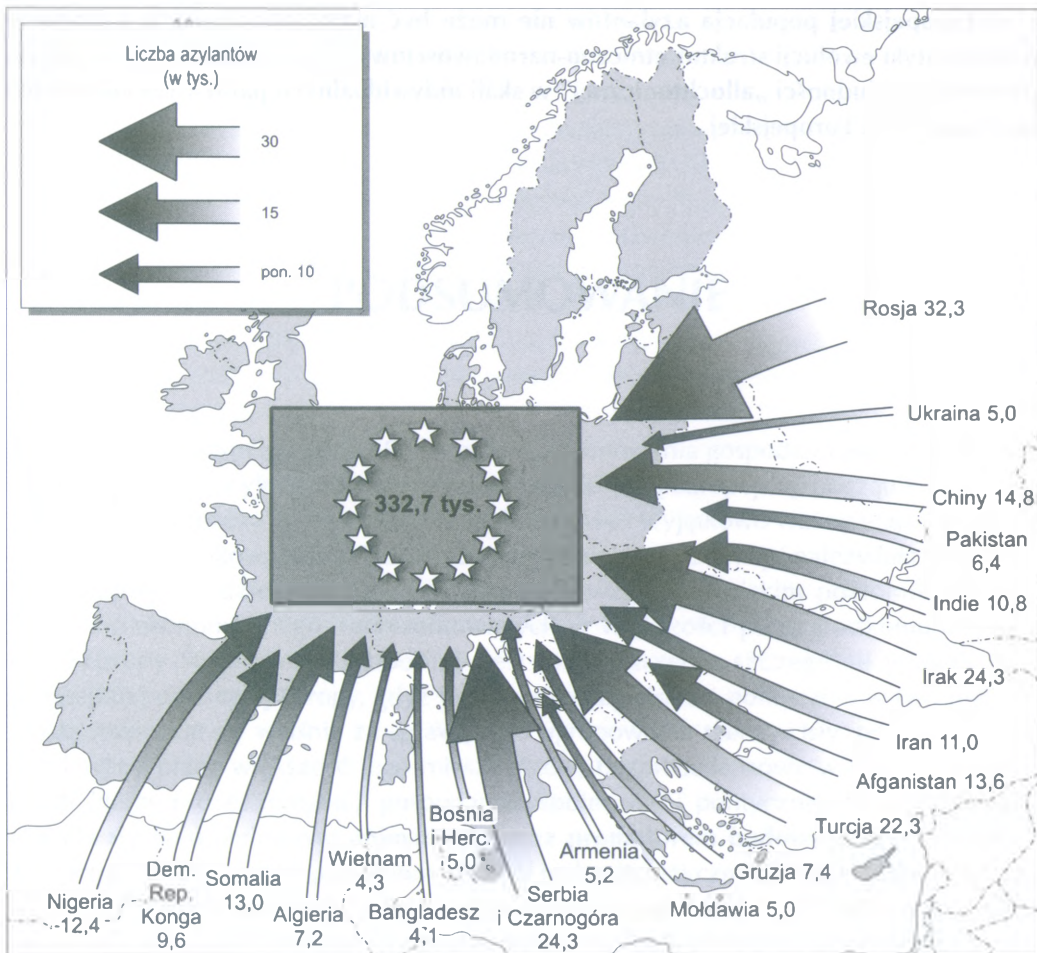
Tabela 38. Azylanci w krajach Unii Europejskiej (UE-25), 2003

Kraj	Liczba	% ogółu	Liczba / 1000 mieszk.
Austria	32 340	9,7	3,98
Belgia	16 940	5,1	1,64
Cypr	4 410	1,3	5,49
Czechy	11 390	3,4	1,11
Dania	4 560	1,4	0,86
Estonia	10	0,0	0,00
Finlandia	3 080	0,9	0,59
Francja	51 400	15,5	0,85
Grecja	8 180	2,5	0,75
Hiszpania	5 770	1,7	0,14
Holandia	13 400	4,0	0,83
Irlandia	7 900	2,4	2,00
Litwa	180	0,1	0,06
Luksemburg	1 550	0,5	3,53
Łotwa	10	0,0	0,00
Malta	570	0,2	1,52
Niemcy	50 450	15,2	0,61
Polska	6 920	2,1	0,18
Portugalia	110	0,0	0,00
Słowacja	10 320	3,1	1,91
Słowenia	1 100	0,3	0,55
Szwecja	31 360	9,4	3,54
Węgry	2 400	0,7	0,24
Wlk. Brytania	61 050	18,4	1,03
Włochy	6 850	2,1	0,12
Razem UE	332 250	100,0	0,73

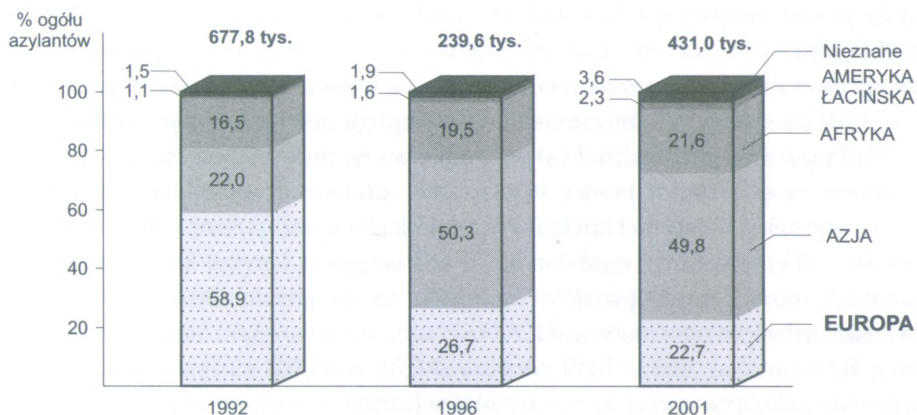
Źródło: opracowanie własne.

na silnej dywersyfikacji struktury narodowościowej azylantów w państwach o długich tradycjach napływu tej kategorii cudzoziemców. Należą do nich m.in. Austria, Niemcy, Francja, Szwecja czy Holandia, dla których charakterystyczny jest brak wyraźnej dominacji pojedynczej grupy narodowościowej spośród osób ubiegających się o azyl. Druga, zgoła odmienna prawidłowość wyraża się w różnym stopniu dominacji indywidualnej narodowości azylantów, typowej dla państw o niewielkich tradycjach tego rodzaju napływu migracyjnego, a które w historycznej przeszłości same były miejscem odpływu (emigracji) tej kategorii ludności. Jako skrajny dzisiaj przykład podać należy Polskę i Czechy, gdzie grupa imigrantów pochodzących z Rosji reprezentuje odpowiednio 80,6% (Polska) i 42,6% (Czechy) ogółu złożonych w tych krajach wniosków o azyl.

Ryc. 18 Azyłanci w Unii Europejskiej (UE-25) według kraju pochodzenia, (powyżej 4 tys. osób) 2003



Struktura geograficzno-regionalna azyłantów w Unii Europejskiej (UE-25) w latach 1992, 1996, 2001



W świetle powyższej analizy jednoznaczna staje się teza, iż liczna w krajach Unii Europejskiej populacja azylantów nie może być marginalizowana w kontekście problematyki ewolucji struktur etniczno-narodowościowych cudzoziemców, a w dalszej perspektywie ludności „allochtonicznej” w skali indywidualnych państw członkowskich oraz całej Unii Europejskiej.

PODSUMOWANIE

Wliczącym już ponad 50 lat procesie formowania gospodarczego ugrupowania integracyjnego, zwanego współcześnie Unią Europejską, początek XXI wieku wyznacza w jego historii zupełnie nowy i wyjątkowo ważny etap. Składa się na to wiele czynników, pośród których do najważniejszych zaliczyć należy fakt włączenia do ugrupowania dziesięciu nowych państw o względnie niskim poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego, reprezentowanych w większości przez postkomunistyczne kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Jest to wydarzenie szczególne w skali Unii Europejskiej oraz całej Europy, gdyż w nowej rzeczywistości politycznej w tym regionie świata rozpoczął się właśnie za sprawą tego ugrupowania rzeczywisty, od tak wielu lat oczekiwany przez większość jego mieszkańców, bezprecedensowy w swym wymiarze i charakterze proces integracji gospodarczo-społecznej i politycznej. **Unia Europejska okazała się najważniejszym animatorem oraz promotorem budowy „Nowej Europy”, zamykając ostatecznie jej powojenny podział na kapitalistyczny Zachód i komunistyczny Wschód. W tym kontekście ostatnia data poszerzenia Unii: 1.05.2004, ma wymiar szczególny dla całej historii Europy, podobnie jak rok 1989, wyznaczający upadek systemu komunistycznego, efektem którego było zniesienie tzw. „żelaznej kurtyny”, izolującej od czasu zakończenia II wojny światowej kraje Europy Środkowo-Wschodniej od bloku demokratycznych państw Europy Zachodniej.**

Tak charakterystyczny dla przełomu XX/XXI wieku rozwijany proces globalizacji światowej gospodarki okazał się szczególnym wyzwaniem dla Unii Europejskiej, która formując bezprecedensowe w swej skali, a także w charakterze gospodarczym, społecznym, a nawet politycznym regionalne ugrupowanie integracyjne, przyjmuje za strategiczny cel zarówno stawianie czoła nowym wyzwaniom, jak też bardziej aktywne współuczestnictwo w cywilizacyjnym rozwoju świata. Ten ostatni aspekt mieści się w nurcie działań zmierzających do wzrostu pozycji i konkurencyjności Unii Europejskiej–Europy na światowej mapie gospodarczej. Jedynie zintegrowana w ramach tego ugrupowania Europa może stać się drugą potęgą ekonomiczną świata, ustępując miejsca jedynie Stanom Zjednoczonym, a w szerszym zakresie także ugrupowaniu NAFTA. Dowodem tego może być fakt, iż NAFTA partycypuje współcześnie (2003) w 36,3% wartości PNB świata, natomiast UE z udziałem 26,7% zajmuje drugie miejsce, dystansując zdecydowanie w tym względzie trzecią na liście Japonię (13,6% światowego PNB).

Ogromnym problemem współczesnej oraz przyszłej Unii Europejskiej, rodzącym wiele negatywnych zjawisk i to nie tylko o demograficznym, ale ekonomicznym i społecznym charakterze, jest trwały trend spadku dynamiki rozwoju potencjału ludnościowego ugrupowania oraz towarzyszący mu silnie zaawansowany proces „starzenia się” mieszkańców.

Zgodnie z prognozami rozwoju demograficznego Unia Europejska reprezentowana przez obecnych 25 krajów członkowskich (UE-25) odnotuje w okresie 2000–2050 spadek zaludnienia w wysokości 5,2% (z 452,4 mln do 428,6 mln). Wyludniająca się Unia Europejska, a wraz z nią cała Europa, utworzy w perspektywie 2050 roku największy i najważniejszy z punktu widzenia demograficznego i gospodarczego „depopulacyjny region” na świecie. Fakt ten musi rodzić obawy o szeroko rozumianą przyszłość Unii Europejskiej–Europy, gdyż w jej przypadku wielkość demograficznego potencjału decyduje także o sile ekonomicznej. Odpowiednio liczni, a przy tym dobrze wykształceni obywatele stanowią ogromny kapitał – „naturalne bogactwo” zarówno w sensie wielkiej siły intelektualnej i konkurencyjności, jak też formowania chłonnego rynku wewnętrznego na dobra i usługi. Problem nabiera ostrości chociażby w ujęciu porównawczym z „konkurencyjnym” ugrupowaniem NAFTA, które w tym samym tylko okresie 2000–2050 odnotuje wzrost liczby ludności aż o 44,4%.

Prognozowane wyludnianie się Unii Europejskiej–Europy jest pochodną charakterystycznej ewolucji wskaźników ruchu naturalnego ludności (stopy urodzeń, stopy zgonów oraz przyrostu naturalnego). Ugrupowanie to znalazło się w tzw. „neomaltuzjańskiej fazie przejścia demograficznego”, którą znamionuje względnie niska oraz systematycznie malejąca stopa urodzeń przy relatywnie wysokiej i utrzymującej tendencję wzrostową stopie zgonów. Następstwem rozwoju powyższego procesu jest systematyczny spadek przyrostu naturalnego, który począwszy do 2010 roku znaczony będzie ujemnymi wartościami, osiągając w 2050 roku wielkość -5,31%.

W zespole czynników warunkujących powyższy charakter przemian ruchu naturalnego ludności UE wymienić należy przede wszystkim bardzo niską wartość współczynnika płodności wynoszącego 1,50 (co oznacza przeciętną liczbę dzieci przypadających na kobietę w wieku rozrodczym), który nie gwarantuje nawet odnowienia populacji (które następuje dopiero przy wartości współczynnika płodności rzędu 2,00). Powyższy obraz jest charakterystyczny dla społeczeństw o najwyższym poziomie rozwoju gospodarczego i zamożności. Rządy państw członkowskich zaś, mając na uwadze ogólne dobro ugrupowania, powinny opracować taką politykę rodzinną, która w ramach szeroko rozumianej polityki demograficznej, stanowiłaby jeden z istotnych elementów przyczyniających się do osłabienia czy wręcz zahamowania procesu wyludniania Unii Europejskiej.

Innym, o wielkim znaczeniu problemem Unii Europejskiej jest silnie zaawansowany proces „starzenia się” ludności. Wyraża się on bardzo wysokim udziałem, sięgającym 15,8% ogółu mieszkańców, osób w wieku 65 i więcej lat, przy względnie niskiej reprezentacji dzieci, czyli osób w wieku 0–14 lat, w wysokości 17,0% (2000). Już dzisiaj Unia Europejska reprezentuje najstarszy demograficznie region świata, który w perspektywie 2010 roku znamionować będzie strukturalna przewaga ludności starej (liczącej 65 i więcej lat) nad najmłodszą populacją mieszkańców (0–14 lat). Notowane powyżej trendy w ewolucji wskaźników ruchu naturalnego ludności oraz rozwijany proces wydłużania przeciętnego dalszego trwania życia sprawi, że w perspektywie 2050 roku w wyludniającej się Unii

Europejskiej ludność stara stanowić będzie aż 29,4% ogółu mieszkańców, przy spadku udziału dzieci do poziomu 13,8%. „Stara” demograficznie Unia Europejska połowy XXI wieku, reprezentowana będzie przez kraje, w których populacja ludzi starych (65 i więcej lat) ponad dwukrotnie przewyższy zbiorowość dzieci, a w kategoriach ekonomicznych aż 43,2% ogółu mieszkańców stanowić będą osoby w wieku nieprodukcyjnym (0–14 lat oraz 65 i więcej lat). Następstwem tego będzie bardzo duże obciążenie osób w wieku produkcyjnym przez populację ludności nieprodukcyjnej na poziomie 74,4. Powyższy obraz demograficzny spowoduje ogromne zmiany ekonomiczne związane z jednej strony z ograniczeniem zasobów rodzimej siły roboczej, z drugiej natomiast ze wzrostem obciążeń finansowych ponoszonych przez państwa na rzecz osób nie partycypujących w tworzeniu dochodu narodowego. Bardzo ważnym ich składnikiem okażą się rosnące wręcz lawinowo wydatki socjalne oraz związane z zapewnieniem odpowiedniej opieki medycznej coraz to starszej (przeciętne dalsze trwanie życia ogółem wzrośnie w okresie 2000–2050 z 75,9 lat do 82,5 lat), a przy tym coraz liczniejszej zbiorowości osób w wieku poprodukcyjnym (w tym bardzo starej – w wieku powyżej 70 lat). Oznacza to jednocześnie, że Unia Europejska w połowie XXI wieku, objęta procesem depopulacji i „starzenia się” ludności, może znaleźć się w fazie ekonomicznego zastoju (kryzysu), związanym z niedoborem rodzimej siły roboczej oraz zbyt dużym jej obciążeniem przez populację osób w wieku nieprodukcyjnym. W tym ostatnim przypadku rozwiązania należy szukać m.in. w takiej polityce demograficznej, która pozwoli formować odpowiednie relacje strukturalne pomiędzy ludnością w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym oraz umożliwi racjonalne otwarcie unijnego rynku pracy dla cudzoziemskiej siły roboczej.

Inną, wyróżniającą cechą obrazu demograficznego Unii Europejskiej jest licząca 20,7 mln osób zbiorowość cudzoziemców, co odpowiada 4,6% ogólnej liczbie mieszkańców ugrupowania (2002). Stan ten jest głównie wypadkową powojennego rozwoju gospodarczego krajów Europy Zachodniej, które ze względu na skąpe zasoby rodzimej siły roboczej, zmuszone zostały do otwarcia swych rynków pracy dla cudzoziemskich robotników kontraktowych. Najliczniejszą ich zbiorowość skupiają dzisiaj najsilniejsze gospodarczo kraje UE na czele z Niemcami (7,3 mln – 35,5%), Francją (3,3 mln – 15,8%) oraz Wielką Brytanią (2,4 mln – 11,4% ogółu cudzoziemców UE). Ważnym czynnikiem wzrostu liczby cudzoziemców w UE pozostaje od lat 80. XX wieku ich napływ w ramach procesu łączenia rodzin oraz rosnącej fali imigracji na tle ekonomicznym i politycznym (uchodźcy), głównie ze słabo rozwiniętych gospodarczo państw Afryki i Azji (w tym byłych kolonii). Prowadzi to do silnego zróżnicowania etniczno-narodowościowego i rasowo-wyznaniowego cudzoziemców, najbardziej widocznego w skali poszczególnych państw. W ujęciu geograficzno-regionalnym najliczniejsza zbiorowość obcokrajowców w skali całego ugrupowania reprezentowana jest przez obywateli państw europejskich (63,2% ogółu cudzoziemców UE), z których praktycznie połowa (49,8%) zamieszkuje w Niemczech. Drugie miejsce z udziałem 16,6% przypada imigrantom z Afryki, którzy najliczniej gromadzą się we Francji (45,6% ogółu cudzoziemców z tego regionu). Nie mniej silnie zaznaczają swoją obecność imigranci z Azji (12,1%), koncentrujący się głównie w Niemczech (38,0%) oraz Wielkiej Brytanii (25,8% ogółu Azjatów UE). Cudzoziemcy z innych regionów świata zajmują w skali Unii Europejskiej marginalną pozycję; ich liczba sięga 1,3 mln i obejmuje głównie imigrantów z państw Ameryki Łacińskiej.

Pochodną bardzo licznej, a przy tym już wielopokoleniowej populacji cudzoziemców w krajach Unii Europejskiej, jest rozwój procesu ich naturalizacji, czyli nadania obywatelstwa kraju, w którym oficjalnie zamieszkują. Grupa obywateli cudzoziemskiego pochodzenia – „allochtonów” (w odróżnieniu od rodzimej ludności zwanej „autochtonami”) notuje w ostatnich latach bardzo wysoką dynamikę wzrostu. Tylko w okresie 1990–2001 naturalizowanych zostało w krajach UE 4,6 mln cudzoziemców, co oznacza, że w rezultacie tego rodzaju polityki imigracyjnej, ugrupowanie to zwiększało średnio rocznie swe zaludnienie o 383 tys. osób. Świadectwem wspomnianej uprzednio wysokiej dynamiki wzrostu w Unii Europejskiej „allochtonów” jest fakt, iż w 1990 roku status obywatela jednego z państw ugrupowania otrzymało 192,7 tys. obcokrajowców, podczas gdy w 2001 roku liczba naturalizowanych cudzoziemców osiągnęła już wielkość 667,9 tys. osób. Obserwowana jest w tym zakresie bezpośrednia współzależność liczby naturalizowanych cudzoziemców z wielkością zamieszkujących na terytorium danego państwa obcokrajowców. Sprawia ona, że najliczniejsza populacja nowych „allochtonów” występuje w takich krajach, jak Niemcy (27,0% ogółu naturalizowanych cudzoziemców w UE w 2000 roku), Francja (21,1%) oraz Wielka Brytania (13,5%), wykazując przy tym bezpośrednie związki etniczno-narodowościowe i rasowe z zamieszkałymi w tych państwach cudzoziemcami (głównie poza europejskiego pochodzenia).

W wyniku rozwijanego procesu naturalizacji rośnie systematycznie złożoność struktury etniczno-rasowej ludności Unii Europejskiej. W przypadku niektórych państw już dzisiaj wyraża się ona w swoistej „amerykanizacji” ich obrazu demograficznego, także w kontekście rasowym i wyznaniowym. Przykładem może być tu Wielka Brytania, gdzie 7,9% ogółu ludności tego kraju (4,6 mln) stanowi ludność kolorowa, wśród której obok dominujących azjoeuropejczyków, bardzo silnie zaznacza swoją obecność ludność murzyńska (2,0% ogółu – 1,1 mln osób), pochodząca z regionu Karaibów oraz Afryki. Rozwojowi i pogłębianiu procesu dywersyfikacji struktury etniczno-narodowościowej Unii Europejskiej sprzyja także licząca średnio rocznie około 400 tys. osób populacja cudzoziemców ubiegających się o azyl. Także i w tym względzie Unia Europejska jawi się jako szczególnie atrakcyjny cel napływu uchodźców-azylantów, którzy w swej większości stanowią potencjalne źródło przyszłych „allochtonów”.

W świetle przeprowadzonych analiz oraz uwag o syntetycznym charakterze należy stwierdzić, że Unia Europejska w połowie XXI wieku tworzyć będzie największy w zespole najsilniej rozwiniętych gospodarczo regionów świata „depulacyjny region” na Ziemi, z najbardziej zaawansowanym procesem „starzenia się” jego mieszkańców. W silnie zróżnicowanej strukturze etniczno-rasowej znaczący będzie udział „allochtonów”, reprezentowanych głównie przez azjo- i afroeuropejczyków. Sytuacja powyższa zrodzi cały szereg problemów zarówno natury demograficznej, jak i gospodarczej oraz społeczno-kulturowej. Możliwości złagodzenia dwóch pierwszych problemów zasygnalizowano już wcześniej. W zespole tych ostatnich do jednych z najważniejszych należeć będzie swoista „edukacja” obecnego pokolenia „autochtonów” w kwestii współżycia i tolerancji dla odrębności etniczno-kulturowej zarówno rosnącej liczby cudzoziemców, jak też „allochtonów”, głównie spoza europejskiego kręgu kulturowego.

LITERATURA

- Acquisition of Citizenship. Statistics in Focus. Population and Social Conditions*, Theme 3, 3/2004, Eurostat 2004, Luxembourg.
- Alders M., 2001, *Alloctonenprognose 2000–2050: over tien jaar 2 miljoen alloctonen*, Maandstatistiek van de bevolking, 49, Statistics Netherlands, Voorburg/Heerlen 2002, ss. 17–22.
- Anuario Estadístico de España 2004*, Instituto Nacional de Estadística, Madrid 2004.
- Artis M., Nixon F., 2001, *The Economics of the European Union. Policy and Analysis*, Oxford University Press.
- Asylum Levels and Trend: Europe and non-European Industrialized Countries 2003*, UNHCR, Geneva 2004.
- Cole J., Cole F., 2000, *A Geography of the European Union*, Routledge, New York.
- Der Fischer Weltatlas 2004*, Frankfurt am Main 2003.
- Dudley J., Woollacott S., 2003, *Persons Granted British Citizenship in the United Kingdom 2002*, National Statistics, London.
- Economic Survey of Europe 2003*, UN, New York and Geneva 2003.
- European Social Statistics. Migration 2003*, Eurostat 2003, Luxembourg.
- Eurostat Yearbook 2003. The Statistical Guide to Europe. Data 1991–2001*, Eurostat 2003, Luxembourg.
- Faist T., 1999, *Transnationalization in International Migration: Implications for Study of Citizenship and Culture*, WPTC-99-08-ESRC Research Programme on Transnational Communities, Oxford.
- Fassmann H., Munz R., 2002, *Ost-West – Wanderung in Europa*, Wien.
- Fiszler J.M., 2003, *Unia Europejska a Polska. Dziś i jutro*, Toruń–Warszawa.
- Głąbicka K., 2002, *Europejska przestrzeń socjalna. Zarys problematyki*, Warszawa.
- Hansen R., 1998, *A European Citizenship or a Europe of Citizens? Third Nationals in the EU*, *Journal of Ethnic and Migration Studies*, vol. 24/4, ss. 751–768.
- King R., 1993, *The New Geography of European Migrations*, Belhaven Press, London and New York.
- Kofman E., 2002, *Contemporary European Migration, Civic Stratification and Citizenship*, *Political Geography*, vol. 21, ss. 1035–1054.
- Kraus M., Schwager R., 2003, *EU Enlargement and Immigration*, *Journal of Common Market Studies*, vol. 42, nr 1, Oxford, ss. 165–181.

- Lisiecki S., 1991, *Robotnicy cudzoziemscy w strukturze społeczeństwa zachodnio-niemieckiego*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Mydel R., Fassmann H., 1997, *Nielegalni robotnicy cudzoziemscy i czarny rynek pracy. Polscy nielegalni pracownicy w Wiedniu*, Instytut Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Mydel R., Fassmann H., 2004, *Integracja a transnarodowa migracja wahadłowa (na przykładzie Polaków w Wiedniu)*, Prawo i Społeczeństwo, Nr 1, Krakowska Szkoła Wyższa im. A.F. Modrzewskiego, Kraków, ss. 81–98.
- Mydel R., 2004, *Holandia: kraj wieloetnicznego i wielokulturowego społeczeństwa*, [w] Harmonizacja europejskiej przestrzeni współpracy w dziedzinie prawa, kultury i turystyki. Materiały z IV Międzynarodowej Konferencji Naukowej Krakowskiej Szkoły Wyższej, Kraków 2004 (w druku).
- Okólski M., 1999, *Migration Pressures on Europe*, Prace Migracyjne, Nr 26, Instytut Studiów Społecznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- People on the Move. New Migration Flows in Europe*, Council of Europe, Strasbourg 1992.
- Plata A., i inni, 2003, *Potential Migration from Central and Eastern Europe into the EU-15 – An Update*, Report for the European Commission, DG Employment and Social Affairs, Berlin.
- Przeglądowy Atlas Świata, Europa*, [red.] Mydel R., Groch J., t. 1 i 2, Fogra, Kraków 2000.
- Referendum ogólnokrajowe w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Wyniki głosowania według gmin 7–8 czerwca 2003* (<http://referendum.pkw.gov.pl/>).
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2003*, GUS, Warszawa 2003.
- Statistical Yearbook on Candidate Countries. Data 1997–2001*, Luxembourg 2003.
- Statistics Netherlands 2004, Population by Origin and Generation 2003*, Voorburg/Heerlen 2004.
- Statistisches Bundesamt Deutschland 2003*, Wiesbaden 2003.
- Tas R.F.J., 2000, *Number of Changes of Nationality in the Netherlands was high in the 1990s*, Maandstatistiek van de bevolking, 48, Statistics Netherlands, Voorburg/Heerlen, 2004.
- The Social Situation in the European Union 2003*, European Communities, Luxembourg 2003.
- Topczewska M., 2001, *Separatyzmy narodowe w Europie Zachodniej*, Studia Europejskie, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Nr 1(17), Warszawa, ss.101–118.
- UNHCR Statistical Yearbook 2003*, Geneva 2004.
- World Development Indicators 2003*, World Bank, Washington 2004.
- Wyniki głosowania na listy wyborcze partii politycznych do Sejmu RP. Wyniki głosowania według gmin 23 września 2001* (<http://www.pkw.gov.pl/>).

SPIIS RYCIN

- Ryc. 1. Rozwój terytorialny Unii Europejskiej (1951-2004).
- Ryc. 2. POLSKA. Przestrzenne zróżnicowanie stopnia poparcia dla Unii Europejskiej: odsetek głosów popierających ratyfikację traktatu akcesyjnego w referendum przeprowadzonym 7-8 czerwca 2003 (wg powiatów).
- Ryc. 3. Liczba ludności państw Unii Europejskiej (2004) oraz wartość produktu narodowego brutto (w tys. USD) na 1 mieszkańca (2002).
- Ryc. 4. Rozwój demograficzny Unii Europejskiej w kolejnych latach włączania nowych państw (1952-2004).
- Ryc. 5. Liczba ludności państw UE w 2050 roku (w mln) oraz zakres jej zmian w okresie 2000-2050 (w %).
- Ryc. 6. Zmienność i współzależność stopy urodzeń oraz zgonów w „neomaltuzjańskiej fazie przejścia demograficznego” Unii Europejskiej (UE-25) w okresie 1990-2050.
- Ryc. 7. Zróżnicowanie stopy przyrostu naturalnego (w ‰ w 2000 i 2050 roku, oraz współczynnika płodności w 2000 w krajach Unii Europejskiej (UE-25).
- Ryc. 8. Zmiany stopy przyrostu naturalnego w Unii Europejskiej (UE-25) na tle świata (1990-2050).
- Ryc. 9. Zmiany struktury wieku ludności Unii Europejskiej (UE-25) w latach 2000-2025-2050 (w % ogółu ludności).
- Ryc. 10. Ludność w wieku 65 i więcej lat (stara) w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w 2000 i 2050 roku (w % ogółu ludności).
- Ryc. 11. Unia Europejska (UE-25). Zmiany piramidy płci i wieku ludności: 2000-2050,
- Ryc. 12. Cudzoziemcy w krajach Unii Europejskiej (UE-25), 2001.
- Ryc. 13. Zmiany ogólnej liczby obcokrajowców (w mln) oraz odsetka czynnych zawodowo cudzoziemców w Niemczech w latach 1961-2002.
- Ryc. 14. Naturalizowani cudzoziemcy w krajach Unii Europejskiej (UE-25).
- Ryc. 15. Liczba i struktura geograficzna Holendrów cudzoziemskiego pochodzenia – „allochtonów” (powyżej 5 tys. osób – 1.01.2003).
- Ryc. 16. HOLANDIA. Zakres i dynamika zmian ludności allochtonicznej w latach 2000-2050.
- Ryc. 17. Azylanci w krajach Unii Europejskiej, 2003.
- Ryc. 18. Azylanci w Unii Europejskiej według kraju pochodzenia (powyżej 4 tys. osób), 2003.

SPIS TABEL

- Tab. 1. Potencjał demograficzno-gospodarczy Unii Europejskiej (UE-25), Północno-amerykańskiego Układu Wolnego Handlu (NAFTA), ASEAN + 3 oraz Japonii (2002-2003).
- Tab. 2. Kalendarium i wyniki referendum w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej.
- Tab. 3. POLSKA. Uprawnieni do głosowania, frekwencja oraz wyniki głosowania w referendum akcesyjnym w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej według województw na tle preferencji politycznych oraz zatrudnienia w sektorze I.
- Tab. 4. Powierzchnia, ludność oraz wartość produktu narodowego brutto (PNB) państw Unii Europejskiej.
- Tab. 5. Zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego państw Unii Europejskiej.
- Tab. 6. Rozwój demograficzny państw Unii Europejskiej w latach 2000-2050.
- Tab. 7. Zmiany stopy urodzeń (w ‰) w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w latach 1990-2050.
- Tab. 8. Zmiany współczynnika płodności w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w latach 1990-2050.
- Tab. 9. Zmiany stopy zgonów (w ‰) w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w latach 1990-2050.
- Tab. 10. Zmiany stopy przyrostu naturalnego (w ‰) w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w latach 1990-2050.
- Tab. 11. Zmiany struktury wieku ludności krajów Unii Europejskiej (UE-25) w latach 2000, 2025, 2050 (w % ogółu ludności).
- Tab. 12. Wielkość i dynamika zmian wzrostu/spadku liczby ludności ogółem, w wieku poniżej 15 lat oraz liczącej 65 i więcej lat w państwach Unii Europejskiej (UE-25) w okresie 2000-2025 i 2000-2050 (w %).
- Tab. 13. Zmiany wskaźników obciążenia ludności w wieku produkcyjnym przez ludność w wieku poprodukcyjnym (65 i więcej lat / 15-64 lat – A) oraz ludności w wieku produkcyjnym przez ludność w wieku nieprodukcyjnym (poniżej 15 lat + 65 i więcej lat – B) w krajach Unii Europejskiej w latach 2000, 2025, 2050.
- Tab. 14. Zmiany przeciętnego dalszego trwania życia w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w okresie 2000-2050.
- Tab. 15. Cudzoziemcy w krajach Unii Europejskiej oraz ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców: 1970, 1990, 2001.
- Tab. 16. Liczba i struktura geograficzno-regionalna cudzoziemców w Unii Europejskiej (UE-25) (2001-2002).

- Tab. 17. Rozmieszczenie cudzoziemców w głównych krajach Unii Europejskiej według regionu pochodzenia (2000).
- Tab. 18. HISZPANIA. Imigracja cudzoziemców z wybranych krajów w latach 1994-2002
- Tab. 19. HISZPANIA. Liczba i struktura narodowościowa cudzoziemców (ponad 5 tys. osób – 1.01.2002).
- Tab. 20. NIEMCY. Liczba obcokrajowców oraz cudzoziemskich pracowników w latach 1961-2002.
- Tab. 21. NIEMCY. Liczba i struktura narodowościowa cudzoziemców (ponad 15 tys. osób – 31.12.2002).
- Tab. 22. NIEMCY. Zmiany liczby wybranych grup narodowościowych cudzoziemców w latach 1968-2002 (w tys.).
- Tab. 23. Najliczniejsze grupy narodowościowe cudzoziemców w wybranych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, członkach Unii Europejskiej (2000).
- Tab. 24. Porównanie struktur wiekowych cudzoziemców (A) oraz obywateli (B) wybranych państw Unii Europejskiej, 2000 (w % ogółu danej kategorii ludności).
- Tab. 25. WŁOCHY. Liczba i struktura narodowościowa cudzoziemców (ponad 5 tys. osób – 31.12.2000).
- Tab. 26. NIEMCY. Robotnicy cudzoziemscy: liczba, stopa bezrobocia oraz udział wybranych grup narodowościowych pracowników w ogólnej liczbie cudzoziemskich robotników w latach 1980-2002.
- Tab. 27. Naturalizowani cudzoziemcy w krajach Unii Europejskiej (UE-25), 2001.
- Tab. 28. Unia Europejska (UE-25). Liczba i struktura geograficzno-regionalna naturalizowanych cudzoziemców (2000).
- Tab. 29. WIELKA BRYTANIA. Liczba, struktura narodowościowa i regionalna naturalizowanych cudzoziemców (2002).
- Tab. 30. NIEMCY. Liczba, struktura narodowościowa i regionalna naturalizowanych cudzoziemców (2001).
- Tab. 31. HOLANDIA. Liczba i struktura regionalna allochtonów – Holendrów cudzoziemskiego pochodzenia (1.01.2003).
- Tab. 32. HOLANDIA. Liczba i struktura geograficzna Holendrów cudzoziemskiego pochodzenia (powyżej 5 tys. osób – 1.01.2003).
- Tab. 33. HOLANDIA. Liczba i struktura narodowościowa cudzoziemców (ponad 2 tys. osób – 1.01.2003).
- Tab. 34. HOLANDIA. Liczba i struktura narodowościowa cudzoziemców ubiegających się o azyl w okresie 1992-2001 (w kolejności najliczniejszych populacji).
- Tab. 35. HOLANDIA. Obywatele cudzoziemskiego pochodzenia (allochtoni) z uwzględnieniem strukturalnego udziału osób w grupie 1. pokolenia w 1996 oraz 2003 roku.
- Tab. 36. HOLANDIA. Prognoza rozwoju demograficznego w latach 2000-2050 z uwzględnieniem liczby i strukturalnego udziału ludności autochtonicznej oraz Holendrów cudzoziemskiego pochodzenia (allochtonów).
- Tab. 37. Azyłanci w krajach Unii Europejskiej (UE-25) w okresie 1990-2003.
- Tab. 38. Azyłanci w krajach Unii Europejskiej (UE-25), 2003.

ODA DO RADOŚCI

(Oficjalny hymn Unii Europejskiej od 1986 r.)

Słowa: Friedrich Schiller (1786)

Tłumaczenie: Konstanty Ildefons Gałczyński

Muzyka: Ludwig van Beethoven

(finałowa kantata z IX Symfonii 1824, w aranżacji Herberta von Karajana)

O Radości, iskro bogów,
Kwiecie Elizejskich Pól
Święta, na twym świętym progu
Staje nasz natchniony chór.
Jasność twoja wszystko zaćmi
Złączył co rozdzielił los
Wszyscy ludzie będą braćmi
Tam gdzie twój przemówi głos.

Kto przyjaciel, ten niech zaraz
Stanie tutaj pośród nas,
I kto wielką miłość znalazł
Ten niech z nami dzieli czas.
Z nami ten, kto choćby jedną
Duszę rozpromienić mógł.
Ale kto miłości nie zna,
Niech nie wchodzi tu na próg.

Patrz, patrz: wielkie słońce światem
Biegnie sypiąc złote skry,
Jak zwycięzca, jak bohater -
Biegnij, bracie, tak i ty.

Radość tryska z piersi ziemi,
Radość pije cały świat.
Dziś wchodzimy, wstępujemy
Na Radości złoty ślad.

Ona w sercu, w zbożu, w śpiewie,
Ona w splocie ludzkich rąk,
Z niej najlichszy robak czerpie,
Z niej - najwyższy niebios krąg.
Bracie, miłość niezmiernona
Mieszka pod namiotem gwiazd,
Całą ludzkość weź w ramiona
I ucałuj jeszcze raz.

Wstańcie, ludzie, wstańcie wszędzie,
Ja nowinę niosę wam:
Na gwiazdzistym firmamencie
Miłość, miłość mieszka tam.
Wstańcie ludzie, wstańcie wszędzie,
Ja nowinę niosę wam:
Na gwiazdzistym firmamencie
Miłość, miłość mieszka tam!



Druk i oprawa: DRUKARNIA NARODOWA S.A.
Kraków, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 19